

PODRĘCZNIK NIEWOLNIKA

TOTUS TUUS

33-DNIOWY OKRES ĆWICZEŃ DUCHOWYCH

do

AKTU OFIAROWANIA SIĘ

Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

Ks. Fryderyk Wilhelm Faber

na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej
Maryi Panny” Św. Ludwika Marii Grignion de Montfort

Tłumaczenie i opracowanie: Magdalena Tuszyńska
pod kierownictwem p. Anatola Kaszczuka, apostoła Maryi.

LITANIA NIEWOLNIKA

Wydanie okolicznościowe z okazji rekolekcji
i X Pielgrzymki Zawierzenia Legionu

Jasna Góra, 17-19 kwietnia 2015

Do użytku wewnętrznego
Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

KILKA RAD DLA KANDYDATÓW NA NIEWOLNIKÓW JEZUSA I MARYI

*Przed nami ważne dzieło – przygotowanie się do **ofiarowania się w niewolę miłości Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi** według św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.*

Kto nie przystąpił jeszcze do Niewolnictwa Maryi, a chce to uczynić na wzór św. Jana Pawła II czy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, może już teraz rozpocząć przygotowania według niniejszego podręcznika czyniąc to przed wielkimi świętami Jezusa i Maryi.

33 – dniowe ćwiczenie... można rozpocząć przed wielkimi świętami Maryi np.: Wniebowzięcie NMP (-33 dni), Dwojga Serc (-33 dni), 8-y grudnia (-33 dni)... np. wg 6 proponowanych terminów (zob. str. 10-13) w ciągu roku dla 33-dniowego okresu przygotowań do Aktu Ofiarowania się, a także wielkimi świętami Jezusa, jak: Boże Narodzenie (- 33 dni) czy Wielkanoc (-33 dni)....

*Jest jeden warunek – oprócz 33-dniowego przygotowania – należy przeczytać Traktat – **Lektura Traktatu jest obowiązkowa!***

Trzeba przeczytać odpowiednio wcześniej wszystkie trzy części wstępne. Jest to konieczne, aby uniknąć niespodzianek.

Ofiarować się w niewolę miłości Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi według Św. Ludwika Marii Grignon de Montfort może każdy, nawet tkwiący w grzechach śmiertelnych (nałogach), tylko koniecznym jest zalecane postępowanie wyjaśnione w częściach wstępnych.

33-DNIOWY OKRES
ĆWICZEŃ DUCHOWYCH
do
AKTU OFIAROWANIA SIĘ
Jezusowi Chrystusowi
przez Maryję

Na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” Św. Ludwika Marii Grignion de Montfort (1673-1716) opracował Ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D., praca zakończona 21 listopada 1862

Broszura pt.: “Preparation for Total Consecration according to St. Louis Marie de Montfort”, wydawnictwa Montfort Publications, USA, 10 wydanie, 1994; Imprimatur: Walter Philips Kellenberg, D.D. Bishop of Rockville Centre

Tłumaczenie i opracowanie: Magdalena Tuszyńska

pod kierownictwem śp. Anatola Kaszczuka, apostoła Maryi.

SPIS TREŚCI
33-dniowego okresu ćwiczeń duchowych

Wprowadzenie.....	6
Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się.....	8
Sześć proponowanych terminów w ciągu roku dla 33-dniowego okresu przygotowań do Aktu Ofiarowania się.....	10

OKRES I - 12 DNI

„WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA”

Wprowadzenie.....	14
Modlitwy na pierwszych 12 dni: <i>Wyrzeczenie się świata</i>	15
Czytania na pierwszych 12 dni: <i>Wyrzeczenie się świata</i>	19

OKRES II – 1 TYDZIEŃ

„POZNANIE SAMEGO SIEBIE”

Wprowadzenie.....	42
Modlitwy na 1 tydzień II okresu: <i>Poznanie samego siebie</i>	44
Czytania na 1 tydzień II okresu: <i>Poznanie samego siebie</i>	48

OKRES II – 2 TYDZIEŃ

„POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY”

Wprowadzenie.....	65
Modlitwy na drugi tydzień II okresu: <i>Poznanie Błogosławionej Dziewicy</i>	66
Czytania na drugi tydzień II okresu: <i>Poznanie Błogosławionej Dziewicy</i>	69

OKRES II – 3 TYDZIEŃ

„POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA”

Wprowadzenie.....	86
Modlitwy na 3 tydzień II okresu: <i>Poznanie Jezusa Chrystusa</i>	87
Czytania na 3 tydzień II okresu: <i>Poznanie Jezusa Chrystusa</i>	94
Dzień składania Aktu Ofiarowania się.....	111
Bibliografia.....	113
AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI.....	114

WPROWADZENIE

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, został napisany przez Św. Ludwika Grignon de Montfort, który żył we Francji w latach 1673-1716. W Polsce książka ta dostępna jest w kilku wydaniach, większość w tłumaczeniu Pani Heleny Brownsfordowej z 1927 roku. Piękno jej zostało oddane we wstępie do pierwszego wydania przez Sługę Bożego Ks. dr Aleksandra Żychlińskiego. Treść całej książki prowadzi do wykazania jak ważnym jest ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi przez Matkę Przenajświętszą.



W języku angielskim przekład „Traktatu...” z j. francuskiego dokonany został w roku 1862 przez Ojca Fryderyka Fabera. Ojciec Faber, korzystając z zaleceń Św. Ludwika o potrzebie przygotowania przed odmówieniem końcowego Aktu Ofiarowania się, opracował dodatkowo zestaw ćwiczeń na 33 dniowy okres przygotowań, podał czytania na każdy dzień, wykorzystując fragmenty z Pisma Świętego oraz z innych książek, jak również przytoczył modlitwy na każdy okres. W ten sposób powstała mała dodatkowa broszura pt. „Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się”, stanowiąca nieomalże integralną część książki, a która w Polsce jest całkowicie nieznaną.

33-dniowy okres przygotowań prowadzony jest na ogół przez kapłana - dla grupy osób, często dla całej parafii. W tym celu raz w tygodniu uczestniczymy w specjalnej Mszy Św. lub też gromadzimy się dla Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Kapłani chętnie wykorzystują ten czas na wygłoszenie kazania na temat nauki Św. Ludwika oraz udzielają wskazówek odnośnie następnego okresu ćwiczeń duchowych. Dzień składania, bądź też corocznego powtarzania Aktu Ofiarowania się, jest obchodzony z wielką pieczołowitością. **Składamy podpisy pod własnoręcznie przepisany tekstem Aktu Ofiarowania się**, czynimy to w obecności Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie oraz kapłana, który również składa podpis na naszym dokumencie. Jeśli jeszcze nie nosimy na sobie i nie posiadamy Brązowego Szkaplerza Karmelitańskiego, to zostaje on nam wtedy przez kapłana nałożony, a nazwisko nasze wpisujemy do księgi modlitw zakonu karmelitańskiego. Otrzymujemy też drobne prezenty w postaci: Cudownego Medalika oraz świętego obrazka.

Może być też żelazny łańcuszek niewolnika opisany w „Traktacie...” w cz. VIII rozdz. I Ćwiczenia zewnętrzne pkt 2. **O noszeniu małego żelaznego łańcuszka** (oto fragmenty, cyt.)

1. *Rzeczą chwalebną i pożyteczną jest, by ci, co się w ten sposób uczynili niewolnikami Jezusa w Maryi, nosili na znak miłosnej swej niewoli poświęcony łańcuszek żelazny (...).*



2. Przez to okazujemy zewnętrznie, że nie wstydzimy się niewoli Chrystusowej i zależności od Jezusa Chrystusa, a wyrzekamy się zgubnej niewoli świata, grzechu i szatana (...).

3. Łańcuszek ten zabezpiecza nas i chroni przed kajdanami grzechu i szatana (...).

Wskazówka: Łańcuszek „**Niewolnik Maryi**” – nosimy na lewej ręce. Łańcuszek Żertwy Ofiarnej „**Niewolnik Boga**” nosimy na prawej ręce.



Odtąd każdy dzień rozpoczynamy słowami Aktu Ofiarowania się Panu Jezusowi przez ręce Naszej Przenajświętszej Matki, odmawiając skróconą formę, zaczynającą się od słów: **”Ja N...grzesznik niewierny...”** (str. 113). W ciągu dnia staramy się w miarę możliwości odmówić wszystkie tajemnice Różańca Świętego, o godz. 15:00 po południu modlimy się Koronką do Miłosierdzia Bożego.

PRZYGOTOWANIE DO AKTU OFIAROWANIA SIĘ

Ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D.

We wstępie do wydania książki w j. angielskim *”Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”*, zacytowano słowa Św. Ludwika Grignion de Montfort, Rozdz. IV. Par. 227, gdzie mówi:

„Ci którzy chcą poświęcić się temu szczególnemu nabożeństwu, które obecnie nie jest jeszcze bractwem, choćby to

było rzeczą bardzo pożądaną (życzenie Św. Ludwika spełniło się) – **powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by się wyzbyć ducha tego świata, będącego przeciwnikiem ducha Jezusa Chrystusa; dalej powinni poświęcić ze trzy tygodnie, by się napelnić Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę...**”

Ojciec Fryderyk Faber, D.D., pisze: „**Ludwik de Montfort zaleca nam przygotowanie się do Aktu Ofiarowania się za pomocą ćwiczeń duchowych**, które właściwie nie są obowiązkowe, ale sprawiają, że możemy dużo lepiej przysposobić się to tego aktu ze względu na dyspozycje kształtujące się w naszych duszach.

Ćwiczenia te dzielimy na dwa okresy:

Okres I: dwanaście dni, **podczas których** staramy się “uwolnić samego siebie od ducha świata”

Okres II: podzielony na trzy jedno-tygodniowe odcinki:

- ♥ **1 tydzień** - poświęcony na poznanie samego siebie,
- ♥ **2 tydzień** - poznanie Najświętszej Dziewicy,
- ♥ **3 tydzień** - poznanie Jezusa Chrystusa.

Te okresy ustalone przez Św. Ludwika de Montfort nie zamykają się w rygorystycznych i niezmiennych granicach. Można je wydłużać lub skracać, np. dla potrzeb corocznego wznowienia Aktu Ofiarowania się wystarczy zazwyczaj okres trzech dni.

6 przykładowych terminów w ciągu roku

dla 33-dniowego okresu przygotowań
do Aktu Ofiarowania się

Okres I - 12 dni „WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA”

Dzień	I	II	III	IV	V	VI
1 dzień	31 grudnia	20 lutego	1 kwietnia	28 kwietnia	13 lipca	5 listopada
2 dzień	1 stycznia	21 lutego	2 kwietnia	29 kwietnia	14 lipca	6 listopada
3 dzień	2 stycznia	22 lutego	3 kwietnia	30 kwietnia	15 lipca	7 listopada
4 dzień	3 stycznia	23 lutego	4 kwietnia	1 maja	16 lipca	8 listopada
5 dzień	4 stycznia	24 lutego	5 kwietnia	2 maja	17 lipca	9 listopada
6 dzień	5 stycznia	25 lutego	6 kwietnia	3 maja	18 lipca	10 listopada
7 dzień	6 stycznia	26 lutego	7 kwietnia	4 maja	19 lipca	11 listopada
8 dzień	7 stycznia	27 lutego	8 kwietnia	5 maja	20 lipca	12 listopada
9 dzień	8 stycznia	28 lutego	9 kwietnia	6 maja	21 lipca	13 listopada
10 dzień	9 stycznia	1 marca	10 kwietnia	7 maja	22 lipca	14 listopada
11 dzień	10 stycznia	2 marca	11 kwietnia	8 maja	23 lipca	15 listopada
12 dzień	11 stycznia	3 marca	12 kwietnia	9 maja	24 lipca	16 listopada

Okres II

1 tydzień

„POZNANIE SAMEGO SIEBIE”

13 dzień	12 stycznia	4 marca	13 kwietnia	10 maja	25 lipca	17 listopada
14 dzień	13 stycznia	5 marca	14 kwietnia	11 maja	26 lipca	18 listopada
15 dzień	14 stycznia	6 marca	15 kwietnia	12 maja	27 lipca	19 listopada
16 dzień	15 stycznia	7 marca	16 kwietnia	13 maja	28 lipca	20 listopada
17 dzień	16 stycznia	8 marca	17 kwietnia	14 maja	29 lipca	21 listopada
18 dzień	17 stycznia	9 marca	18 kwietnia	15 maja	30 lipca	22 listopada
19 dzień	18 stycznia	10 marca	19 kwietnia	16 maja	31 lipca	23 listopada



Okres II

2 tydzień

„POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY”

20 dzień	19 stycznia	11 marca	20 kwietnia	17 maja	1 sierpnia	24 listopada
21 dzień	20 stycznia	12 marca	21 kwietnia	18 maja	2 sierpnia	25 listopada
22 dzień	21 stycznia	13 marca	16 kwietnia	19 maja	3 sierpnia	26 listopada
23 dzień	22 stycznia	14 marca	22 kwietnia	20 maja	4 sierpnia	27 listopada
24 dzień	23 stycznia	15 marca	23 kwietnia	21 maja	5 sierp- nia	28 listopada
25 dzień	24 stycznia	16 marca	24 kwietnia	22 maja	6 sierp- nia	29 listopada
26 dzień	25 stycznia	17 marca	25 kwietnia	23 maja	7 sierpnia	30 listopada



Okres II

3 tydzień

„POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA”

27 dzień	26 stycznia	18 marca	26 kwietnia	24 maja	8 sierpnia	1 grudnia
28 dzień	27 stycznia	19 marca	27 kwietnia	25 maja	9 sierpnia	2 grudnia
29 dzień	28 stycznia	20 marca	28 kwietnia	26 maja	10 sierpnia	3 grudnia
30 dzień	29 stycznia	21 marca	29 kwietnia	27 maja	11 sierpnia	4 grudnia
31 dzień	30 stycznia	22 marca	30 kwietnia	28 maja	12 sierpnia	5 grudnia
32 dzień	31 stycznia	23 marca	1 maja	29 maja	13 sierpnia	6 grudnia
33 dzień	1 lutego	24 marca	2 maja	30 maja	14 sierpnia	7 grudnia



OKRES I - 12 DNI

„WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA”

Wprowadzenie

Pierwsza część przygotowań powinna polegać na odcięciu się od ducha świata, który pozostaje w sprzeczności z duchem Jezusa Chrystusa. Duch świata to w gruncie rzeczy zaprzeczenie dominującemu panowaniu Boga, zaprzeczenie, które w praktyce jest manifestowane przez grzech i nieposłuszeństwo, co pozostaje w całkowitej opozycji do ducha Chrystusa, który jest także duchem Maryi.

Uzewnętrznia się to przez żądze ciała, żądze oczu i pychę życia; przez niepodporządkowanie się prawom Boga i nadużywanie rzeczy stworzonych. Efektem tego, w pierwszym rzędzie, jest grzech w każdej jego odmianie,

oraz wszystko to, czym posługuje się diabeł dla prowadzenia do grzechu; działania, które powodują błędy i zaciemnienie umysłu, oraz bałamucenie i skażenie woli. Ich ułudna wspaniałość i czar kreowane są przez diabła dla przynęcenia do grzechu w osobach, miejscach i rzeczach.

Czytania odpowiednie dla tych 12 dni

- ✠Ewangelia wg Św. Mateusza, Rozdziały: 5, 6, 7
- ✠Książka: “O naśladowaniu Chrystusa”, Tomasza A. Kempis; Księga I, rozdz. 13, 18, 25 oraz Księga III, rozdz.10, 40

Ćwiczenia duchowe

Rachunek sumienia, modlitwa, ćwiczenie się w: wyrzeczeniu, umartwianiu, czystości serca - ta czystość jest nieodzownym warunkiem dla kontemplowania Boga w Niebie, widzenia Go na ziemi i poznania Go poprzez światło wiary.

MODLITWY

do odmawiania

przez pierwszych 12 dni:

- ♥ Veni Creator Spiritus,
- ♥ Ave Maris Stella,
- ♥ Magnificat

MODLITWY

na pierwszych 12 dni:

„Wyrzeczenie się świata”

Veni, Creator Spiritus

Hymn z około roku 858

1. O Stworzycielu, Duchu,
zstąp, nawiedź serc wiernych
Tobie krag,
Niebiańską łaskę zesłać racz,
piersiom, co dziełem są twych
rąk.
2. Pocieszycielem jesteś zwan,
Wszchemogącego Boga dar,
Tyś namaszczenie naszych
dusz, źródło żywy, miłość, ognia
żar.

3. Ty darzysz łaską siedmio-
kroć, bo moc z prawicy Ojca
masz,

Przez Ojca obiecany nam,
mową wzbogacasz język nasz.

4. Światłem rozjaśnij naszą
myśl, w serce nam miłość świę-
tą wlej,

I wąż słabość naszych ciał,
utwierdź stałością mocy twej.

5. Nieprzyjaciela wygnaj precz, i
pokój daj po wieczny czas.

Niech pod wytrwałą wodzą twą
ominie wszelka szkoda nas.

6. Daj nam przez Ciebie Ojca
znać, daj, by i Syn poznany był,
I byśmy, Duchem Obu Ich wie-
rzyli w Ciebie z całych sił.

7. Bądź Bogu Ojcu chwała,
cześć, Synowi, który z martwych
wskrzesł,

I Temu, co pociesza nas, po
wieczność, której obcy kres.
Amen.

Ave, Maris Stella

*Hymn z VII lub VIII wieku, tłumaczenie z
j. łacińskiego ks. Karłowski, K.J.*

Witaj mórz ognista Gwiazdo,
Matko Boga, Panno zawsze
czysta, bramo niebios błoga.

Gabryela: "Ave" będąc powita-
ną, dni nam wróc łaskawe,
mieniać Ewy miano.

Więźniom zdejm okowy, ślepym
rozpal żary, oddal ból życiowy,
uprosz wszystkie dary.

Bądź nam Rodzicielką, broń u
Boga w niebie, co przez miłość
wielką chciał się zrodzić z Cie-
bie.

Panno osobiwa, cicha przed
wszystkimi, winy skrusz ogniwa,
uczyn nas cichymi.

Daj nam czyste życie, drogę, co
nie myli, byśmy widząc Dziecię,
zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy
Chrystusa, z Duchem Trzem

niech pała jedna cześć wiecz-
sta! Amen.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno
święta! Daj mi moc przeciw
nieprzyjaciółom Twoim!

MAGNIFICAT

Pieśń dziękczynna

Najświętszej Maryi Panny

Ewangelia Św. Łukasza 1, 46-55

Wielbi dusza moja Pana, i roz-
radował się duch mój w Bogu,
Zbawicielu moim.

Gdyż wejrzał na niskość słu-
żebnicy swojej;

Oto bowiem odtąd błogosławio-
ną zwać mnie będą wszystkie
narody.

Albowiem uczynił mi wielkie
rzeczy, który możny jest, i świę-
te imię jego.

A miłosierdzie jego z pokolenia
w pokolenie, bojącym się jego.

Uczył moc ramieniem swoim,
rozproszył pysznych w zamy-
słach ich serca.

Strącił mocarzy ze stolicy, a
podwyższył pokornych.

Łaknących napelnił dobrami, a
bogaczy z niczym puścił.

Przyjął Izraela, sługę swego,
wspomniawszy na miłosierdzie
swoje.

Jak mówił do ojców naszych,
Abrahamowi i potomstwu jego
na wieki.

Dodatkowe wiadomości

o pieśni Veni Creator Spiritus

Od tłum. MT: Ze słów siostry zakonnej w Polsce, której cudowne uzdrowienie 40 lat wcześniej przez zmarłą przełożoną jej zakonu, stało się podstawą do beatyfikacji przełożonej: "Opowiedziałam wszystko księdzu, który przybył z Rzymu i wieczorem tego dnia, przed Mszą Św. usłyszałam w kościele VENI CREATOR – dziękujemy za cud!"

Dodatkowe wiadomości o pieśni Ave, Maris Stella

Od tłum. – I. Obietnice dla tych, którzy śpiewają "Ave Maris Stella", z modlitewnika "Pieta" w j. ang.: W czasie rozruchów w Rzymie, młotoch zbliżał się do domu w którym mieszkała św. Brygida. Słysząc było przywódcę tłumu, który obiecywał żywcem ją spalić. Św. Brygida zaczęła się wówczas modlić do Pana Jezusa i spytała, czy ma uciekać. Pan Jezus polecił jej zostać na miejscu: "To nie ma znaczenia, że sprzysięgli się na twoje życie. Moja potęga złamie knowania twoich wrogów; jeśli Moi Mnie ukrzyżowali, to tylko dlatego, że im na to przyzwoliłem." Matka Boża dodała: "Zaśpiewajcie razem Ave Maris Stella, a Ja ochronię was przed wszelkim niebezpieczeństwem."

II. W książce „Poeemat Boga-Człowieka”, Księga IV, Cz.1, Rozdz.6 i 8 Maria Valtorta zapisała słowa pieśni, jaką Św. Jan zaczął

spontanicznie śpiewać podczas podróży na morzu. - Rozdz. 6."Z Ptolemaidy do Tyru" „...Bardzo szybko zapada noc.

I wydaje się dziwnym, że niebo było tak zachmurzone, a jednak widać ukazujące się gwiazdy o nadzwyczajnej jasności. Migocą gwiazdy Niedźwiedzicy, a na morze pada blask księżycy tak biały, jakby to jutrenka wstawała po ciężkim dniu, bez nocnej przerwy. Jan, syn Zebedeusza, podnosi głowę ku niemu i śmieje się. Niespodziewanie zaczyna śpiewać, pobudzając swym śpiewem do rytmicznych ruchów wiosł:

Bądź pozdrowiona

Gwiazdo Zaranna,

Nocny jaśminu kwiecie!

Złoty księżycu na moim niebie,
święta Matko Jezusa.

Tyś, o Matko, Nadzieją żeglarzy!

Kto cierpi i umiera, o Tobie marzy.

Gwiazdo święta i miłosierna
świeć!

Temu kto Cię kocha, o Maryjo
świeć!

„Co ty robisz? – pyta go brat [Św. Jakub] – My mówimy o Jezusie, a ty mówisz o Maryi?

„On jest w Niej, a Ona – w Nim. On jest, bo była Ona. Pozwól mi śpiewać. I Jan śpiewa, pociągając innych. Dopływają do Tyru.”

Rozdz. 8. „Burza i cuda na statku” „...Burza szaleje jeszcze bardziej. Piotr mówi: „Śpiewaj Janie, jak wczoraj, a my ci pomożemy. I Jan rozpoczyna swój śpiew. Inni wtórują mu. Potem, po śpiewie, modlą się z rozkrzyżowanymi ramionami „Ojcze Nasz”. Potem śpiewają głośniej. I tak na przemian, bez lęku... I istotnie, fale bardzo powoli tracą swą zawziętość....”

CZYTANIA

na pierwszych 12 dni:

„Wyrzeczenie się świata”

Dzień 1

Św. Mateusz 5, 1-16

CHRYSTUS GŁOSI
OSIEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Jezus zaś widząc rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie jego. A otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czyste-

go serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam będą złorzeczyć i będą was prześladować i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc, dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach: bo tak prześladowali proroków, którzy przed wami byli.

NAZYWA APOSTOŁÓW
SOLĄ I ŚWIATŁEM

Wy jesteście solą ziemi. A jeśli sól zwietrzeje, czym będzie solona? Na nic się więcej nie przyda, tylko żeby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi. Wy jesteście światłością świata. Nie może się skryć

miasto leżące na górze. Ani nie zapalają świecy i nie kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiosach.

Z książki **„O naśladowaniu** **Chrystusa”**

Księga III, Rozdz. 40

1. *Uczeń.* Panie, czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czymże – syn człowieczy, że się nim zajmujesz. (*Por. Mt 26,41*). Czym sobie człowiek zasłużył, abyś mu udzielał łask? Jakże się mogę uskarżać, jeśli mnie opuszczasz, albo się żalić, że nie spełniasz tego, o co proszę? W rzeczywistości mogę tylko jedno myśleć i mówić: Panie, jestem niczym, nic nie mogę i

sam z siebie nie mam nic dobrego; czuję we wszystkim moją słabość i nicość i do nicości zawsze zdążam. Jeśli Ty mnie nie wspomagasz i nie umacniasz wewnątrz, wpadam od razu w oziębłość i opieszałość.

2. Ale Ty, Panie, zawsze jesteś ten sam i na wieki trwasz niezmiennie dobry, sprawiedliwy i święty; czynisz wszystko dobrze, sprawiedliwie i święcie i wszystkim rozporządzasz z mądrością. A ja, będąc więcej skłonny do upadku niż postępu, nie pozostaję nigdy w tym samym stanie; w mej duszy siedemkroć zmieniają się nastroje. Wszakże skoro Ci się spodoba wyciągnąć ku mnie wspomagającą rękę, prędko dzieje się lepiej. Ty sam, bez ludzkiej pomocy, możesz mnie wesprzeć i tak mocno utwierdzić, że nie będę tak skrajnie zmienny,

lecz serce me, ku Tobie zwrócone, w Tobie pokój odnajdzie.

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:
“Wyrzeczenie się świata”.*

Str. 15-18

Dzień 2

Św. Mateusz 5, 17-26

PRZYSZEDŁ UDOSKONALIĆ ZAKON.

Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązywać Zakon albo proroków. Nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo jedna kreska nie odmieni się w Zakonie, aż się wszystko stanie. Kto by, więc rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i tak by ludzi nauczał, będzie zwany najmniejszym w królestwie niebieskim; a kto by wypełnił i nauczał, ten będzie zwany wielkim

w królestwie niebieskim. Albowiem powiadam wam, że jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej, niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

UCZY NIE GNIEWAĆ SIĘ
NA BLIŻNIEGO

Słyszeliście, że powiedziane było starym: “Nie będziesz zabijał”, kto by zaś zabił, będzie winien sądu. Lecz ja wam powiadam, że każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. Kto by zaś rzekł bratu swemu: głupcze, będzie winien Rady. A kto by rzekł: szalony, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar swój do ołtarza i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem i idź pierwszej pojednać się z bratem swoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz

dar swój. Pogódź się prędko z przeciwnikiem swoim, póki z nim jesteś w drodze, by cię przeciwnik nie podał przypadkiem sędziemu, a sędzia by cię nie podał słudze i byłbyś wrzucony do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd aż oddasz ostatni pieniążek.

„O naśladowaniu Chrystusa”

Księga III, Rozdz. 40

3. Gdybym, przeto umiał się wyzbyć wszelkiej ludzkiej pociechy, czy to dla zdobycia pobożności, czy też z potrzeby, która mnie nagli do szukania Ciebie, (bo nie dla człowieka, co by mnie pocieszył), wtedy słusznie mógłbym się spodziewać wszystkiego z Twojej łaski i radować się darem nowej pociechy.

4. Dzięki niech będą Tobie, od którego wszystko pochodzi,

cokolwiek mi się zdarza dobrze. Jestem człowiekiem niestającym i słabym, marnością i niczym wobec Ciebie. Z czego zatem mogę się chlubić, albo dlaczego pożądam rozgłosu? Chyba z tego, że jestem niczym, a to byłoby już skrajną próżnością. Zaiste, próżna chwała jest zgubną chorobą i największą marnością, bo odciąga od prawdziwej chwały i pozbawia łaski niebieskiej. Gdy człowiek podoba się sobie, nie podoba się Tobie, gdy się ubiega za pochwałą ludzką, traci prawdziwe cnoty.

5. Prawdziwą chwałą i świętym weselem jest chlubić się z Ciebie, nie z siebie, weselić się z Twego imienia, a nie z własnej cnoty, nie cieszyć się żadnym stworzeniem, chyba ze względu na Ciebie. Niech będzie pochwalone imię Twoje nie moje; niech będą uwielbione sprawy

Twoje, nie moje, niech imię Twoje będzie błogosławione, a ja niech nie mam żadnej chwały ludzkiej. Tyś sam moją chwałą i weselem serca mojego. W Tobie dzień cały będę się chlubić i radować, a z siebie zaś nic się nie będę chlubił, jak tylko ze słabości moich. (2 Kor 12,5)

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy:
"Wyrzeczenie się świata".*

Str. 15-18

Dzień 3

Św. Mateusz 5, 27-37

O POŻĄDLIWOŚCI,
ZGORSZENIU I CUDZOŁÓSTWIE

Słyszeliście, że powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył." A ja powiadam wam, że każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją z cudzołożył w sercu swoim. Jeśli więc prawe oko twoje gorszy

cię, wyrwij je i odrzuć od siebie, albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało być wrzucone do piekła. A jeśli cię prawa twoja ręka gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało iść do piekła. Powiedziano zaś: "Ktokolwiek opuści żonę swoją, niech jej da list rozwodowy." Lecz ja wam powiadam, że wszelki, który opuści żonę swoją, sprawia, że ona cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży.

O PRZYSIĘDZE

Słyszeliście również, że powiedziano starym: "Nie będziesz krzywoprzysięgał; ale oddasz Panu przysięgi swoje." Ja wam zaś powiadam, abyście zgoła nie przysięgali: ani na niebo, bo jest tronem Boga, ani na ziemię,

bo jest podnóżkiem nóg jego, ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego króla. Ani na głowę swoją nie będziesz przysięgał, bo nie możesz uczynić jednego włosa białym albo czarnym. Lecz niech mowa wasza będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto więcej jest, od złego jest.

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 18

1. Wpatruj się w żywe przykłady Ojców Świętych, którzy jaśnili prawdziwą doskonałością i pobożnością, a zobaczysz, jak niewielkim i prawie niczym jest to, co my czynimy. Ach, czymże jest życie nasze w porównaniu z ich życiem! Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i znoju, w czuwaniu i postach, w modlitwie i świętym rozmyślaniu, w prze-

śladowaniach i obelgach. Jak liczne i ciężkie utrapienia wycierpieli apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice i wszyscy inni, którzy chcieli iść śladami Chrystusa! Albowiem *kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. (J 12,25)*

2. O, jak surowe i pełne zaparcia życie wiedli święci Ojcowie na pustyni! Jak długie i ciężkie znosili pokusy! Jak często dręczeni byli przez nieprzyjaciela! Jak wiele żarliwych modłów zanosili do Boga! Jak ostre zachowywali posty! Z jaką wielką gorliwością i zapalem dążyli do duchowego postępu! Jak zawziętą toczyli walkę dla poskromienia swoich wad. Z jakże czystą i prostą myślą zwracali się zawsze do Boga! W ciągu dnia pracowali, a nocą trwali długo na modlitwie, choć i

w czasie zajęć nie przestawali myślnie się modlić.

3. Każdą chwilę pożytecznie wykorzystywali, a każdy moment poświęcony służbie Bożej wydawał im się krótki. Dla wielkiej słodczy kontemplacji zapominali nawet o potrzebie posiłku dla ciała. Wyrzekali się wszelkich bogactw, dostojeństw, zaszczytów, przyjaciół i krewnych; nie pragnęli niczego od świata, przyjmując tylko rzeczy konieczne do życia i ubolewając nad tym, że ciało muszą służyć. Byli przeto ubogimi w rzeczy ziemskie, lecz bardzo bogaci w łaski i cnoty. Zewnętrznie pozbawieni wszystkiego, otrzymywali wewnętrznie łaskę i pociechę Bożą.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy:

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 15-18

Dzień 4

Św. Mateusz 5, 37-48;

JAK SIĘ ZŁEMU SPRZECIWIAC

Słyszeliście, iż powiedziano: “Okło za oko i ząb za ząb.” Ja zaś wam powiadam, byście się nie sprzeciwiali złemu, ale jeśli Cię kto uderzy w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi. A temu, który chce się z tobą w sądzie spierać i wziąć suknię twoją, odstaw mu i płaszcz. A ktokolwiek przymuszał cię na tysiąc kroków, idź z nim i drugie dwa. Temu, co cię prosi, daj: i nie odwracaj się od tego, który chce u ciebie pożyczyć.

UCZY MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIÓŁ

Słyszeliście, że powiedziano: “Będiesz miłował bliźniego twego” a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. Ja zaś wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze

czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowających i potwarzających was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiosach, który sprawia, że słońce jego wschodzi nad dobrymi i złymi, i spuszcza deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Albowiem, jeśli miłujecie tych, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? Czyż celnicy tego nie czynią? A jeśli byście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Wy, więc bądźcie doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest.

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 18

4. Światu byli obcymi, lecz dla Boga najbliższymi i zażyłymi przyjaciółmi. Sami sobie wyda-

wali się niczym, a świat nimi gardził; lecz umiłował ich Bóg i byli drogimi w oczach Jego. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w prostym posłuszeństwie, chodzili w miłości i cierpliwości i dlatego codziennie wzrastali wewnętrznie, zyskując wielką łaskę u Boga. Dani są na wzór wszystkim zakonnikom; i więcej pobudzać nas mają do gorliwego doskonalenia się, niż wielu oziębłych do rozprzężenia.

5. Jak wielka była gorliwość wszystkich zakonników w początkach powstania zakonów! Jakaż pobożność w modlitwie, jakież współzawodnictwo w cnocie, jak wzorowa kwitła wśród nich karność! Jakimże odznaczyli się wszyscy uszanowaniem i posłuszeństwem dla reguły zakonodawcy! Pozostałe jeszcze ich ślady świadczą, że byli oni ludźmi prawdziwie doskonałymi i świętymi, którzy

walcząc dzielnie, umieli deptać to, co ziemskie. Dziś ten już uchodzi za wielkiego, kto nie przekracza reguły, a i ten, który potrafi cierpliwie dźwigać to, co na siebie przyjął. 6. O ustawiczna oziębłości i niedbalstwo nasze! Jakże szybko wygasa nasza pierwotna żarliwość! Z powodu tych zaniedbań i chłodu serca przykrzy nam się życie zakonne.

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:*

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 15-18

Dzień 5

Św. Mateusz 6, 1-23

JAK WYKONYWAĆ
DOBRE UCZYNIKI, JAŁMUŻNĘ

Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich; bo inaczej zapłaty mieć nie

będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiosach. Gdy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to obłudnicy czynią w synagogach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: Wzięli zapłatę swoją. Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni, aby jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

JAK SIĘ MODLIĆ?

A gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy, którzy radzi modlą się w synagogach i stojąc na rogach ulic, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam: wzięli zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wejdź do izdebki swojej, a zamknij drzwi, módl się do Ojca swego w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Modląc się zaś, nie

mówcie wiele, jak poganie; albowiem mniemają, że w wielomówstwie swoim będą wysłuchani. Nie bądźcie, więc do nich podobni; albowiem wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.

MODLITWA PAŃSKA

Wy tedy tak modlić się będziecie: Ojczy nasz któryś jest w niebiosach! Święć się imię twoje. Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas w pokuszenie. Ale nas zbaw ode złego. Amen. Jeśli bowiem odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz niebieski grzechy wasze. Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.

JAK POŚCIĆ

Gdy zaś pościcie, nie bądźcie jak obłudnicy smutni; albowiem wyniszczają twarze swoje, aby się okazali ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam, że wzięli zapłatę swoją. Ale ty, który pościsz, namaść głowę swoją i umyj oblicze swoje, abyś się nie okazał ludziom, że pościsz, ale Ojcu swemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości odda tobie.

O SKARBIE NIEBIESKIM

Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi gdzie rdza i mól psuje i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje. Świecą ciała twego jest oko twoje. Jeśliby

oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje światłe będzie. Ale jeśliby oko twoje było niegodziwe, całe ciało twoje ciemne będzie. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka będzie sama ciemność?

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:
"Wyrzeczenie się świata".*

Str. 15-18

Dzień 6

Św. Mateusz 6,24-34

O UFNOŚCI W BOGU

Nikt nie może dwom panom służyć; bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował, albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie wasze, co będziecie jedli, ani o ciało

wasze, czym będziecie się odziewali. Czyż życie nie jest ważniejsze niż pokarm, a ciało niż odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyż wy nie jesteście daleko ważniejsi niż one? A kto z was obmyślając, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: ani nie pracują ani nie przędą. A powiadam wam, że ani Salomon w całej chwale swojej nie był odziany jak jedna z tych. Jeśli zaś trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakże daleko więcej was, małej wiary? Nie troszczcie się tedy mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czym będziemy się przyodziewać? Bo tego wszystkiego

poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie więc najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane. Nie troszczcie się więc o jutro; albowiem dzień jutrzejszy sam o siebie będzie się troszczył. Dosyć ma dzień swojej nędzy.

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. III, Rozdz. 10

1. *Uczeń.* Panie! Oto znów zwracam się do Ciebie, nie mogę milczeć; przemówię do Pana Boga mego i Króla niebios. *Jakże wielkie mnóstwo słodkości Twej, Panie, którą zachowałeś dla bojących się Ciebie. (Ps 30, 20)*. A czymże jesteś dla tych, którzy Cię miłują i którzy Ci służą całym sercem? Niewysłowioną słodyczą obdarzasz tych, co o Tobie rozmyśla-

ją i miłujących Cię napawasz szczęściem. Swoją nieograniczoną miłość okazałeś mi przede wszystkim przez to, iż stworzyłeś mnie, kiedy nie istniałem, a gdy błądziłem z dala od Ciebie, pociągnąłeś mnie ku sobie, abym Ci służył, i chciałeś, abym Cię miłował.

2. Źródło odwiecznej miłości, cóż powiem o Tobie? Czy mógłbym zapomnieć Ciebie, gdy Ty raczyłeś o mnie pamiętać nawet wtedy, kiedy marniałem i ginąłem? Nad wszelkie spodziewanie zlitowałeś się nad swym sługą i niezasłużenie okazałeś mi łaskę i przyjaźń. Jakże Ci się za to odwdzięczę? Nie wszystkim bowiem jest dane, aby wszystkiego się wyrzekłszy, świat porzucili i poświęcili się życiu zakonnemu. Cóż w tym takiego, że służę Tobie, gdy wszelkie stworzenie służyć Ci powinno? Służby

Bożej nie mogę uważać za coś wielkiego; wielkim raczej i cudownym wydaje się fakt, że mnie, tak niegodnego i nędznego, zechciałeś za sługę przyjąć i dołączyć do grona Twych umiłowanych.

3. Twoje jest wszystko, co mam i czym Ci służę. Owszem, więcej Ty mnie słyszysz, aniżeli ja Tobie. Oto niebo i ziemia, któreś stworzył dla człowieka, służą mi i pełnią codziennie wszelkie Twe rozkazy. I to mało: chciałeś, by nawet aniołowie ludziom służyli. Wszystko jednak przewycięża fakt, że Ty sam, Panie, raczysz służyć człowiekowi i siebie mu dać obiecałeś.

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:
"Wyrzeczenie się świata".*

Str. 15-18

Dzień 7

Św. Mateusz 7,1-14

NIE NALEŻY SĄDZIĆ

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem, jakim sądem sądzić będziecie takim was osądzą, i jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą. Czemuż to widzisz źdźbło w oku brata swego, a nie widzisz belki w oku swoim? Albo jakże mówisz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim. Obludniku! Wyrzuć pierwszej belkę z oka twego, a wtedy zobaczysz, jak wyrzucić źdźbło z oka brata swego. Nie dawajcie psom tego, co święte, ani nie rzucajcie perel waszych przed wieprze, by ich przypadkiem nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się żeby was nie rozszarpały.

ZALECA MODLITWĘ

Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukaj-

cie, a będzie wam otworzone. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; i kto szuka, znajduje; a pukającemu, będzie otworzone. Albo, który z was człowiek, jeśliby go syn jego prosił o chleb, czy poda mu kamień? Albo jeśliby prosił o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dobre datki dawać synom waszym, jakże daleko więcej Ojciec wasz, który jest w niebiosach, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą? Wszelako więc, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie; bo to jest Zakon i prorocy.

O DRODZE WĄSKIEJ I SZEROKIEJ

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest, którzy przez nią wchodzą. O jak ciasna brama i wąska jest

droga, która wiedzie do życia, a mało jest tych, którzy ją znajdują!

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. III, Rozdz. 10

4. Cóż Ci dam za te wszystkie dobra? Obym Ci mógł służyć po wszystkie dni mego życia! Gdybym, choć przez jeden dzień godnie Ci służyć zdołał! Zaprawdę, Ty jeden jesteś godzien wszelkiej służby, czci i wiekuiściej chwały. Zaiste, Panem jesteś moim, a ja biednym Twym sługą, który Ci winien służyć ze wszystkich sił i w uwielbieniu Ciebie nigdy nie znać spoczynku. Tak chcę i tak pragnę, a czego mi nie dostaje, Ty racz uzupełnić.

5. Wielki to zaszczyt i chwala służyć Tobie i ze względu na Ciebie wszystko inne porzucić. Obfitej łaski dostąpią ci, którzy

się wprzęgną dobrowolnie w Twoją najświętszą służbę. Ci wszyscy, którzy dla Twej miłości wyrzekli się wszelkiej przyjemności ciała, doznają najśodszej pociechy Ducha Świętego. Wielką swobodę myśli osiągną ci, co dla Twego imienia pójdą wąską drogą i wyzbędą się wszelkich trosk światowych.

6. O wdzięczna i radosna służbo Boża, przez którą człowiek staje się rzeczywiście wolnym i świętym. O święty stanie życia zakonnego, który czynisz człowieka równym aniołom, przyjemnym Bogu, straszny – szatanom, godnym szacunku u wszystkich wiernych. Służbo droga i pożądana! Przez ciebie wysługuje się najwyższe dobro i dostępuje wiecznego wesela!

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:*

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 15-18

Dzień 8

Św. Mateusz 7, 15-29

O PRAWDZIWIE
DOBRYCH UCZYNKACH

Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, który do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnymi. Z owoców ich poznacie ich. Czy zbierają z cierni jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre rodzi owoce dobre, a złe drzewo rodzi owoce złe. Nie może drzewo dobre rodić owoców złych, ani drzewo złe rodić owoców dobrych. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, co czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiosach, ten wejdzie do

królestwa niebieskiego. Wielu powie mi w ów dzień: Panie, Panie! czyśmy nie prorokowali w imię twoje i w imię twoje nie wyrzucali czartów i w imię twoje nie czynili wielu cudów. A wtedy wyznam im: żem was nigdy nie znał, odstępście ode mnie, którzy czynicie nieprawość.

O MOCNYM BUDOWANIU

Każdy, więc, który słucha tych słów moich i wypełnia je, będzie przyrównany człowiekowi mądrymu, który zbudował swój dom na opoce. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na ów dom, a nie upadł; bo był na opoce ugruntowany. I każdy, który słucha tych słów moich, a nie wypełnia ich, będzie podobny człowiekowi głupiemu, który zbudował swój dom na piasku. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom; i upadł, i był upadek jego wielki. I

stało się, gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się rzesze nad nauką jego. Albowiem nauczał ich jak władzę mający, a nie jak ich doktorowie i faryzeusze.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 7

4. Kto w czasie pokoju czuje się bardzo bezpieczny, ten w czasie walki nazbyt się trwoży i chwieje. Gdybyś umiał być zawsze pokornym i skromnym i roztropnie kierować i rządzić swym duchem, nie narażałbyś się tak łatwo na niebezpieczeństwo grzechu. Dobra to rada, abyś czując w sobie zapał duchowy, pomyślał, co będzie, kiedy zgaśnie światło Boże. Gdy znów braku światła doświadczysz, myśl, że może powrócić łaska, którą ci do czasu odjąłem dla mojej chwały i twojej przestrogi.

5. Często taka próba jest pożyteczniejsza, niż gdyby wszystko zawsze wieść ci się miało pomysłnie. Zasług nie należy oceniać podług tego, czy kto ma wiele pociech i objawień, czy jest biegły w znajomości Pisma Św. lub czy zajmuje wysokie stanowisko, ale czy jest ugruntowany w prawdziwej pokorze i napełniony miłością Bożą, czy szczerze i we wszystkim szuka chwały Bożej, siebie uważa za nic i prawdziwie sobie nie po-błaża oraz czy umie się więcej cieszyć, gdy jest upokorzony i wzgardzony, niż otoczony czcią.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy:

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 16-19

Dzień 9

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 13

1. Dopóki żyjemy na ziemi, nie możemy być wolni od utrapienia i pokus. Stąd w książce Joba napisano: Bojowaniem jest żywot człowieczy na ziemi. (*Job 7, 1*) Każdy, przeto powinien troskliwie baczyć na siebie w chwilach pokus i czuwać w modlitwie, aby się nie dać zwieść szatanowi, który nigdy nie usypia, lecz jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł. (*1P 5, 8*). *Nikt nie jest tak doskonały i święty, by od czasu do czasu nie doświadczył pokus; i nigdy nie możemy być od nich zupełnie wolni.*

2. Pokusy, mimo że dokuczliwe i ciężkie, są jednak często pożyteczne dla człowieka; służą bowiem ku jego upokorzeniu, oczyszczeniu i doskonaleniu. Każdy święty przechodził przez wiele utrapień i pokus i dzięki nim postępował w cnocie. Ci jednak, którzy pokusom się nie

oparli, odpadli i zostali odrzućeni. Nie ma tak świętego zakonu ani tak ukrytego miejsca, gdzie by nie było pokus lub przeciwności.

3. Człowiek, dopóki żyje, nie jest zupełnie wolny od pokus, w nas samych tkwi ich źródło, gdyż narodiliśmy się w pożądliwości. Gdy jedna udręka lub pokusa ustępuje, nadchodzi druga, i zawsze będziemy cierpieć, albowiem utraciliśmy dobro pierwotnej szczęśliwości. Wielu usiłuje uciec od pokus, a głębiej w nie wpadają. Nie możemy zwyciężyć przez samą tylko ucieczkę, lecz przez cierpliwość i prawdziwą pokorę staniemy się silniejsi od wszystkich nieprzyjaciół.

4. Kto odsuwa się od zła tylko powierzchownie, nie wrywając go z korzeniami, ten niewiele postąpi; pokusy powrócą, a nawet silniej i bardziej natar-

czywie w niego uderzą. Powoli, przy wielkiej cierpliwości, wytrwałości i przy pomocy Bożej, pewniej zwyciężysz niż przez gwałtowność lub własną nierozwagę. W pokusie szukaj często rady, a z cierpiącym pokusy nie obchodź się twardo, lecz pocieszaj go tak, jakbyś pragnął, by ciebie pocieszano.

5. Początkiem wszystkich złych pokus jest niestałość umysłu i mała ufność w Boga. Albowiem jak łodzią bez steru fale miotają na wsze strony, tak człowiek opieszwały i w postanowieniach swych niestały często bywa kuszony.

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na okres pierwszy:
"Wyrzeczenie się świata".*

Str. 15-18

Dzień 10

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 13

5. (c.d.) Ogień doświadcza żelaza twardego (*Ekli 31,31*), a człowieka sprawiedliwego w pokusach. Często nie wiemy, co możemy, lecz pokusa ujawnia, czym jesteśmy. Czuwać zaś należy zwłaszcza na początku pokusy, gdyż łatwiej pokonać nieprzyjaciela wtedy, kiedy wszelkimi sposobami wzbrania się mu dostępu do duszy i zabiega mu drogę, gdy do wrót kołatać zaczyna. Stąd powiedziano: w początkach złemu zaradzaj; na próżno używasz leków, kiedy przez długą zwłokę choroba się wzmogła. (*Owidiusz, Księga o lekarstwach 91*). Albowiem najpierw pojawia się prosta myśl, potem żywe wyobrażenie, następnie upodobanie, złe poruszenie serca, wreszcie przyzwolenie. Tak powoli wkra- cza całkowicie wróg niegodziwy, gdy na początku nie stawia mu

się oporu. Im kto dłużej zwleka z wewnętrznym oporem przeciw pokusom, tym co dzień staje się słabszy, wróg zaś coraz mocniejszy

6. Jedni doznają cięższych pokus na początku swego nawrócenia, inni przy końcu. Niektórych trapią one niemal przez całe życie. Jeszcze innych nawiedzają mało kiedy i niezbyt dokuczliwie; a to wszystko dzieje się według zrządzenia mądrości i sprawiedliwości Bożej, która zważa na stan i zasługi każdego człowieka, a wszystko prowadzi ku zbawieniu wybranych.

7. Nie powinniśmy przeto rozpaczać w pokusach, lecz tym goręcej prosić Boga, aby nas raczył wspierać w każdym ucisku. On na pewno wg słów Św. Pawła, nie dopuści kusić was ponad to, co możecie, ale z pokusą zgotuje też wyjście,

abyście mogli wytrzymać (1Kor 10, 13). W każdym utrapieniu i pokusie uniżajcie się zatem pod potężną ręką bożą (1P 5, 6), bo On wybawi i wywyższy pokornych duchem.

8. W pokusach i udręczeniach człowiek doświadcza, ile postąpił; wtedy też większą zdobywa zasługę i bardziej się ujawnia jego cnota. Cóż w tym wielkiego, gdy człowiek jest pobożny i gorliwy, kiedy mu nic nie dolega? Jeśli jednak w czasie przeciwności zachowuje się cierpliwie, wtedy jest nadzieja dużego postępu w dobrym. Niektórzy potrafią się oprzeć wielkim pokusom, a mimo to ulegają często małym i codziennym; dopuszcza to Bóg, ażeby w ten sposób upokorzeni, nie ufali sobie zbyt podczas wielkich doświadczeń, skoro pod ciężarem drobnych upadają.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Str. 15-18

Dzień 11

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 25

2. Ktoś niespokojny często bywał ponoszony to trwogą, to nadzieją; pewnego razu, udręczony strapieniem, wszedł do kościoła i upadłszy na twarz przed jednym z ołtarzy, modlił się i trapił w sobie, mówiąc: O, gdybym wiedział, że wytrwam! Natychmiast usłyszał w sercu Bożą odpowiedź: A gdybyś to wiedział, coż byś uczynił? Czyń teraz, co chciałbyś czynić wtedy, a będziesz zupełnie bezpieczny. Pocieszony zaraz i wzmocniony, poruczył się Woli Bożej, i ustala dręcząca go niepewność. Już nie był ciekawy

swojej przyszłości, lecz zarówno przy rozpoczynaniu, jak i wykonywaniu każdej dobrej sprawy pytał jedynie, jaka jest Wola Boża i czym Bogu spodobać się może.

3. Miej nadzieję w Panu, a czynić dobrze, mówi Prorok, i mieszkać w ziemi, a będziesz się karmit jej bogactwami! (*Ps 36, 3*). Jedno jest, co wielu odciąga od doskonalenia się i gorliwej poprawy: lęk przed trudnościami i mózół walki. Wszakże, w porównaniu z innymi, ci przede wszystkim postępują w cnocie, którzy walczą tym mężniej, im liczniejsze spotykają trudności i sprzeczności. Człowiek wtedy najwięcej się doskonali i zyskuje większą łaskę, kiedy siebie najmocniej zwycięża i upokarza.

4. Lecz nie wszyscy mają równie wiele do pokonania w sobie i do umartwienia. Człowiek idący chętnie w zawody, choćby miał

wiele namiętności, szybciej postąpi niż ktoś dobrego usposobienia, ale o mniejszej gorliwości. Dwie rzeczy służą szczególnie do gruntownej poprawy: odrywanie się siłą od wrodzonych złych skłonności i żarliwe zabieganie o cnoty, których najbardziej nam trzeba. Staraj się też szczególnie tego wystrzegać i w sobie zwalczać, co ci się najbardziej nie podoba u innych.

5. Wykorzystuj wszystko ku swemu udoskonaleniu; jeśli widzisz dobre przykłady lub słyszysz o nich, zapalaj się do ich naśladowania. Jeśli zaś widzisz coś nagannego, strzeż się, byś sam tego nie uczynił, a gdybyś kiedy tak czynił, staraj się czym prędzej poprawić. Jak oko twoje patrzy na innych, tak inni patrzą na ciebie. Jak miło i słodko widzieć braci żarliwych, pobożnych, uległych i karnych!

Jakże smutno i przykro patrzeć na żyjących w rozprężeniu i niespełniających swego powołania! O, jak szkodliwą jest rzeczą zaniedbywanie swego powołania, a skłanianie się ku temu, czego nam nie zalecono!

6. Pomnij na postanowienie, któreś uczynił i miej zawsze przed oczyma Chrystusa Ukrzyżowanego. Wpatrując się w życie Chrystusa, zawstydzisz się, żeś dotąd tak mało usiłował je naśladować, choć już od tak dawna jesteś na drodze Bożej... Gdyby Jezus Ukrzyżowany wszedł do naszego serca, jakżeż szybko byśmy nabyli doskonałej mądrości.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy:

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 15-18

Dzień 12

Św. Łukasz 11, 1- 13

WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE

I rzekł do nich: Kto z was będzie miał przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i powie mu: “Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby; bo przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przed nim położyć.” A on z wewnątrz odpowiadając, rzekłby: “Nie naprzykrzaj mi się, już drzwi zamknięte, a dzieci moje są ze mną w łóżku; nie mogę wstać i dać ci.” I jeśli on będzie dalej kołatał, powiadam wam: chociaż nie da mu, i nie wstanie, dlatego że jest przyjacielem jego, to dla natręctwa jego wstanie, i da mu tyle, ile mu potrzeba. I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otwarte. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; a kto szuka, znajduje; pukającemu będzie

otworzone. Kto zaś z was, jeśli prosi ojca o chleb, czy da mu kamień; albo o rybę, czy zamiast ryby da mu węża? Albo jeśliby prosił o jajo, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym, o ileż więcej Ojciec wasz z nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą?

O naśladowaniu Chrystusa

Ks. I, Rozdz. 25

9. Obyśmy mogli nie czynić nic innego jak tylko chwalić Pana Boga naszego sercem i ustami. O, gdybyś nigdy nie potrzebował ani jeść ani pić, lecz mógł go ciągle uwielbiać i oddawać się tylko sprawom ducha! Byłbyś wtedy o wiele szczęśliwszy niż teraz, gdy ciału swemu w każdej potrzebie musisz służyć. Oby nie było tych potrzeb, lecz tylko duchowy pokarm dla du-

szy, w którym niestety – tak rzadko smakujemy!

10. Kiedy człowiek dojdzie do tego, że w każdym stworzeniu nie szuka już pociechy, wówczas dopiero zaczyna się doskonale rozmiłowywać w Bogu; i wtedy też będzie zawsze zupełnie zadowolony, jakkolwiek ułożą się sprawy. Wówczas ani go pomyślność nazbyt nie uweśeli, ani przeciwność nie zasłuci, z zupełną ufnością odda się Bogu, który jest dla niego wszystkim we wszystkim i dla którego nic nie ginie, nic nie umiera, lecz wszystko żyje i służy mu na każde skinienie.

11. Pomnij zawsze na koniec i na to, że utracony czas nie wraca. Bez gorliwości i pilności nigdy nie nabędziesz cnót. Skoro zaczniesz wpadać w oziębłość, źle się z tobą dzieje. Jeśli zaś oddasz się cały żarliwej służbie, wtedy znajdziesz

pokój i przez umiłowanie cnoty oraz dzięki łasce Bożej uczujesz, że ta praca nie jest taka ciężka. Człowiek żarliwy i pilny gotów jest na wszystko. Większego trudu potrzeba do zwyciężenia wad i namiętności niż do dźwignia najcięższych znojów i trudów pracy fizycznej. Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto gardzi małymi rzeczami, pomału upadnie. (*Ekli 19,1*) Jeśli dzień spędzisz pożytecznie, radować się będziesz pod wieczór. Czuwaj nad sobą, dodawaj sobie bodźca, napominaj, a jakkolwiek drudzy postępują, ty nie zaniedbuj siebie. O tyle tylko udoskonalisz się, o ile sam siebie ujarzmisz.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy:

“Wyrzeczenie się świata”.

Str. 15-18

OKRES II

1 TYDZIEŃ

„POZNANIE SAMEGO SIEBIE”

Wprowadzenie

TRAKTAT

**o prawdziwym nabożeństwie
do Najświętszej Maryi Panny,**

Cz. VIII, Rozdz. 1

W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swe modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem wyżej o grzesznym podłożu ludzkiej natury, uważając przez ten tydzień samych siebie za pelzające robactwo, za węże, za kozły. Można by też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: Rozważaj, czym

byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś – naczyniem pełnym błota; czym będziesz – pastwą robaków. Będą prosili Pana Naszego i Ducha Św., by ich oświecił. W tym celu mogą odmawiać będą Akty Strzeliste: Panie, abym przejrzał! (Łk 18, 41); Spraw bym poznał samego siebie! (św. Augustyn), czy Przyjdź Duchu Św.." wraz z litanią do Ducha Św. i będą się uciekali do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tą wielką łaskę, mającą być podstawą wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie Hymn, "Ave Maris Stella" i litanię Loretańską do Najświętszej Maryi Panny.

CZYTANIA

odpowiednie dla

1 tygodnia

II okresu:

- ✠ Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 24, 25,
- ✠ Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały 11,13,16,17,18;
- ✠ "O naśladowaniu Chrystusa", Księga I, Rozdz. 24, Księga II, Rozdz.5, Księga III, Rozdz. 7, 8,13, 20, 30, 47;
- ✠ "Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny": 78-82, 227, 228.

ĆWICZENIA

DUCHOWE

Modlitwy, medytacje, akty wyrzeczenia się swojej woli, żal za grzechy, pogarda dla samego siebie – wszystko to czynimy u stóp Maryi, bo to od Niej spodziewamy się otrzymać światło poznania samych siebie, i to w Jej obecności będziemy w stanie zmierzyć przepaść naszych słabości bez podleganiu rozpaczy.

MODLITWY

które będziemy odmawiać
w ciągu 1 tygodnia II okresu:

- Litania do Ducha Świętego, (str.44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny. (str. 46)

MODLITWY

na 1 tydzień
II okresu

„Poznanie samego siebie”

LITANIA

do Ducha Świętego

(wyłącznie do użytku prywatnego)

Kyrie, elejson.

Chryste, elejson.

Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże,

zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Duchu Święty mądrości,
Duchu Święty rozumu,
Duchu Święty rady,
Duchu Święty męstwa,
Duchu Święty umiejętności,
Duchu Święty pobożności,
Duchu Święty bojaźni Bożej,
Duchu Święty światło proroków i
apostołów,
Duchu Święty nasz Pocieszycie-
lu,
Bądź nam miłościw, *przepuść
nam, Duchu Święty Boże.*

Od zuchwałej ufności, *wybaw
nas, Duchu Święty Boże.*

Od sprzeciwiania się uznanej
prawdzie chrześcijańskiej,
Od nieżyczliwości i zazdrości
braciom łaski Bożej,
Od zatwardziałości serca,
Od zaniedbania pokuty aż do
śmierci,

Od potępienia wiekuistego,
Przez cudowną sprawę przy
poczęciu Jezusa Chrystusa,
Przez przyjęcie Swoje w języ-
kach ognistych,

Abyś Kościół Swoj święty rzą-
dzić i zachować raczył, *my*
grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj
nas Duchu Święty.

Abyś nas w pobożności i poko-
rze utwierdzać raczył,

Abyś nam stałości i męstwa
udzielić raczył,

Abyś myśli nasze ku pożądaniu
niebieskich rzeczy podnieść
raczył,

Abyś nas oczyścić i na godne
mieszkanie dla siebie poświęcić
raczył,

Abyś nas w cierpieniach na-
szych pocieszyć raczył,

Abyś nas wszystkich do uczest-
nictwa w chwale wiekuistej
doprowadzić raczył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla
Ciebie grzechów się wystrzega-
li,

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *przepuść nam*
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *wysłuchaj nas*
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *zmiłuj się nad*
nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie
Boże.

O. I ducha prawego odnow w
wnętrznościach moich.

W. Panie, wysłuchaj modlitwy
nasze.

O. A wołanie nasze niech do
Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź Duchu
Święty, racz napęlić serca
Swoich wiernych i ogień miłości
Swojej w nich zapalić, który

wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

Ave, Maris Stella

Witaj mórz ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga. Gabryela: "Ave" będąc powita- ną, dni nam wróć łaskawe, mieniając Ewy miano.

Więzniom zdejm okowy, ślepym rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.

Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobliwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyń nas cichymi.

Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wiecz- sta! Amen.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta!

Daj mi moc przeciw nieprzyja- ciolom Twoim!

LITANIA

LORETAŃSKA

do Najświętszej Maryi Panny

*Potwierdzona przez papieża
Sykstusa V w 1587*

Kyrie, elejson.

Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, *zmiłuj się nad nami.*

Boże, Synu,

Odkupicielu świata, Boże,

Duchu święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko nieskalana,
Matko najczystsza,
Matko dziewicza,
Matko nienaruszona,
Matko najmiłsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady
Matko Stworzyciela,
Matko Zbawiciela,
Matko Kościoła,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wślawiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,

Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny,
Przybytku sławny pobożności,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko Przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Dziewic,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo bez zmyy pierworod-
nej poczęta,
Królowo wniebowzięta,
Królowo Różańca świętego,

Królowo pokoju,
 Królowo Polski,
 Baranku Boży,
 który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży,
 który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży,
 który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

W. Módl się za nami, Święta
 Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi
 obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Prosimy Cię,
 Panie Boże, dozwól nam, słu-
 gom Twoim, cieszyć się trwałym
 zdrowiem duszy i ciała, a za
 przyczyną Najświętszej Maryi,
 zawsze Dziewicy, racz nas
 uwolnić od doczesnych utrapień
 i obdarzyć wieczną radością.
 Przez Chrystusa, Pana nasze-
 go. Amen.

CZYTANIA

na 1 tydzień II okresu:
„Poznanie samego siebie”

Dzień 13

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie
 do Najświętszej Maryi Panny

Cz. II, Rozdz. 3

Najlepsze nasze uczynki bywają
 zwykle splamione i skalane
 przez zło, które w nas tkwi
 skutkiem skażonej natury na-
 szej. Kiedy się wleje czystej
 przezroczystej wody do cuchną-
 cego naczynia, lub wina do
 beczki, której wewnątrz nie jest
 czyste, natenczas woda czysta i
 dobre wino psują się i łatwo
 przesiąkają przykrą wonią. To
 samo dzieje się, gdy Bóg do
 wnętrza naszej duszy, skażonej
 grzechem pierwotnym i
 uczynkowym, złoży rosę niebie-
 ską łaski lub przedziwne wino

Swej miłości. Otóż dary Jego psują się zazwyczaj i plamą skutkiem zarodu złego, który grzech pozostawił w nas; uczynki nasze, nawet najwznioślejsze cnoty, bywają nim zarażone. By więc osiągnąć doskonałość, której nie podobna zdobyć bez łączności z Jezusem Chrystusem, bardzo ważną jest rzeczą precz wyrzucić to, co w nas jest złego; inaczej Pan nasz, który jest nieskończenie czysty i najmniejszej skazy w duszy nie znosi, odrzuci nas od oblicza Swego i nie połączy się z nami.

By wyzuć się z samych siebie trzeba nam:

Z pomocą światła Ducha Św. dobrze poznać skażoną naszą naturę, naszą nieudolność do wszystkiego, co dobre, naszą słabość we wszystkim, naszą ustawiczną niestałość, naszą niezgodność wszelkiej łaski i

ogólną naszą nieprawość. Grzech pierwszego naszego rodzica zatrzał nas wszystkich, przekwaszył i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Grzechy, które popełniliśmy, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, powiększyły naszą pożydlivość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe następstwa i skutki.

Ciała nasze tak są zepsute, że Duch Św. nazywa je *ciałami grzechu*, (Rz 6, 6), *poczętymi w grzechu* (Ps 50, 7), karmionymi w grzechu i zdolnymi tylko do grzechu. Podlegają one tysiącnym chorobom, stają się z dnia na dzień słabsze, aż idą na pastwę robactwa i zgnilizny.

Dusza nasza połączona z ciałem, stała się tak zmysłowa, iż ją nazwano wprost ciałem, bo *wszelkie ciało skaziło było drogę*

swą na ziemi. (Rodz 6, 12). Udziałem naszym to nic, prócz pychy i zaślepienia ducha, zatwardziałości serca, słabości i chwiejności duszy, zmysłowości zbuntowanych namiętności i chorób ciała. Z natury pyszniejsi jesteśmy niż pawie, więcej przywiązani do ziemi niż ropuchy, niegodziwsi niż kozły, zazdrośniejsi niż węże, pędliwsi niż tygrysy, leniwszi niż żółwie, słabsi niż trzcina, zmienniejsi niż chorągiewki na dachu. Sami z siebie mamy tylko nicość i grzech i zasługujemy jedynie na grzech Boży i na piekło wieczne.

Czy wobec tego można się dziwić, że Zbawiciel powiedział, iż ten, kto chce iść za Nim, powinien zaprzeć się samego siebie i gardzić własną swą duszą. (Por. Łk 9, 23; Mat 16, 24) Kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wiecz-

ne zachowa ją. (J 12, 25). Mądrość nieskończona, która nie daje przykazań bez powodu, każe nam nienawidzić samych siebie, bo zasługujemy wielce na nienawiść: nic nie jest tak godne miłości jak Bóg, nic nie jest tak godne nienawiści, jak my sami.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: **Poznanie samego siebie***

Str. 44-48

Dzień 14

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Cz. II, Rozdz. 3;

By się wyzuć z siebie samego, trzeba codziennie zamierać sobie samemu, tzn. trzeba dzierżyć na wodzy władze duszy i zmysły ciała, trzeba

patrzeć, jakoby się nic nie widziało, słyszeć jakoby się nic nie słyszało, postugiwać się rzeczami tego świata, jakoby się ich nie używało (*Por. 1Kor 7, 29-31*). Św. Paweł nazywa to codziennym umieraniem: *quoditie morior*. (*Por. 1Kor 15, 31*). Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje. (*J 12, 24-25*) . Jeśli nie zemrzemy sami sobie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do tej śmierci tak koniecznej a zarazem tak życiodawczej, nie przyniesiemy owocu pożytecznego; nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki będą skażone miłością własną i samowolą. I dlatego Pan Bóg brzydzić się będzie największymi naszymi ofiarami i najlepszymi uczynkami, a w chwili śmierci z próżnymi staniami rękoma, tzn. bez cnót i

zasług i nie będzie w nas ani iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze obumarłe sobie, których życie ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu. (*Por. Kol 3, 3*).

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Najświętszej trzeba wyszukać to, które najprędzej nas doprowadzi do obumarcia sobie, bo to będzie najlepsze i najbardziej nas uświęci. Trzeba bowiem pamiętać, że nie wszystko co się święci jest złotem, że nie wszystko, co słodkie, jest miodem, że nie wszystko co jest łatwe i co większa część ludzi wykonywa, najwięcej uświęca. Podobnie jak w łonie natury istnieją tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie z małym nakładem kosztów i bez trudu dokonywać można pewnych naturalnych czynności, tak i w porządku łaski są tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie

radośnie i łatwo spełniać można dzieła nadnaturalne, pozbyć się miłości własnej, napelnić się Bogiem i stać się doskonałym.

Nabożeństwo, o które obecnie chodzi, jest jedną z tych tajemnic łaski, nieznaną wielkiej części chrześcijan, znaną jedynie niewielkiej liczbie spośród pobożnych, a praktykowaną i wykonywaną przez jeszcze mniejszą ich liczbę.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 8

1. Uczeń. Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, aczem proch i popiół. (*Rodz 18, 27*). Gdybym chciał się uważać za coś więcej, Ty staniesz przeciwko mnie i występki moje wydadzą o mnie prawdziwe świadectwo, a wyprzeć się ich nie mogę. Jeżeli uznam swą małość i unizę się, wyzbywając się wszelkiego

górnego o sobie mniemania, i będę się uważać za proch, jak jest w istocie, spłynię ku mnie Twoja łaska i w sercu rozbłyśnie Twe światło; wtedy wszelka, choćby najmniejsza próżność utonie w bezmiarze mej nicości i zginie na wieki. Tam mi pokażesz, czym jestem, czym byłem i dokąd zaszedłem. A ja w niwecz obrócony byłem i nie wiedziałem. (*Ps 72, 22*). Zostawiony samemu sobie, jestem niemocą i nicością, lecz jeśli tylko spojrzysz na mnie, od razu staję się silny i nowa napelnia mnie radość. Dziwne to bardzo, że tak nagle mnie podnosisz i tak łaskawie do siebie przygarniasz, choć własny ciężar w dół mnie pociąga.

2. Sprawia to Twoja miłość, która mnie niezastępowanie uprzedza i wspiera w licznych i wielorakich potrzebach, i z niezliczonych nieszczęść, prawdę mó-

więc, wprost mnie wrywa. Zgubiłem się miłując źle samego siebie; szukając jedynie Ciebie i szczerze cię kochając, znalazłem siebie i Ciebie zarazem, a przez mą miłość ku Tobie jeszcze głębiej zrozumiałem własną nicość. Ty bowiem, o Najśłodszy, postępujesz ze mną ponad wszelką moją zasługę i nad to wszystko, czego bym się śmiał spodziewać i odważyć prosić.

3. Bądź błogosławiony, Boże mój, bo chociaż nie jestem godzien żadnej z Twych łask, Twoja nieskończona hojność i dobroć nie przestają nigdy dobrze czynić nawet niewdzięcznym i tym, co daleko od Ciebie odeszli. Nawróć nas do siebie, abyśmy byli wdzięczni, pokorni i pobożni, boś Ty naszym zbawieniem, naszym męstwem i mocą.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: **Poznanie samego siebie***

Str. 44-48

Dzień 15

Św. Łukasz 13, 1-9

NAPOMNIENIE DO POKUTY

A na ten czas przybyli niektórzy, oznajmiając mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ich ofiarami. A odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkich innych Galilejczyków bardziej byli grzeszni, że takie rzeczy ucierpieli? Nie, powiadam wam; lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie. Jak osiemnastu tych, na których upadła wieża w Siloe, i zabiła ich, czy mniemacie, że i oni byli więcej winni, niż wszyscy ludzie mieszkający w Jeruzalem? Nie, mówię wam; ale jeśli pokutować

nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie.

PRZYPOWIEŚĆ O FIDZE

Powiedział zaś i to podobieństwo. Pewien człowiek miał drzewo figowe posadzone w winnicy swojej, i przyszedł szukając owocu i nie znalazł. I rzekł do uprawiającego winnicę: Oto trzy lata są, jak przychodzę szukać owocu na tej fidze, a nie znajduję; wytnij ją więc, po cóż i ziemię zajmuje? A on odpowiadając, rzekł mu: Panie, zostaw ją i na ten rok, aż ją okopię, i gnojem obłożę, a może da owoc; a jeśli nie, to potem ją wytniesz.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 13

1. *Chrystus*. Synu, kto usiłuje chylić się od posłuszeństwa, usuwa się od łaski, a kto szuka osobistych korzyści, traci wspólne dobro. Kto niechętnie i

niedobrowolnie poddaje się przełożonemu, okazuje, że jego ciało nie jest mu jeszcze doskonale posłuszne, lecz często buntuje się i szemrze. Ucz się więc ochotniej uległości przełożonemu, jeżeli pragniesz ujarzmić swe ciało. Łatwiej bowiem zwycięża zewnętrznego wroga, kto w swoim wnętrzu nie jest podzielony. Nie masz gorszego i groźniejszego nieprzyjaciela swej duszy nad siebie samego, gdy w tobie ciało nie zgadza się z duchem. Musisz stanowczo za nic uważać siebie, jeśli chcesz przemóc ciało i krew. Miłujesz jeszcze siebie w sposób nieuporządkowany, dlatego wzdrygasz się przed całkowitym poddaniem siebie woli cudzej.

2. Cóż w tym wielkiego, że poddasz się dla Boga człowiekowi, ty, co jesteś prochem i niczym, skoro ja, Wszzechmocny i Najwyższy, który z niczego

wszystko stworzyłem, podległy byłem pokornie człowiekowi dla ciebie? Stałem się najpokorniejszy i najniższy ze wszystkich po to, abyś ty własną swą pychę zwyciężył moją pokorą. Ucz się posłusznym być, prochu! Ucz się korzyć, ziemio i glino, i uginać się pod stopy wszystkich. Ucz się przełamywać swoje zachcianki i ulegać w całkowitym posłuszeństwie.

3. Rozgorzej przeciwko sobie i nie ścierp, by rządziła tobą pycha; stań się tak uległym i małym, aby wszyscy mogli po tobie chodzić i deptać jak błoto na drodze. Czemuż miałbyś się żalić, próżny człowieku? Jak możesz zaprzeczać tym, którzy ci w oczy wyrzucają złości, grzeszniku nikczemny, któryś tyle razy obraził Boga i zasłużył na piekło? Litowały się oczy moje nad tobą, bo drogą przed obliczem moim była twa dusza;

chcę, abyś poznał moją miłość i był zawsze wdzięczny za dobrodziejstwa moje; abyś trwał nieustannie w prawdziwej uległości i pokorze i znosił cierpliwie nawet pogardę.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: **Poznanie samego siebie***

Str. 44-48

Dzień 16

Św. Łukasz 13, 10-21

NIEWIASTA UZDROWIONA
W SZABAT

I nauczał w synagodze ich w szabaty. A oto była tam niewiasta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy, a była pochylona, i nie mogła żadną miarą w górę spojrzeć. Skoro ją ujrzał Jezus, przywołał ją do siebie, i rzekł do niej: Niewiasto, uwolniona jesteś od niemocy twojej. I włożył na nią rękę, a

natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Odpowiadając zaś przełożony synagogi, oburzony, że Jezus w szabat uzdrowił, mówił do rzeszy: Jest sześć dni, w które pracować należy, w te dni więc przychodźcie, i leczcie się, a nie w dzień sobotni. A odpowiadając Pan rzekł mu: Obludnicy! Czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje od żłobu wołu swego albo osła i nie prowadzi by go napoić? Tej zaś córki Abrahama, którą związał szatan, oto już osiemnaście lat, nie trzeba było z tych więzów uwolnić w dzień sobotni? I gdy to mówił wstydzili się wszyscy przeciwnicy jego; a cały lud radował się ze wszystkiego, co chwalebnie działał się przez niego.

PRZYPOWIEŚĆ

O ZIARNIE GORCZYCY I O KWASIE

Mówił tedy: Do czego podobne jest królestwo niebieskie, a do

czego je przyrównam? Podobne jest do ziarna gorczycznego, które wzięwszy człowiek, posadził w ogrodzie swoim, i urosło, i stało się drzewem wielkim, a ptaki niebieskie spoczywały na gałęziach jego.

I znowu rzekł: Do czego przyrównam królestwo Boże? Podobne jest do kwasu, który wzięwszy niewiasta, włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga II, Rozdz. 5

1. Nie możemy sobie nazbyt zawierzyć, gdyż często brak nam łaski i rozeznania sprawy. Mało w nas światła, a i to, które mamy, prędko tracimy przez nasze niedbalstwo. Nierzadko nawet nie zauważamy, jak wewnątrz jesteśmy ślepi. Często czynimy źle, a co gorsza uniewinniamy się. Niekiedy

namiętność nas ponosi, a sądzimy, że to gorliwość. Innych ganimy za drobne błędy, u siebie pomijamy daleko większe. Dość łatwo odczuwamy i przeżywamy cierpienia zadane nam przez innych, ale co inni od nas cierpią, tego nie widzimy. Kto by dobrze i sprawiedliwie osądzał siebie, nie wyda surowego sądu o drugich.

2. Człowiek wewnętrzny troskę o swą duszę przedkłada nad wszystkie inne; czuwając pilnie nad sobą samym, łatwo milczy o drugich. Nigdy nie staniesz się człowiekiem wewnętrznym, jeżeli nie będziesz milczał o drugich i pilnował szczególnie siebie. Skoro zwrócisz się całkowicie ku Bogu i wewnątrz swej duszy, mało cię dotknie, co usłyszysz z zewnątrz. Gdzie jesteś, kiedy nie jesteś w sobie? A choćbyś wszystko obiegił i zbadał, co zyskałeś, gdy zanie-

dbałeś siebie samego? Jeżeli chcesz osiągnąć spokój i prawdziwą jedność z Bogiem, trzeba, byś na oku miał przede wszystkim siebie.

3. Wiele zyskasz, gdy pozostaniesz wolny od wszelkiej zbędnej troski doczesnej. Wiele stracisz uwielbiając cokolwiek doczesnego. Niech ci nie będzie nic wielkim, nic wzniosłym, nic droгим i miłym, prócz samego Boga i tego, co z Boga pochodzi. Uważaj za marną wszelką pociechę, którą dają stworzenia. Dusza miłująca Boga wszystko Mu podporządkowuje. Sam Bóg wieczny, niezmierny i wszystko sobą napelniający jest jedyną pociechą duszy i prawdziwą radością serca.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okresu: **Poznanie samego siebie***

Str. 44-48

Dzień 17

Św. Łukasz, 16, 1-13

PRZYPOWIEŚĆ

O NIESPRAWIEDLIWYM WŁODARZU

Mówił też do uczniów swoich: Był pewien człowiek bogaty, który miał włodarza; i doniesiono mu o nim, że roztrwonił dobra jego. I wezwał go i rzekł, mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z włodarstwa twego, bo już nie będziesz mógł włodzić. I rzekł włodarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro pan mój odejmuje mi włodarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem co uczynię, żeby, gdy będę złożony z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy zatem dłużników pana swego każdego z osobna, mówił pierwszemu: Ile winieniś panu memu? A on odpowiedział: Sto barył oliwy. I rzekł mu: Weź

zapis swój, a siądź natychmiast, a napisz: pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty ileś winien? A on rzekł: Sto miar pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis swój, a napisz: osiemdziesiąt. I pochwalili pan niesprawiedliwego włodarza, że roztropnie uczynił; bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim niż synowie światłości. I ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

Kto wierny jest w najmniejszej rzeczy, i w większej jest wierny; a kto w małym jest niesprawiedliwy, ten i w większym jest niesprawiedliwy. Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, prawdziwe dobra kto wam powierzy? A jeśliście w cudzym nie byli wierni, któż wam da, co jest wasze? Żaden sługa nie może dwom panom

służyć; bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo z jednym trzymać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga I, Rozdz. 24

1. We wszystkim oglądaj się na koniec, pamiętając, że staniesz przed surowym sędzią, przed którym nie ma nic skrytego; nie da się On ująć darami ani przekonać wymówkami, lecz będzie sądził według sprawiedliwości. O, najnędnieszy i nierozumny grzeszniku! Cóż odpowiesz Bogu znającemu wszystkie twoje złości, ty, co nieraz drżysz przed obliczem zagniewanego człowieka? I czemu się nie gotujesz na dzień sądu, gdzie jeden drugiego nie będzie tłumaczył i bronił, lecz każdy poniesie własne brzemień wystarczająco wielkie? Teraz

jeszcze praca twoja jest owocująca, płacz twój przyjęty, jęk wysłuchany, a cierpienie za-
dośćczyniące i oczyszczające.

2. Człowiek cierpliwy przechodzi tu wielki i zbawienny czyściec: gdy doznając zniewag bardziej boleje nad cudzą złością niż nad własną krzywdą; gdy za przeciwników swoich chętnie się modli i z serca przebacza winy; gdy nie ociaga się prosić innych o przebaczenie i łatwiej się lituje, niż gniewa; gdy często sam siebie przewycięża, a ciało swe usiłuje poddać zupełnie duchowi. Lepiej jest oczyszczać się z grzechów i wad się pozbywać, niż zachowywać je do przyszłego oczyszczenia. Zaprawdę, zwodzimy siebie samych przez nieuporządkowaną miłość, jaką żywimy dla ciała.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na 1 tydzień II okresu: „**Poznanie samego siebie**” Str. 44-48*

Dzień 18

Św. Łukasz 17, 1-10

WSKAZÓWKI DLA UCZNIÓW

I rzekł do uczniów swoich: Nie podobna jest, aby zgorszenia przyjąć nie miały; lecz biada temu, przez kogo przychodzą. Pożyteczniej by mu było, gdyby kamień młyński zawieszono na szyi jego, i wrzucono go w morze, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych malutkich. Uważajcie na samych siebie. Jeśli brat twój zgrzeszy przeciw tobie, upomnij go; a jeśli będzie żałował, odpuść mu. I choćby siedemkroć razy na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedemkroć razy na dzień nawrócił się do ciebie, mówiąc: Żal mi; odpuść mu.

I rzekli apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary. Pan zaś rzekł: Jeślibyście mieli wiarę, jak ziarno gorczyczne, powiecie

temu drzewu morwowemu: Wykorzeń się, a przesadź się w morze, a usłucha was. A któż z was mając sługę orzącego lub pasącego, gdy on wróci z pola, powie mu: Zaraz pójdź, siądź do stołu, a nie powie mu: Przygotuj dla mnie wieszczkę, a przepasz się i służ mi, aż się najem i napiję, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje owemu słudze, że uczynił to, co mu rozkazał? Nie sądzę. Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Służby nieużyteczni jesteśmy; cośmy winni byli uczynić, uczyniliśmy.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 30

1. *Chrystus*. Synu, Jam obroną w dniu niedoli (*Por. Nah 1, 7*). Przychodź do mnie, ilekroć ci źle. Najbardziej opóźniasz niebieską pociechę przez to, że zbyt długo nie uciekasz się do

modlitwy. Zanim bowiem zaczniesz mnie usilnie błagać, szukasz wpieryw pociech i ulgi w rzeczach zewnętrznych.

Wszystko mało ci pomoże, dopóki nie zrozumiesz, że to ja wybawiam tych, co mi zaufali, i że poza mną nie ma skutecznej pomocy ani pożytecznej rady czy trwałego lekarstwa. Teraz, po burzy, odzyskawszy spokój ducha, umocnij swe siły w blasku miłosierdzia mego, gdyż jestem przy tobie nie tylko, aby wszystko całkowicie odnowić, lecz hojniej i obficiej przymnożyć ci łaski.

2. Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czyż będę podobny temu, który mówi, a nie czyni? Gdzie wiara twoja? Bądź mocny i wytrwały. Bądź cierpliwy i mężny, w swoim czasie będziesz pocieszony. Czekaj mnie, czekaj; przyjdę i uzdrowię cię. To, co cię nęka, jest tylko

pokusą, a co cię trwoży, jest próżnym lękiem. Po co się troszczyć o niepewną przyszłość? Po to chyba, by smutek potęgował smutkiem. *Dosyć ma dzień swojej nędzy. (Mt 6, 34).*

3. Niestety, ludzka słabość to słabość ludzić się takimi myślami, a zarazem znak słabego jeszcze ducha dać się zwieść łatwo podszeptom wroga. Nieprzyjaciel nie dba, czy zwiedzie i oszuka za pomocą prawdy czy fałszu, czy przez zbytnią miłość do tego, co dziś mamy, czy przez trwogę przed tym, co może się wydarzyć. Niech więc twe serce nie trwoży się ani się nie lęka. Zawierz mi i miej ufność w moim miłosierdziu. Kiedy ci się zdaje, że jesteś ode mnie daleko, najczęściej wtedy właśnie jestem przy tobie. Gdy myślisz, że wszystko stracone, częstokroć jest to sposobność do większej zasługi. Nie wszyst-

ko przepadło, jeśli coś weźmie obrót inny, niż pragniesz. Nie sądź według chwilowego wrażenia ani nie poddawaj się strapieniu do tego stopnia, jak gdyby zgasła dla ciebie wszelka nadzieja ratunku.

4. Nie myśl, żeś zupełnie opuszczony, gdy czasem ześlę na ciebie jakieś utrapienie lub odbiorę upragnioną pociechę; tak bowiem dochodzi się do królestwa niebieskiego. A to, że doznajecie przeciwności, jest niewątpliwie lepsze i pożyteczniejsze dla ciebie, niż gdybyście mieli wszystko według swojej woli. Ja znam najskrytsze zamysły i wiem, iż dla zbawienia twego bardzo potrzeba, abyś niekiedy doznawał oschłości, żeby cię przypadkiem powodzenie nie wzbilo w próżność i abyś przez upodobanie w sobie samym nie uważał się za takiego, jakim w istocie nie jesteś.

Co dałem, mogę odebrać, i zwrócić, kiedy mi się podoba.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okresu: „**Poznanie samego siebie**”*

Str. 44-48

Dzień 19

Św. Łukasz 18, 15 – 30

JEZUS I DZIECI

Przynieśli mu też i dzieci, aby się ich dotykał; co widząc uczniowie, łajali ich. Lecz Jezus przywoławszy je, rzekł: Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże. Zaprawdę wam powiadam: Ktokolwiek by nie przyjął królestwa Bożego jako dziecko, nie wejdzie do niego.

BOGATY MŁODZIEŃC

I zapytał go pewien książe, mówiąc: Nauczycielu dobry, co

czyniąc, otrzymam życie wieczne? Jezus zaś rzekł mu: Czemu nazywasz mię dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: "Nie zabijaj; nie cudzołóż; nie kradnij; nie mów fałszywego świadectwa; czcij ojca swego i matkę." A on rzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej. Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu: Jednego ci jeszcze niedostaje; sprzedaj wszystko, co masz, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, chodź za mną. On usłyszawszy to, zasmucił się, bo był bardzo bogaty. A Jezus widząc go zasmuconego, rzekł: Jakże trudno ci, co mają pieniądze, wejdą do królestwa Bożego! Albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do królestwa Bożego. I rzekli ci, co słuchali: Któż więc może być

zbawiony? Rzekł im: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.

Piotr zaś rzekł: Oto my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą. A on mi rzekł: Zaprawdę wam powiadam, że nie ma nikogo, który opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, a nie otrzymałby daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku życia wiecznego.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 47

1. *Chrystus*. Synu, nie daj się złamać trudom, które przyjąłeś dla mnie, i nie upadaj na duchu z powodu utrapień; we wszystkich wypadkach niech cię krzepi i pociesza moja obietnica. Mam dość mocy, by cię wynagrodzić ponad wszelki sposób i miarę. Niedługo będziesz się tu trudził, nie zawsze będą cię przygniatać

cierpienia. Poczekaj trochę, a prędko ujrzysz koniec niedoli. Nadejdzie godzina, w której ustanie wszelki trud i niepokój. Wszystko, co wraz z czasem przemija, drobiazgiem jest i trwa krótko.

2. Czyń, co winienesz czynić, pracuj wiernie w mojej winnicy, ja będę twoją nagrodą. Pisz, czytaj, śpiewaj, wzdychaj, milcz, módl się, mężnie znoś przeciwności. Żywot wieczny wart tego wszystkiego i większych jeszcze bojów. W dniu Panu wiadomym nastanie pokój; nie będzie wówczas dnia ani nocy naszego czasu, ale wieczna światłość, jasność nieskończona, pokój trwały i bezpieczny odpoczynek. Nie powiesz wtedy: Któż mnie wybawi z ciała tej śmierci? (*Rz 7, 24*). Ani nie będziesz wołać: Biada mi, że się pielgrzymowanie moje przedłużyło. (*Ps 119, 5*). Albowiem: Odrzuci śmierć na

wieki; i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza. (*Iz 25, 8*), więc zniknie wszelka troska, zacznie się zbawienie wieczne, obcowanie w chwale i szczęściu, radość błogosławiona.

3. O, gdybyś wiedział, jakiej czci zażywają święci w niebie, jaką chwałą jaśnieją wzgardzeni przez świat i uważani nieomal za niegodnych samego życia! Na pewno zaraz aż do ziemi byś się uniżył i pragnąłbyś raczej podlegać wszystkim, niż mieć władzę choćby nad jednym człowiekiem. Nie pragnąłbyś w tym życiu dno beztroskich, lecz radowałbyś się ze znoszonych dla Boga utrapień i poczytałbyś sobie za zysk to, że cię ludzie za nic mają.

4. O, gdybyś w tym zasmakował i tym do głębi serca się przejął, czy odważyłbyś się choć raz na cokolwiek uskarżać? Czyż dla żywota wiecznego nie warto

ponosić wszelkich trudów? To nie drobnostka utracić lub zyskać królestwo Boże! Wznies więc swe oczy ku niebu! Oto ja, a ze mną wszyscy święci moi, którzy na tym świecie ciężkie staczali boje; teraz się radują, teraz są pocieszeni, bezpieczni, już zażywają pokoju i pozostaną ze mną na zawsze w królestwie mego Ojca.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: **Poznanie samego siebie***
Str. 44-48

OKRES II

2 TYDZIEŃ

POZNA NIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

Wprowadzenie

TRAKTAT

o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Cz. VIII, Rozdz. 1

229. W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O poznanie to prosić będą Ducha Świętego. Jako czytanie i rozmyślanie służyć im może to, co w niniejszej książeczce powiedzieliśmy o Najświętszej Pannie. Podobnie jak w pierwszym tygodniu mogą od mawiać w tej intencji Litanię do Ducha Św., Ave Maris Stella, dodatkowo codziennie Różaniec Św.

CZYTANIA

**odpowiednie
dla drugiego tygodnia:**

- ✠ Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały: 1, 2;
- ✠ Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz. 2;

✠ Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, 1-48, 90-93, 105-182, 213-225;

✠ Sekret Maryi, 23-34.

Ćwiczenia duchowe

Pobożne nabożeństwo do Błogosławionej Dziewicy, naśladowanie Jej cnót, zwłaszcza: Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości. Oto “dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny” mówi Św. Ludwik, “Traktat”, 108.

MODLITWY

do odmawiania
w 2 tygodniu:

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

MODLITWY

na 2 tydzień II okresu:

„Poznanie

Błogosławionej Dziewicy”

LITANIA

do Ducha Świętego

(Strona 46)

Ave, Maris Stella

(Strona 46)

LITANIA LORETAŃSKA

do Najświętszej Maryi Panny

(Strona 46)

Modlitwa do Maryi

Św. Ludwik Maria
Grignion de Montfort

*tłum.: Magdalena Tuszyńska
z tekstu w języku angielskim*

Bądź pozdrowiona Maryjo,
umiłowana Córko Ojca Przed-
wiecznego!

Bądź pozdrowiona Maryjo,
uwielbiona Matko Syna!

Bądź pozdrowiona Maryjo,
wierna Oblubienico Ducha
Świętego!

Bądź pozdrowiona Maryjo,
moja kochana Matko, ukochana
Władczyni, moja wszechpotęż-
na Królowo!

Bądź pozdrowiona moja rado-
ści, moja chwało, moje serce i
moja duszo!

Jesteś cała moja dzięki miło-
sierzdziu, a ja jestem cały Twój
dzięki sprawiedliwości.

Ale jeszcze nie jestem zupełnie
Twój. Teraz więc oddaję się
Tobie całkowicie, nic nie za-

trzymując dla siebie, ani dla
innych. I jeśli stale jeszcze
dostrzegasz we mnie coś, co
nie należy do Ciebie, błagam
Cię usunąć to, i uczynić Siebie
absolutną władczynią wszyst-
kiego, co jest moim.

Zniszcz we mnie wszystko to,
co może sprawić przykrość
Bogu, wypeln i zlikwiduj, a
zasadź we mnie i pielęgnowaj
wszystko to, co Tobie sprawi
przyjemność.

Niechaj światło wiary rozproszy
ciemności mojego umysłu,
niechaj głęboka pokora zajmie
miejsce mojej pychy, niechaj
wzniosłe rozmyślanie wkroczy w
miejsce mojej błędzącej imagi-
nacji, niechaj obraz Boga wy-
pełnia stale Swoją obecnością
moją pamięć, niechaj płomienna
miłość Twojego serca rozpali
oziębłość mojego, niechaj Twoje
cnoty zajmą miejsce moich
grzechów, niechaj Twoje zasługi

będą jedyną ozdobą w oczach Boga i przysposobią we mnie wszystko to, czego się ode mnie oczekuje.

Spraw proszę, gorąco ukochana Matko, jeżeli to jest możliwe, żebym nie miał żadnego innego ducha jak Twój, abym poznał Jezusa i Jego Bożą Wolę; żebym nie miał innej duszy jak Twoją, aby wielbić i wychwalać Boga, abym nie miał innego serca jak Twoje, żeby kochać Boga miłością tak czystą i płomienną jak Twoja.

Nie proszę Cię o wizje, objawienia, specjalne nabożeństwo ani duchowe zadowolenia.

Twoim przywilejem jest, że oglądasz Boga bardzo wyraźnie, Twoim przywilejem jest radować się niebiańską rozkoszą, Twoim przywilejem jest triumfować chwalebnie w Niebie po prawicy Syna i dzierżyć w

dłoniach absolutną władzę nad Aniołami, ludźmi i demonami.

Twoim przywilejem jest rozporządzać wszystkimi darami Boga, tak, jak Ty sobie tego życzysz.

To, o niebiańska Maryjo, jest ta “najlepsza część”, jaką Pan dał Tobie, i jaka nigdy nie zostanie Ci odebrana i ta myśl napędza radością moje serce.

A jeśli chodzi o moją część tutaj, na ziemi, to nie proszę o nic innego, jak tylko o to, co jest Twoim: **głęboko wierzyć** bez duchowych radości, **radośnie cierpieć** bez pociechy od ludzi, **umierać nieustannie** dla siebie samego, bez chwili wytchnienia, i **pracować gorliwie** i niesamolubnie dla Ciebie aż do śmierci, jako najpokorniejszy sługa spośród Twoich sług.

Jedyną łaską o jaką błagam, żebyś dla mnie otrzymała jest, abym każdego dnia i w każdej

chwili mojego życia mógł powiedzieć:

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co uczyniłaś, gdy jeszcze byłaś na ziemi;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co teraz czynisz w Niebie;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co czynisz w mojej duszy, ażebyś Ty Sama mogła wychwalać we mnie Jezusa, w czasie i w wieczności. Amen.

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane dane na drugi tydzień drugiego okresu: **Poznanie Błogosławionej Dziewicy:***

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)

- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

CZYTANIA

na 2 tydzień II okresu:

*„Poznanie
Błogosławionej Dziewicy”*

Dzień 20

Św. Jan 2,1-11

CUD W KANIE GALILEJSKIEJ

A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej; a była tam matka Jezusowa. Wezwany też był na gody i Jezus i uczniowie jego. A gdy zabrakło wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzecze jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzecze matka jego sługom: Cokolwiek wam powie, czyńcie.

Było tam ze sześć stągwi kamiennych, ustawionych dla oczyszczenia żydowskiego, mieszczących w sobie każda po dwa albo trzy wiadra. Rzecz im Jezus: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż do wierzchu. I rzecze im Jezus: Zaczepnijcie teraz, i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A gdy gospodarz wesela skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skądby było (lecz wiedzieli słudzy, którzy wodę czerpali), woła oblubieńca gospodarz wesela, i rzecze mu: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy sobie podpiją, wtedy podlejście; ty zaś dobre wino zachowałeś aż do tego czasu! Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej; i objawił chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie jego.

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Wstęp

Przez Najświętszą Maryję Panę przyszedł Jezus Chrystus na świat, przez Nią też chce On panować w świecie. 2. Maryja wiodła życie ukryte; toteż Duch Św. i Kościół zwą Ją "Alma Mater", Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu, jak wieść życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, a znaną była jedynie u Boga.

Bóg wysłuchał próśb, które zanosila Doń o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci Swej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej poczęcie i urodzenie, tajemnice Jej życia, Jej zmartwychwstanie i wniebowzięcie. Właśni rodzice nie znali Jej dobrze; a Aniołowie pytali

często jedni drugich: Quae est ista? Kimże jest Ona? (*Pieśń 3, 6*). Albowiem Najwyższy ukrył Ją przed nimi; a jeśli czasem odsłaniał im rąbek tajemnicy, to tym większe dziwy przed nimi ukrywał.

Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie zdziałała żadnego rozgłośnego cudu, choć dał Jej władzę po temu. Bóg Syn zgodził się na to, aby nie wypowiedziała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił mądrością Swoją.

Bóg Duch Św. sprawił, mimo że Maryja była wierną Jego Oblubienicą, że Apostołowie i Ewangelściści mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile koniecznie było trzeba, by świat poznał Jezusa Chrystusa.

Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, jest arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł Sobie Samemu. (*św. Bernardyn, Srm 52, art.1*).

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogostawionej Dziewicy":

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 21

**„Sekret Maryi” Św. Ludwik
Grignon de Montfort ,**

Par. 23 - 29

23. Cała trudność polega na tym, aby rzeczywiście i prawdziwie znaleźć Najświętszą Dziewicę Maryję po to, aby móc znaleźć wszystkie najwspanialsze łaski. Bóg, będąc Mistrzem nad mistrze, może udzielić

bezpośrednio przez Siebie Samego tego, co zazwyczaj udziela jedynie przez Maryję. Pośpieszylibyśmy się wręcz, gdybyśmy zaprzeczyli, że czasami tak czyni. Tym niemniej św. Tomasz uczy nas, że z godnie z porządkiem łaski ustanowionym przez Bożą Mądrość, Bóg zazwyczaj komunikuje się z człowiekiem jedynie przez Maryję. Dlatego też, jeśli chcemy się wznieść do Niego i być z Nim zjednoczeni, to musimy użyć tej samej drogi, jaką On zszedł na dół do nas, aby stać się człowiekiem i udzielać nam Swych łask. Tu kryje się znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Naszej Błogosławionej Pani.

24. Znamy cały szereg prawdziwych nabożeństw do Naszej Pani, nie wspominam tu o fałszywych.

25. Na pierwsze prawdziwe nabożeństwo, jakie wymienimy, składa się spełnianie naszych chrześcijańskich obowiązków, jak: unikanie grzechu śmiertelnego, działanie bardziej z miłości niż ze strachu, modlenie się do Naszej Pani, i składanie Jej hołdu jako Matce Boga, ale bez specjalnego do Niej nabożeństwa.

26. Drugi rodzaj nabożeństwa polega na tym, że obdarzamy Naszą Panią wspanialszymi uczuciami uznania i miłości, zaufania i uwielbienia. Prowadzi nas to do Kółek Różańca św. oraz Szkaplerza, do recytacji pięciu lub piętnastu tajemnic Różańca św., do składania hołdu Maryi w Jej obrazach i ołtarzach, do głoszenia Jej chwały i przynależności do organizacji Jej imienia. To nabożeństwo jest dobre, święte i godne uznania, o ile umiemy

pozostawać wolni od grzechu. I nie jest ono tak idealne jak to, o którym zaraz będę mówił, nie tak wystarczająco dobre w uniezależnieniu się naszej duszy od innych i od samych siebie, po to, aby móc być zjednoczonymi z Jezusem Chrystusem.

27. Trzeci rodzi nabożeństwa do Naszej Pani, znany i praktykowany przez bardzo niewielu, jest tym, o którym chcę wam, dużom wybranym, teraz powiedzieć.

28. Polega ono na oddaniu się całkowicie i jako niewolnik Maryi, i Jezusowi przez Maryję, a następnie czynieniu wszystkiego tego co robimy, przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi.

29. Powinniśmy wybrać jakieś specjalne święto, w którym

oddamy się, ofiarujemy się, i poświęcimy się Maryi całkowicie dobrowolnie, z miłością, i bez jakiegokolwiek przymusu: nasze ciało i duszę, wszystko to, co posiadamy, dom, rodzinę i majątek; również całe nasze wnętrze i duchowe wartości: nasze zasługi, łaski, cnoty i radości. Zwróćmy uwagę na to, że w tego typu nabożeństwie dusza poświęca Jezusowi przez Maryję wszystko to, co jest dla niej najcenniejsze, rzeczy, których żaden zakon nie wymaga, aby złożyć w ofierze, a mianowicie, prawo do dysponowania samym sobą, wartością naszych modlitw i ofiar, naszych umartwień i radości. Dusza dobrowolnie stawia wszystko do dyspozycji Naszej Pani, tym sposobem może Ona dysponować nami zgodnie ze Swoją wolą dla większej chwały Boga,

w czym Ona Sama ma najlepsze rozeznanie.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogostawionej Dziewicy":

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 22

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Część III, 2

Przechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być:

- 1 - wewnętrzne,
- 2 – czułe,
- 3 – święte,
- 4 – stałe,
- 5 – bezinteresowne.

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest wewnętrzne, tzn. płynie z umysłu i serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, i z miłości ku Niej.

Jest ono czułe, tzn. pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w

pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie, w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pociechę. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy jest Maryja ich zwykłą ucieczką i to bez obawy, by się dobrej tej Matce zbytnio nie narzucać lub się Jezusowi nie narażać.

Prawdziwe nabożeństwo jest święte, tzn. prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza **Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości.** Oto

dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.

Prawdziwe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny jest stałe. Utwierdza ono duszę w dobrem i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyni ono duszę odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu ciała i jego namiętności, oraz szatana i jego pokus. Stąd pochodzi, że człowiek, który Najśw. Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby dusza taka niekiedy nie upadła lub nie zmieniała czasem swych praktyk religijnych; lecz kiedy upadnie, wnet się podnosi, wyciągając ręce do swej dobrej Matki; a jeśli ją nawet nawiedzi oschłość, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie popada w rozterkę, gdyż żyje z

wiary (Żyd 10, 38) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.

Prawdziwe nabożeństwo jest bezinteresowne, tzn. sprawia, że dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga w Matce Najświętszej. Prawdziwy czciiciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego lub wiecznego, cielesnego lub duchowego, lecz jedynie dlatego, że warto Jej służyć, a przez Nią Bogu, nie kocha Maryi dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. I dlatego kocha Ją i Jej służy tak samo w zmartwieniach i w oschłości, jak w czasie wesela duszy i żarliwego nabożeństwa; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w

oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach jakie Jej oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy":

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 23

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Część IV, 1

Ponieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się Panu Jezusowi, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie. A że Najświętsza Maryja Panna ze wszystkich stworzeń najwięcej podobna jest Panu Jezusowi, stąd wynika, że nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny spośród wszystkich nabożeństw duszę naszą najwięcej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im więcej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonale poświęce-

nie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, jak doskonałym i całkowitym poświęceniem się Najświętsza Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej jest tylko doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń Chrztu św.

Wspomniane nabożeństwo polega na zupełnym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, by przez Nią należeć całkowicie do Pana Jezusa. (św. Jan Damasc).
Trzeba Jej oddać:

- 1) nasze ciało ze wszystkimi jego zmysłami i członkami;
- 2) naszą duszę ze wszystkimi jej władzami;
- 3) nasze dobra zewnętrzne, tzn. majątek, który obecnie posiadamy, jak i ten, który w przyszłości posiadziemy;
- 4) nasze dobra wewnętrzne i duchowe, tzn. nasze zasługi,

cnoty, dobre uczynki, zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem, wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co w przyszłości posiadać możemy w porządku natury, łaski i chwały. A to wszystko oddajemy Maryi bez wszelkich zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego szeląga, jednego włosa lub najmniejszego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu należenia do Pana Jezusa przez Maryję i w Maryi, chociażby ta Miłościwa Pani nie była taka, jaka rzeczywiście jest, tzn. nie była najszczodroblivsza i najwdzięczniejsza spośród istot stworzonych.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień:

“Poznanie Błogosławionej Dziewicy”:

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 24

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do
Najświętszej Maryi Panny

Część V, 5

Nabożeństwo to jest drogą: łatwą, krótką, doskonałą i pewną, wiodącą do zjednoczenia się z Panem Naszym, co stanowi doskonałość chrześcijańską. Nabożeństwo to jest drogą łatwą, którą Jezus Chrystus sam utworował, przychodząc do nas, i

na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprowadzić i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie się z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyżów, ciężkich umartwień i wiele większych zaporów, trudnych do przewyciężenia. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez urwiska, przez drogę ciernistą i straszne pustkowia. Natomiast droga Maryi jest łagodniejsza i spokojniejsza.

Nabożeństwo to jest drogą krótką, (Św. Bernard, *Laudes gloriosae Virg.*), wiodącą do Jezusa Chrystusa; raz dlatego, że nie można na niej pobłądzić, a potem dlatego, że droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, odkąd idzie się na niej o wiele szybciej. Żyjąc w poddaństwie i w zależności od Maryi, postą-

pimy w krótkim czasie więcej, aniżeli żyjąc przez całe lata w samowoli i opierając się na własnych siłach, gdyż napisano, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwo odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi. (Por. *Przyp 21, 28*). Prawda, że nieprzyjaciele starać się będą przeszkodzić mu w postępie, zmusić go do odwrotu lub doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem, nie upadnie, nie cofnie się, a nawet nie opóźni się, lecz będzie postępował krokiem olbrzyma ku Chrystusowi, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie. (Por. *Ps 18, 5*)

Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest drogą doskonałą, by dojść do Jezusa Chrystusa i połączyć się z Nim, ponieważ

Najśw. Maryja Panna była Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń i ponieważ Jezus Chrystus, przychodząc do nas w doskonały sposób, nie obrał sobie innej drogi w Swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i niepojęty, niedostępny, Ten Który jest, chciał przyjść do nas małych robaczków ziemskich, którzy niczym jesteśmy. Jakże się to stało? Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze Swej boskości i świętości; toteż nie inaczej jak przez Maryję powinni maluczcy wznosić się do Najwyższego w sposób doskonały i boski, nie obawiając się niczego.

Niepojęty dozwolił, by go mała Maryja objęła i całkowicie ogarnęła, nie tracąc przy tym nic ze Swej niezmienności, zatem i my mamy pozwolić, by nas ta nie-

pozorna Dziewica całkowicie objęła i bez wszelkich zastrzeżeń prowadziła. Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią połączył się najściślej, a nawet osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku Swego Majestatu; toteż i my powinniśmy zbliżać się do Boga przez Maryję i zjednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia. “Ten Który jest” chciał przyjść do tego, co nie jest, i sprawić, by to, co nie jest, stało się Bogiem, i stało się “Tym Który jest”. I dokonał tego w doskonały sposób przez to, że oddał się i poddał całkowicie młodziutkiej Dziewicy Maryi, nie przestając w czasie być “Tym Który jest”, Odwiecznym. Podobnie i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się podobnymi do Boga przez łaskę i chwa-

łę, bez obawy pobłędzenia, przez to mianowicie, że się Jej oddamy tak doskonale i całkowicie, żebyśmy sami w sobie niczym byli, a w Niej wszystkim.

Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest drogą pewną, by dojść do Jezusa Chrystusa, połączyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość,

1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle oznaczyć. (Św. Odilon, opat z Cluny, który żył około 1040 r. był jednym z pierwszych, który nabożeństwo to zaprowadził we Francji. Dzięki Ojcu Stanisławowi Falacjuszowi T.J. zasnęło ono olbrzymiego rozkrzewienia w Polsce – król Władysław IV polecił OO. Jezuitom rozszerzenie nabożeństwa tego w całym królestwie.)

2) Nabożeństwo to jest środkiem pewnym by dojść do Chry-

stusa, właściwością bowiem Najśw. Panny jest prowadzić nas drogą pewną do Chrystusa, podobnie jak właściwością Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy":

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 25

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najśw. Maryi Panny

Część VII

(skrótly wg. broszury
33 dni Księżki de Montfort)

Mój ukochany bracie, o ile będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożenia, to następujące efekty zajdą w twojej duszy:

Poznanie i wzgarda samego siebie – Za pomocą światła, którego ci udzieli Duch Św. przez Swą wierną Oblubienicę Maryję, poznasz swoją złą naturę, swe zepsucie i niezdolność do wszystkiego co dobre, a dzięki temu poznaniu będziesz sobą gardził, będziesz tylko ze wstrętem myślał o sobie. Będziesz na siebie patrzył jako na ślimaka, który brudzi wszystko swoją śliną, lub jak na ropuchę, która wszystko zatruwa swą trucizną, lub jako na złośliwego węża, który tylko czyha na to, by kogo oszukać.

Wtedy to pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w Swej pokorze i sprawi, że będziesz sobą gardził, że nie będziesz nikogo lekceważył, że będziesz kochał poniżenie.

Uczestnictwo w wierze Maryi – Najświętsza Dziewica pozwoli ci również uczestniczyć w Swej wierze, która za Jej ziemskiego życia większą była niż wiara wszystkich Patriarchów, Proroków, Apostołów i wszystkich Świętych.

3. Łaska czystej miłości – Matka pięknej miłości (Ekli 24, 24) oswobodzi twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i z wszelkiej niewolniczej obawy. Ona serce twe otworzy i rozszerzy, tak, że będziesz biegał po drodze przykazań (Por. Ps 118, 32) Jej Syna ze świętą swobodą dzieci Bożych. Ona wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb Ona jedna posiada.

Odtąd w postępowaniu twym kierować się będziesz już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który Sam jest Miłością.

Wielka ufność w Bogu i w Maryi – Najświętsza Dziewica napelni cię wielką ufnością w Boga i w Siebie samą, bo nie będziesz już zbliżał się do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę. Również, ponieważ ofiarowałeś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała wedle Swej woli, dlatego udzieli ci Ona Swych cnót, przywdzieje cię Swoimi zasługami, tak, że z ufnością możesz powiedzieć Bogu: “Oto Maryja, Twa służebnica, nich mi się stanie według słowa Twego. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. (Łk 1,38)

5. Zjednoczenie się z duszą i duchem Maryi - Jeśli tylko będziesz wierny praktykom tego

nabożeństwa, to dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z duszą twoją, by wielbić Pana. Jej duch, ducha twego ogarnie, by radować się w Bogu, Swym Zbawicielu. Niech dusza Maryi będzie w każdej duszy by wielbić Pana, niech duch Maryi będzie w każdej duszy, by cieszyć się w Bogu. (św. Ambroży).

Przeobrażenie dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa – Jeśli to Drzewo Życia jakim jest Maryja starannie pielęgnować będziemy w duszy naszej, to przyniesie ono owoc w swoim czasie, a owocem tego nie jest nic innego, jak Jezus Chrystus.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień:
“Poznanie Błogostawionej Dziewicy”:

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)

- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

Dzień 26

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Część I, 2

Z powyższego jasno wynika, że Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi. Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani

Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobiwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy.

Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów Pisma Św. Królestwo Boże w was jest (Łk 17, 21), dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we

wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: “Królową Wszystkich Serc.”

Z faktu, że Najśw. Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie potrzebna warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wypływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego. ...Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Augustyn, św. Cyryl z Jer..., św. German, św. Jan Damascyński, św. Anzelm, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Tomasz, św. Bonawentura dowodzą niezbicie, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców

św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbytnio przedłużać, poprzestaję na jednym: “Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić.” (św. Jan Damascyński)

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień:
“Poznanie Błogosławionej Dziewicy”:

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, (str. 46)
- Modlitwa do Maryi – Św. Ludwika Grignon de Montfort, (str. 67)
- Różaniec Św. 5 tajemnic lub więcej

OKRES II

3 TYDZIEŃ

„POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA”

Wprowadzenie

TRAKTAT

o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Cz. VIII, Rozdz. 1.

230. Trzeci tydzień poświęćmy poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna (66) i powtarzać z tym świętym ustawicznie: *“Novum te: Panie, sprawa abym Cię poznał! Panie spraw, abym widział, kim Jesteś!”* Również odmawiać mogą Litanię do Ducha Św. i Ave Maris Stella oraz Litanię do Imienia Jezus.

Czytania odpowiednie dla trzeciego tygodnia:

- ✠ Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 26, 27;
- ✠ Ewangelia wg Św. Jana, Rozdz. 13 i następne;
- ✠ O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7, 11, 12, Księga III, rozdz. 5, 6, 56; Księga IV, Rozdz. 1, 8, 13;
- ✠ Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; 60-67, 183, 212, 226-265.

Ćwiczenia duchowe

Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

MODLITWY

jakie powinniśmy odmawiać w trzecim tygodniu, *“Poznanie Jezusa Chrystusa”*:

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: *“Do Jezusa Chrystusa”* (str. 91) i *“O Jezu żyjący w Maryi!”* (str. 93)

MODLITWY

na 3 tydzień II okresu:

„Poznanie Jezusa Chrystusa”

LITANIA

do Ducha Świętego

(wyłącznie do prywatnego użytku)

Strona 45

Ave, Maris Stella

Strona 47

LITANIA do Najświętszego Imienia Jezus

Kyrie, elejson.

Chryste, elejson.

Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, Jezu,
jasności Ojcowska, Jezu, blasku
światła wiecznego,

Jezu, królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu najmiłszy,

Jezu przedziwny,

Jezu, Boże mocny,

Jezu, ojcze na wieki,

Jezu, wielki dusz przewodniku,

Jezu, najmożliwszy,

Jezu, najcierpliwszy,

Jezu, najposłuszniejszy,

Jezu, cichy i pokornego serca,

Jezu, miłośniku czystości,

Jezu, nasz miłośniku,

Jezu, Boże pokoju,

Jezu, dawco żywota,
 Jezu, cnót przykładzie,
 Jezu, pragnący dusz naszych,
 Jezu, Boże nasz,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, ojciec ubogich,
 Jezu, skarbie wiernych,
 Jezu, dobry pasterzu,
 Jezu, światłości prawdziwa,
 Jezu, mądrości przedwieczna,
 Jezu, dobroci nieskończona,
 Jezu, drogo i życie nasze, Jezu,
 wesele Aniołów,
 Jezu, królu Patriarchów,
 Jezu, mistrzu Apostołów,
 Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
 Jezu, męstwo Męczenników,
 Jezu, światło wyznawców, Jezu,
 czystości dziewic, Jezu, korono
 wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam,*
Jezu.

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas,*
Jezu.

Od wszelkiego zła, *wybaw nas,*
Jezu.

Od grzechu każdego,
 Od gniewu Twego,
 Od sidła szatańskich,
 Od ducha nieczystości,
 Od potępienia wiekuistego,
 Od zaniedbania natchnień
 Twoich, *wybaw nas, Jezu.*

Przez tajemnicę świętego wcie-
 lenia Twego,

Przez narodzenie Twoje,

Przez dziecięstwo Twoje,

Przez najświętsze życie Twoje,

Przez trudy Twoje,

Przez konanie w Ogrójcu i mękę
 Twoją,

Przez krzyż i opuszczenie Two-
 je,

Przez omdlenie Twoje,

Przez śmierć i pogrzebanie
 Twoje,

Przez zmartwychwstanie Twoje,

**Przez wniebowstąpienie Two-
 je,**

**Przez Najświętszego Sakra-
 mentu ustanowienie Twoje,**

Przez radości Twoje,

Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *przepuść nam*
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *wysłuchaj nas*
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

W. Jezu usłysz nas.

O. Jezu wysłuchaj nas.

Módlmy się: Panie Jezu Chry-
ste, któryś rzekł: Proście, a
otrzymacie, szukajcie, a znaj-
dziecie, kołaczcie, a będzie
wam otworzono: błagamy Cię,
daj nam się przejąć miłością ku
Tobie najwyższą, abyśmy Cię
całym sercem, słowy i czynami
kochali i nigdy wielbić Cię nie
przestawali. Spraw, O Panie,
abyśmy ustawicznie przejęci byli
głębką miłością Twego święte-
go Imienia, albowiem nigdy
opieki Swej nie odmawiasz tym,

których w miłości ku Sobie
utwierdzasz. Który żyjesz i
królujesz na wieki wieków.
Amen.

LITANIA do Najświętszego Serca Jezusowego

Kyrie, elejson.

Chryste, elejson.

Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże,

zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca
Przedwiecznego,

Serce Jezusa, w łonie Matki
Dziewicy przez Ducha Świętego
utworzone,

Serce Jezusa, ze Słowem Bo-
żym najściślej zjednoczone,

Serce Jezusa, w majestacie
nieskończone,
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Naj-
wyższego,
Serce Jezusa, domie Boży i
bramo niebieska,
Serce Jezusa, gorejące ognisko
miłości, zmiłuj się nad nami.
Serce Jezusa, sprawiedliwości i
miłości skarbnico,
Serce Jezusa, dobroci i miłości
pełne,
Serce Jezusa, cnót wszystkich
bezdenna głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały
najgodniejsze,
Serce Jezusa, królu i serc
wszystkich zjednoczenie,
Serce Jezusa, w którym są
wszelkie skarby mądrości i
umiejętności,
Serce Jezusa, w którym cała
pełnia bóstwa mieszka,
Serce Jezusa, w którym sobie
Ojciec bardzo upodobał,

Serce Jezusa, z którego pełno-
ści wszystkośmy otrzymali,
Serce Jezusa, odwieczne upra-
gnienie świata,
Serce Jezusa, cierpliwe i wiel-
kiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla
wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i
świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za
grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywością
przepelnione,
Serce Jezusa, dla nieprawości
naszych starte,
Serce Jezusa, aż do śmierci
posłuszne,
Serce Jezusa, włócznie przebi-
te,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej
pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmar-
twychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojed-
nanie nasze,

Serce Jezusa, krwawa ofiara za grzechy,

Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie,

Serce Jezusa, nadziejo umierających w Ciebie,

Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

zmiłuj się nad nami.

W. Jezu cichy i pokornego serca.

O. Uczyń serca nasze według serca Twego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce

najmilszego Syna Twego oraz na zadośćuczynienie i chwałę, jakie od nas grzeszników Ci składa; daj się przebłagać nam, którzy miłosierdzia Twego żebrzemy, i racz przebaczenia udzielić w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA do Jezusa Chrystusa

Św. Ludwik Maria
Grignon de Montfort

*(tłum. Magdalena Tuszyńska,
z tekstu w j. angielskim)*

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim poklonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa.

Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy.

O Panie! Jestem taką zakalą, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony.

Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew, ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twojej sprawiedliwości, jaka mi się słuszenie należy; aby mogła rozpamiętywać o Tobie, zwracać się do Ciebie, zanosić do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej.

Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś!

Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie!

Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo!

Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie!

I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności!

Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność, bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi.

U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiącrotnie przyjąłem Ją jako moją własną Matkę, i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyni-

łem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim ciele, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modłę się do Ciebie, abyś to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie.

O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego Życia, którym jest Maryja; pielęgnuj je i doglądaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciami, i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia.

O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twej wiernej Oblubienicy, daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak

abyś dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa, wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

MODLITWA

O Jezu żyjący w Maryi !

Św. Ludwik Grignion de Montfort

*(tłum. Magdalena Tuszyńska,
z tekstu w j. angielskim)*

O Jezu żyjący w Maryi,
Przyjdź i żyj w Twoich sługach,
W Duchu Twojej świętości,
W wypełnieniu Twojej mocy,
W prawdzie Twoich cnót,
W doskonałości Twoich dróg,
W jedności Twoich tajemnic,
Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę
W Twoim Duchu, ku chwale Ojca. Amen.

CZYTANIA

Na 3 tydzień II okresu:

„Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień 27

Św. Jan 1, 1 - 14

CHRYSTUS
SŁOWEM PRZEDWIECZNYM

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko przez nie się stało; a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu na imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światło-

ścią, ale żeby świadectwo dał o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca wszystkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, a świat go nie poznał. Przyszedł do swej własności, a swoi go nie przyjęli. A ilukolwiek go przyjęło, dał im moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.

Św. Jan 15, 1-17

JEZUS
PRAWDZIWYM SZCZEPYM WINNYM.

Jam jest prawdziwy szcep winny, a Ojciec mój jest rolni-

kiem. Wszelką latorośl, nie przynoszącą we mnie owocu, odetnie ją; a wszelką, która przynosi owoc, oczyści ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czyści z powodu słów, które do was mówiłem. Trwajcie we mnie, a ja w was. Jak latorośl nie może przynieść owocu sama ze siebie, jeśli nie będzie trwać w winnym szczepie; tak ani wy, jeśli we mnie nie będziecie pozostawać. Jam jest szczep winny, wyście latorośle. Kto pozostaje we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucony będzie jak latorośl, i uschnie; i zbiorą ją, i wrzucą do ognia, i palić się będzie. Jeśli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, cokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam. W tym jest

uwielbiony Ojciec mój, żebyście bardzo wiele owocu przynosili, i stali się uczniami moimi. Jak mnie umiłował Ojciec, i ja umiłowałem was: trwajcież w miłości mojej. Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jak i ja zachowałem przykazania Ojca mego, i trwam w miłości jego. To wam powiedziałem, aby radość moje była w was, a radość wasza była pełna.

PRZYKAZANIE WZAJEMNEJ MIŁOŚCI

To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowałem. Większej nad tę miłość nikt nie ma, żeby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co ja wam przykazuję. Już was nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni Pan jego. Lecz was nazwałem przyjaciółmi, bo wszystko, co

słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam. Nie wyście mnie obrali, ale ja was wybrałem, i ustanowiłem was, abyście szli, i owoc przynieśli, i żeby owoc wasz trwał; żeby o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, dał wam. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

*Teraz odmawiamy modlitwy
przypisane na trzeci tydzień:
"Poznanie Jezusa Chrystusa"*

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" (str. 91) i "O Jezu żyjący w Maryi!" (str. 93)

Dzień 28

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Część II, 1

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależymy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzo-

rem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym Życiem, które ma nas ożywiać; jednym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim.

Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczepem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzucono. Poza

Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelką cześć i chwałę, (*Kanon Mszy Św.*), możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny. (*Por. 2 Kor 2, 15-16*).

Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa

Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.

Zwracam się do Ciebie, mój najmiłszy Jezu, by uzalić się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bardzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączności, jaka istnieje między Tobą, a Twą świętą Matką. Tyś Panie zawsze z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest.

Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywilibyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej możnaby odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona goręcej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia społem.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień:
“Poznanie Jezusa Chrystusa”

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)

- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: *“Do Jezusa Chrystusa”* (str. 91) i *“O Jezu żyjący w Maryi!”* (str. 93)

Dzień 29

TRAKTAT

o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

Część II, 1

Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieuświadomienie i ciemnotę panującą na ziemi względem Twej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła,

nie troszczą się o nabożeństwo do Twej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto a Tobie nie uchylono, oddając zbyt wielką cześć Twej świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środku pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają

przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć.

Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twej świętej Matki, “dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił”, wbrew wszystkim wrogom, którzy przecież i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: “Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę.”

67. Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twej świętej Matki i cały świat nim rozpalę. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augusty-

nem: “Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty” “Tu es Christus, Pater meus sanctus...”

(Meditationum lib.I, cap.XVIII, no.2)

“Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty”

– Św. Augustyn

(tłumaczenie – Helena Brownsfordowa)

“Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, Wspomożyciel mój najlepszy, Umiłowany mój przepiękny, mój Chleb Żywy, mój Kapłan na wieki, Przewodnik mój do Ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, Słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja mądrość jasnością lśniąca, Prostota moja nieskalana, mój Pokój niezmacony, cała Straż moja, Dziedzictwo mi drogie, moje Zbawienie wieczne...”

Chryste Jezu, mój Najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedym myślą i sercem nie był z Tobą?

Odtąd będzie inaczej. Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalcie się i ulećcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie.

Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech spełniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje...

O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we

mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twojej; niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego, niechaj się żarzy w całym moim jestestwie i niechaj w głębi duszy mojej płonie.

Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim... Amen.”

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień:
“Poznanie Jezusa Chrystusa”

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: “Do Jezusa Chrystusa” (str. 91) i “O Jezu żyjący w Maryi!” (str. 93)

Dzień 30

O naśladowaniu Chrystusa

Księga II, Rozdz. 7 i 11

Rozdz. 7, 1. Błogosławiony, kto rozumie, co znaczy kochać Jezusa i dla Jezusa zaprzeć się siebie. Dla tego Umiłowanego trzeba opuścić wszystko, co nam drogie, gdyż Jezus chce być kochany nade wszystko. Miłość stworzenia jest zwodnicza i niestała; miłość Jezusa wytrwała i wierna. Kto się przywiązał do stworzeń, upadnie z tym, kto upada; kto objął mocno Jezusa, będzie utwierdzony na wieki. Jezusa kochaj i miej za przyjaciela, choćby cię wszyscy odeszli; On cię nie opuści i nie pozwoli ci zginąć. Czy chcesz, czy też nie, będziesz musiał kiedyś z wszystkimi się rozstać.

2. Żyjąc i umierając, trzymaj się Jezusa i powierz siebie Jego

wierności; On jeden może cię wspomóc, kiedy cię wszyscy opuszczą. Umiłowany twój chce cię całego: pragnie sam posiadać twe serce i mieć w nim swój tron królewski. Gdybyś się umiał uwolnić od stworzeń, Jezus chętnie by z tobą zamieszkał. Stracisz niemal wszystko, co oprzesz na ludziach, a nie na Jezusie. Nie zawieraj chwiejnej trzciny ani się nie wspieraj na niej, bo wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jak kwiat polny. Uschła trawa i opadł kwiat. (Iz 40, 6-7)

3. Łatwo się zawiedziesz, jeśli będziesz zważał na zewnętrzne pozory ludzkie. Jeżeli u drugich szukasz pociechy i korzyści dla siebie, częściej chyba doczekasz się szkody. Jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, znajdziesz niezawodnie Jezusa. Szukając samego siebie, znajdziesz siebie, ale na swoją

zgubę. Człowiek nie szukający Jezusa szkodzi sobie bardziej, niżby mu szkodził cały świat i wszyscy jego wrogowie.

Rozdz. 11, 1. Ma teraz Jezus wielu miłośników swego królestwa niebieskiego, ale mało, którzy by chcieli Jego krzyż dźwigać. Ma wielu pragnących pociechy, niewielu gotowych na cierpienie. Znajduje licznych uczestników stołu, ale mało gotowych do postów. Wszyscy pragną się z Nim weselić, ale rzadko kto cokolwiek cierpieć. Wielu idzie za Jezusem aż do łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, mało kto chce z Nim dzielić żelżywości krzyża. Wielu Go kocha, dopóki nie spotykają ich przeciwności. Wielu Go wielbi i błogosławi, dopóki im zsyła pociechy. Skoro zaś Jezus się ukryje i choćby na chwilę zostawi samych, wtedy

albo się skarżą, albo zupełnie upadają na duchu.

2. Ci, którzy kochają Jezusa dla Jezusa, a nie dla jakiejś własnej pociechy, ci błogosławią Go zarówno we wszelkim utrapieniu i ucisku duszy, jak pośród największego wesela. I choćby nawet nigdy nie raczył ich uradować, oni zawsze jednakowoż Go chwalili i chcieli Mu składać dzięki.

3. Ileż może czysta miłość Jezusa, wolna od osobistych korzyści lub miłości własnej! Czy nie należy nazwać najemnikami tych wszystkich, co zawsze szukają pociech? Czy nie są większymi miłośnikami samych siebie aniżeli Chrystusa ci, którzy myślą nieustannie o swych wygodach i korzyściach? Czy znajdzie się taki, co by chciał Bogu służyć bezinteresownie?

4. Rzadko spotyka się człowieka tak uduchowionego, który z wszystkiego by się ogołocił. Albowiem prawdziwie ubogiego duchem, wolnego od przywiązania do rzeczy stworzonych któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jego. (Por. Prz 31, 10).

*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień:
"Poznanie Jezusa Chrystusa"*

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" (str. 91) i "O Jezu żyjący w Maryi!" (str. 93)

Dzień 31

O naśladowaniu Chrystusa

Księga III, Rozdz. 5, 1-2; 6, 1-4; 56, 1-2.

Rozdz. 5, 1. *Uczeń*. Błogosławię Cię Ojczy niebieski, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie ubogiego. Ojczy miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, (Por. 2 Kor 1,3), dzięki Ci, że mnie niegodnego najmniejszej pociechy, raczysz niekiedy swą pociechą umocnić. Błogosławię Cię zawsze i uwielbiam z Jednorodzonym Synem Twoim i z Duchem Świętym Pocieszycielem, na wieki wieków.

2. Panie i Boże mój! Miłości moja! Kiedy wstępujesz do serca mego, wszystko się w mym sercu raduje. Tyś chwałą moją, radością mojego serca, stałeś się dla mnie wartownią i ucieczką w dniu mego ucisku. (Por. Ps 3,4; 118,111; 58,17).

Jestem jeszcze słaby w miłości i niedoskonały w cnocie, dlatego potrzebuję Twego umocnienia i

pociechy; raczże więc nawiedzać mnie częściej i oświecać

Twą świętą nauką. Wyzwól mnie ze złych namiętności, ulecz me serce z uczuć nieuporządkowanych, abym wewnętrznie uzdrowiony i oczyszczony, mógł się stać zdolnym do miłowania, mężnym w cierpieniu i wytrwałym w dążeniu do doskonałości.

Rozdz. 6, 1. *Chrystus*: Synu, nie jesteś jeszcze mocnym i roztroptym w miłości.

2. *Uczeń*. Dlaczego Panie?

3. *Chrystus*. Dla drobnej przeciwności ustępujesz w zaczętej pracy i zbyt chciwie szukasz pociechy. Kto prawdziwie kocha, pozostaje wśród pokus niewzruszony i nie wierzy podstępny namowom wroga. Miłuj mnie zarówno w pomyślności, jak i w przeciwnościach.

4. Ten, kto kocha roztroptnie, nie tyle patrzy na dar, ile na miłość dawcy. Więcej zważa na jego serce niż na wartość daru; ponad wszelkie dary przedkłada umiłowanego. Kto kocha w sposób szlachetny, nie znajduje pełnego szczęścia w otrzymanych darach, lecz ponad wszelki dar we Mnie Samym. Nie myśl, że już wszystko stracone, jeśli kiedy nie czujesz miłości do Mnie albo do Moich świętych. Słodkie i błogie uczucie, którego czasem doznajesz, jest owocem łaski, jaką cię obdarzam, i jakby przedsmaikiem ojczyzny niebieskiej; nie można jednakże na nim się opierać, bo nagle przychodzi i niespodziewanie mija. Zwalczanie zaś złych wzruszeń, pogarda dla podpuszczeń szatańskich są znakiem wielkiej cnoty i zasługi.

Rozdz. 56, 1. *Chrystus.* Synu, o ile zdołasz wyjść z siebie, o tyle będziesz mógł zjednoczyć się ze Mną. Jak wyrzucie się z żądzy rzeczy zewnętrznych rodzi pokój wewnętrzny, tak wewnętrzne zaparcie się siebie jednoczy z Bogiem. Chcę cię nauczyć doskonałego zaparcia się siebie samego i poddania się Meji woli bez sprzeciwu i narzekania. Pójdź za mną (Mt 9, 9); Jam jest droga, i prawda, i życie (J 14,6). Nie chodzi się po bezdrożach, bez prawdy – nie poznaje, bez życia – nie żyje. Jestem drogą, którą masz iść, prawdą, której masz wierzyć, życiem, którego się masz spodziewać. Jestem drogą, której poprawiać nie wolno, prawdą nieomylną, życiem bez kresu. Jestem drogą najprostszą, prawdą najwyższą, życiem prawdziwym, życiem błogosławionym, życiem nie stworzo-

nym. Jeśli pójdiesz Moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię wyswobodzi i dojdiesz do żywota wiecznego.

2. Jeśli zaś chcesz wejść do życia, chowaj przykazania. (Mt 19,17). Jeżeli chcesz poznać prawdę, wierz Mi. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz. (Mt 19, 21). Jeżeli chcesz być uczniem Moim, zaprzyj samego siebie. Jeżeli chcesz osiąść życie (Por. Łk 9, 23). szczęśliwe, wzgardź życiem doczesnym. Jeżeli chcesz być wywyższony w niebie, uniżaj się na ziemi. Jeżeli chcesz ze Mną królować, ze Mną też krzyż musisz dźwigać. Albowiem jedynie słudzy krzyża znajdują drogę do szczęścia i do prawdziwej światłości.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień:
“Poznanie Jezusa Chrystusa”

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: *“Do Jezusa Chrystusa”* (str. 91) i *“O Jezu żyjący w Maryi!”* (str. 93)

Dzień 32

O naśladowaniu Chrystusa

Księga IV, Rozdz. 1, 1-2 ; 8.

Rozdz.1, 1. Oto są słowa Twoje, O Chryste, odwieczna Prawdo. Choć nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu zapisane. Dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je wszystkie przyjąć z wdzięcznością i wiarą. Twoje są. Tyś je powiedział, lecz zarazem są moje, boś je wyrzekł dla mojego zbawienia. Z

radością przyjmuję je z ust Twoich, prosząc, aby jak najszybciej zapadły w me serce. Wzruszają mnie te słowa wielkiej dobroci, pełne słodyczy i miłości, lecz trwożą mnie grzechy moje i nieczyste sumienie wstrzymuje mnie od uczestnictwa w tak wielkiej tajemnicy. Zachęca mnie słodycz Twoich słów, lecz niepokoi mnie wiele przewinień.

2. Rozkazujesz, abym z ufnością przystąpił do Ciebie, jeżeli chcą mieć część z Tobą, i abym przyjmował pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę mieć życie wieczne i chwałę. Ty mówisz: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę. (Mt 11, 28). O słodkie to i przyjazne słowa dla uszu grzesznika, że Ty Panie Boże mój, nędznego i ubogiego zapraszasz do pożywania Twego

najświętszego Ciała! Lecz kimże ja jestem, Panie, abym śmiało do Ciebie przystąpić? Bo jeśli niebo i niebiosy nie mogą ogarnąć Ciebie (3 Krl 8, 27), a Ty mówisz: pójdźcie do mnie wszyscy...

Rozdz. 8, 1. *Głos Chrystusa*, Jak Ja z rozłożonymi na Krzyżu rękami, z obnażonym ciałem ofiarowałem się dobrowolnie Bogu Ojcu za twoje grzechy, tak iż we Mnie nic nie pozostało, czego bym nie poświęcił w ofierze na przebłaganie gniewu Bożego, tak i ty powinienesz dobrowolnie, codziennie we Mszy Św. oddawać Mu się na ofiarę czystą i świętą, z ciałem i duszą, ze wszystkimi twoimi siłami i uczuciami. Niczego bardziej od ciebie nie żądam, jak tego, abyś się starał oddać Mi siebie samego. Cokolwiek byś Mi dawał nie dając siebie, za nic to mam, gdyż nie darów

twoich szukam, ale ciebie samego.

2. Jak tobie nie wystarczyłoby mieć wszystko oprócz Mnie, tak żadna twoja ofiara nie może Mi się podobać, jeśli Mi nie ofiarujesz całego siebie. Ofiaruj Mi siebie, daj Mi się cały, a ofiara twoja zostanie przyjęta. Oto Ja ofiarowałem się cały Ojcu za ciebie; całe Moje Ciało i wszystką Krew Moją dałem ci na pokarm, abym cały był twoim, a ty stał się Moim na wieki. Jeżeli na sobie się oprzesz i woli Mojej dobrowolnie się nie poddasz, ofiara twoja nie będzie całkowita i nasze zjednoczenie niepełne. Dobrowolnie oddanie siebie w ręce Boga powinno uprzedać wszystkie twoje sprawy; wtedy osiągniesz wolność i łaskę. Mało jest ludzi wewnętrznie oświeconych i wolnych, gdyż rzadko kto umie zaprzeć się siebie zupełnie. A mój sąd jest

stanowczy: *żaden z was, który nie odstępuje wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.* (Łk 14, 33). Jeśli więc pragniesz być uczniem moim, ofiaruj Mi siebie i wszystkie twe uczucia.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" (str. 91) i "O Jezu żyjący w Maryi!" (str. 93)

Dzień 33

TRAKTAT

**o doskonałym nabożeństwie do
Najświętszej Maryi Panny**

Część IV

Wspaniały przykład wszystkich prawd dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie Św., mianowicie w historii Jakuba, (*Rodz 37*), który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki.

Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, z obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. "Zachowuje świętych w całej ich pełni" (*św. Bonawentura, Cf. 174*), pomaga im przetrwać do końca. To jest najwłaściwsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawa, historii z

zamierzchłych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznannej i tak pełnej tajemnic.

O naśladowaniu Chrystusa

Księga IV, Rozdz. 13.

1. *Głos ucznia.* Któż mi pomoże, Panie, abym znalazł Ciebie Samego, Tobie całe serce otworzył i cieszył się Tobą, jako pragnie dusza moja, i by mną już nikt nie gardził. (*Pieśń 8,1*). Niechaj żadne stworzenie mnie nie zajmuje i nie wzrusza, lecz Ty Sam mów do mnie, a ja do Ciebie, jak ukochany mówi z ukochanym i jak obcuje przyjaciel z przyjacielem. O to błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą zjednoczył i oderwał serce od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częstą Mszę i Komunię Św. nauczył się więcej cenić dobra niebieskie. Ach, Panie i Boże mój, kiedyż będę z Tobą zupełnie złączony,

cały przez Ciebie wchłonięty, żebym wreszcie zapomniał o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie: pozwól mi trwać na zawsze w takim zjednoczeniu.

2. Zaprawdę, Ty jesteś Ukochanym moim, wybrany z tysięcy, (*Pieśń 5,10*), w Tobie spodobało się mieszkać mej duszy, po wszystkie dni życia. Zaprawdę, Tyś ukojeniem moim, w Tobie niezmałony pokój i prawdziwy odpoczynek. Poza Tobą trud, ból i nieskończona nędza. Zaprawdę, Ty jesteś Bóg ukryty, (*Iz 45,15*), brzydysz się przewrotnymi, a z prostymi rozmowa jego. (*Prz 3,32*). O, jak dobry i słodki jest, Panie, duch Twój we wszystkim! (*Mądr 12,1*). Dla okazania synom Swej dobroci raczysz ich posilać najśłodszym chlebem, co z Nieba zstąpił. I nie masz innego narodu tak wielkiego, który by miał bogów tak przybliżających się do niego,

jak Pan, Bóg nasz, przytomny jest na wszystkie prośby nasze. (Powt 4,7) Bliski jest wszystkim swym wiernym, dając im Siebie Samego na pokarm dla ich codziennej pociechy i podniesienia serca.

3. Jaki lud jest tak szczęśliwy jak lud Chrystusa? Jakie stworzenia tak umiłowane jak pobożny człowiek, którego Sam Bóg przychodzi karmić Swym chwalebny Ciałem? Łasko niewysłowiona, dobroci cudowna, miłości nieogarniona, którą Bóg okazał człowiekowi! Lecz cóż oddam Panu za taki dar, za tak bezmierną miłość? Nie mogę nic milszego ofiarować mojemu Bogu jak całe moje serce ściśle z Nim jednocząc. A gdy dusza ma złączy się z Nim doskonale, wtedy radośnie zabije serce. Wówczas rzeknie mi Pan: Jeżeli ty chcesz być ze Mną, Ja chcę być z tobą. A ja

Mu odpowiem: Panie racz pozostać ze mną, bo bardzo pragnę być z Tobą! Pożądaj tylko jednego, aby serce moje było z Tobą złączone.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień:

“Poznanie Jezusa Chrystusa”

- Litania do Ducha Świętego, (str. 44)
- Ave Maris Stella, (str. 46)
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus (str. 87) lub
- Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, (str. 89)
- Modlitwy Św. Ludwika: “Do Jezusa Chrystusa” (str. 91) i “O Jezu żyjący w Maryi!” (str. 93)

**DZIEŃ SKŁADANIA
AKTU OFIAROWANIA SIĘ**

TRAKTAT

**o doskonałym nabożeństwie do
Najświętszej Maryi Panny**

Część VIII, Rozdz. 1

Pod koniec trzeciego tygodnia wypowiadają się i komunikować się będą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii Św. zaś złożą Akt Ofiarowania się. Upřednio powinni własnoręcznie przepisać tekst Aktu Ofiarowania się, mogą się też posłużyć przygotowaną upřednio kopia. **Na dokumencie złożą podpis i datę.**

Byłoby rzeczą wskazaną by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarczy rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.

COROCZNE

WZNAWIANIE AKTU

Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami:

“Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt”-

“Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę.”

Ja, N..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by

pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia.

Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

BIBLIOGRAFIA:

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny.” Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (1673-1716)
Tłumaczenie Heleny Brownsfordowej.

Książka wydana przez Kapłański Ruch Maryjny w Polsce, wyd. II., Częstochowa

„Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu” w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S.J., wydanie III popr., 1962 r., Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła

“O naśladowaniu Jezusa”, Tomas A. Kempis, Wyd. Apost. Modl., Kraków, 1972. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła

„Poemat Boga-Człowieka”, Maria Valtorta, Wydawnictwo VOX DOMINI, Katowice, 1999 www.voxdomini.com.pl

Książka: *“True Devotion to Mary”*, St. Louis de Montfort, wydanie z 1985 r., Wydawnictwo TAN, USA.

Broszura: *“Preparation for Total Consecration according to St. Louis Marie de Montfort.”*, Wyd.: The Montfort Publisher, USA.

Modlitewnik: *“Pieta”*, wydawany przez MLOR Corp., 1186 Burlington Dr, Hickory Corners, MI 49060, USA.

Modlitewnik Księdza Tymoteusza: *“Panie Mój”*, Editions du Dialogue 25, Rue Surcouf, 75007 Paris, 1982.

AKT

OFIAROWANIA SIĘ

JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ MARYĘ

Wg św. Ludwika Marii Grignion de Montfort,

“Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”

O, odwieczna, wcielona Mądrości! O, najmiłszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy!

Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym łonie Maryi, Twojej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twojej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić.

Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie docho wałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie

nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majestatu.

Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej moźnym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu prócz Boga wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię,

Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo; wysłuchaj prośbę mą, pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, ... grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego, za swą Matkę i Panią.

Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich

uczynków, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i wieczności.

Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i grzesznikiem nędznym; jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła.

Zapewniam, że odtąd jako prawdziwy Twój niewolnik chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłuszny. Matko przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjąć mnie raczył.

Matko miłosierdzia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz jak dzieci swe i sługi.

Dziewico wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i Jego chwały w niebie.

Amen.

LITANIA

NIEWOLNIKÓW MARYI

*(na podstawie książki św. Ludwika Marii Grignion de Montfort pt:
„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najśw. Maryi Panny).*

Dziewico Przczysta,
Dziewico Pokorna,
Dziewico cicha,

— **bądź pozdrowiona**

Dziewico rozmodlona,
Matko uczynna,
Matko ofiarna,
Matko pracowita,
Matko Mądrości Bożej,
Matko Najmiłosierniejsza,
Matko pokutujących grzeszników,

— **bądź pozdrowiona**

Matko ukryta i tajemnicza,
Matko każdego i wszystkich,
Matko Miłosierdzia płacząca nad światem,
Matko płacząca nad tym co mu grozi,
Matko pełna słodyczy i miłosierdzia,
Matko najboleśniejza,
Matko najszczęśliwsza,
Matko dobra i czuła,

Matko piękna i łagodna,
Matko płaczącą nad zgubą dusz,

— ***bądź pozdrowiona***

Matko płaczącą nad zniewagą Majestatu Bożego,
Matko płaczącą nad zmarnowaną Męką Syna i łaską Odkupienia,
Matko płaczącą nad marnotrawstwem czasu i łask,
Matko płaczącą nad przechodzeniem tylu dusz w każdej chwili do strasznej wieczności,
Dobra Matko wybranych,
Uwielbiona Matko Syna Bożego,
Godna Matko Boga,
Ukochana Matko i wszechwładna Pani,

— ***bądź pozdrowiona***

Arcydzieło doskonale Najwyższego,
Pani świata,
Pełnio modlitwy,
Wieżo obronna Murze ochronny,
Cudzie łaski,
Odbicie Boga,
Zdroju zapieczętowany,
Niebios można Pani,
Drzewo życia,
Królowo serc,

— ***bądź pozdrowiona***

Raju ziemski,
Echo Boże, mówiące głosem Boga,
Świątynio i miejsce odpoczynku Trójcy Przenajświętszej,
Życiodajna Oblubienico Ducha świętego,

Potęźna ochrono od złudzeń i oszustw złego ducha,
Jedyna skarbnico bogactw Bożych,
Jedyna szafarko łask Bożych,
Ziemia dziewicza i błogosławiona,
Mistyczne miasto Boże,
Potężna pomocy zawsze do ratunku gotowa,
Arcydzieło rąk Bożych,
Jutrzenko wyprzedzająca i odsłaniająca Słońce Sprawiedliwości,
Miasto i warownio Boga,
Drogo, przez którą Jezus Chrystus do nas przyszedł,
Drogo niezawodna, prosta i niepokalana wiodąca do Jezusa,
Najkrótsza drogo do Boga,
Służebnico Pańska,
Królowo wszechświata,
Królowo i władczyni nieba i ziem;
Królowo nad wszystkim, co wyszło z rąk Ojca Przedwiecznego,
Gwiazdo przewodnia, wskazująca nam kierunek do portu zbawienia,
Nierozłączna Towarzyszko życia Jezusa,
Nierozłączna Towarzyszko Jego śmierci, chwały i potęgi w niebie i na
ziemi,
Orędowniczko spraw nie rokujących żadnej nadziei,
Wszechmocy błagająca,
Pełna łaski Królowo wszechświata,
Ukochana Orędowniczko i Pośredniczko u Jezusa Chrystusa,
Najłatwiejsza i najdoskonalsza drogo wiodąca do Jezusa,
Służebnico i Królowo,
Niezglębiona przepaści pokory,

Dobroci pełna współczucia,
Cała pogrążona w Bogu,
Najdobrotliwsza Panno Maryjo,
Maryjo, godna wszelkiej miłości,
Maryjo, jaśniejąca miłosierdziem, mocą i łaską,
Maryjo, straszna jak wojsko uszykowane przeciw szatanowi,
Maryjo, pełnia Miłosierdzia,
Maryjo, przemieniona w Jezusa przez łaskę,
Maryjo, przez którą Jezus odbiera chwałę i miłość,
Maryjo, najgłębiej zjednoczona z Jezusem,
Maryjo, płomiennie miłująca i doskonale sławiąca Jezusa,
— **bądź pozdrowiona**

Maryjo, najgroźniejsza nieprzyjaciółko jaką Bóg przeciwstawił szatanowi,
Maryjo, Arcydzieło łaski i pierwsza po Chrystusie,
Maryjo, nie dająca się nigdy prześcignąć w miłości i szczodropliwości,
Maryjo, posiadająca tajemnicę zdobywania Serca Bożego,
Maryjo, łaski pełna i w łaskę opływająca,
Maryjo, z Bogiem zjednoczona i przebóstwiona,
Maryjo, zbliżająca nas do Boga
— **bądź pozdrowiona**

Maryjo, pełna ukrytego w tajemnicy a najwyższego szczęścia,
Maryjo, tak miłosierna, iż nigdy nikogo nie odpychasz,
Maryjo, tak można, iż nigdy jeszcze żadnej prośby nie odrzuciłaś,

Ratuj dusze

— **prosimy pokornie**

Pocieszaj smutnych,
Dźwigaj z upadków,
Nakarm głodnych,
Pomagaj słabym,
Czuwaj nad dziećmi,
Poskramiaj złych,
Uświęcaj serca,
Oczyszczaj umysły,
Pogłębiaj pokorę,
Zbliżaj nas do Boga,
Umacniaj naszą wiarę,
Rozpalaj ogień miłości,
Jednocz nas z Chrystusem,
Obdarzaj Swymi darami,
Formuj naszą świętość,
Napełnij serca pokojem,
Nawróć grzeszników,
Pocieszaj w smutkach,
Pomagaj w utrapieniach,
Sprowadzaj szczęśliwą śmierć,
Udzielaj rad i ostrzeżeń,
Oblecz nas w Swoje zasługi,
Przyświecaj nam w ciemnościach,
Wyjaśniaj wątpliwości,
Umacniaj w chwilach trwogi,
Podtrzymuj w walkach i trudnościach,

Ratuj i broń w niebezpieczeństwach,
Wyjednaj nam coraz większe poznawanie tajemnic Bożych

— *prosimy pokornie*

Daj moc trwania na każdym odcinku działania,
Doprowadź nas do Nieba,
Wybawiaj z bliskich już szponów szatana,
Napełniaj serca najżarliwszą miłością ku Bogu i ku ludziom,
Zmiażdż pychę i wyniosłość serc naszych,
Oczyść serca nasze ze wszystkich grzechów i niedoskonałości,
Strzeż zmysłów naszych,
Zanurz nas w otchłani Swych łask,
Przyozdabiaj nas Swymi zasługami,
Wspieraj nas Swoją potęgą,
Oświecaj nas Swoim światłem,
Rozpłomieniaj nas Swoją miłością,
Udzielaj nam Swych cnót,
W wątpliwościach daj nam światło,

— *prosimy pokornie*

W błędach sprostowanie,
W pokusach pomoc,
W słabościach pokrzepienie,
W upadkach podźwignięcie,
W zniechęceniu otuchę,
W skrupułach wyleczenie z nich,
W krzyżach moc i siłę,
W pracach i przeciwnościach życia pocieszenie,

Abyś rozpałała serca ludzkie pragnieniem i tęsknotą za Bogiem,
— *prosimy pokornie*

Abyśmy mieli świętą obojętność na to, co się z nami stanie,
Abyśmy w każdej sytuacji, w każdej sprawie dobrze rozsądzali,
Aby życie nasze było jasne, czyste i przejrzyste,
Abyś łagodziła bóle,
Abyś goiła rany,
Abyśmy dobrze przeżyli życie,
Abyśmy wielbili Wolę Bożą,
Abyśmy prowadzili ciche i ukryte życie modlitwy i pracy,
Aby całe nasze życie każdego dnia było zjednoczone z Bogiem przez
chęć oddania jak największej chwały Bogu,
Abyśmy nadali wartości Bożych swoim sprawom, swemu działaniu,
swoim słowom,
prosimy pokornie
Abyś przyjęła nas jako własność,
Abyś nas uśmiercała sprawiając, byśmy obumarli sobie i grzechowi,
Abyś nas odarła z miłości własnej,
Abyś nas urobiła według upodobania Ojca Niebieskiego,
Abyś oczyściła ciała i dusze nasze z wszelkiej zmyzy,
Abyś nas rozpałała czystą miłością,
Abyśmy umieli naśladować Twoje cnoty,
Abyś Matko Boża była obecna przy nas w chwili śmierci,
Abyś sama wprowadziła nas do wieczystej radości,
Abyśmy umieli gardzić sobą,
Abyśmy umiłowali poniżenie.

Aby pobudką wszystkich naszych czynów była czysta miłość.

Matko Boża, my Ciebie kochamy

— **ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca**

Ponieważ jesteś naszą Matką,

Ponieważ Bóg nas kocha jako swoje dzieci,

Ponieważ ofiarowaliśmy się Tobie całkowicie,

Ponieważ jesteśmy Twoją częścią dziedzictwem,

Ponieważ zatapiamy się w Tobie, by stać się wiernym odbiciem Jezusa,

Ponieważ uczynki swe spełniamy przez Ciebie,

Ponieważ znajdujemy swe oparcie i upodobanie jedynie w Twoich intencjach,

Ponieważ w Twe ręce dziewicze składamy dar z uczynków naszych,

Ponieważ zawsze myślimy o Tobie,

Ponieważ wielbimy Ciebie z miłością,

Ponieważ jesteśmy Twoimi niewolnikami,

Ponieważ wierzymy Tobie,

Ponieważ ofiarowaliśmy Tobie nasze życie i śmierć,

Maryjo, Której Niepokalane Serce jest bronią i mocą, osłoną i nadzieją,

Maryjo, Której Niepokalane Serce rozplomienił ogień przy Zwiastowaniu,

Maryjo, Której Niepokalane Serce wypełnia miłość i tęsknota do Boga,

Maryjo, Której życie było całkowicie w Panu Bogu zamknięte,

Maryjo, Której nikt nigdy nie wzywał na próżno,

— **ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca**

Maryjo, Której najusilniejszym dążeniem jest złączyć nas najściślej z Jezusem,

Maryjo, Której owocem i chwałą jest Jezus Chrystus,
Maryjo, która miłością pokonałaś Wszechmocnego,
Maryjo, której Bóg nigdy niczego nie odmawia,
Maryjo, do której nabożeństwo jest środkiem niewątpliwie wolnym od złudzeń,

Maryjo, do której nabożeństwo jest bronią zbawienia,
Maryjo, do której nabożeństwo jest drogą krótką i bezpieczną,
Maryjo, do której nabożeństwo jest szlakiem niepokalanym i bez skazy,
Maryjo, do której nabożeństwo jest cudownym przepisem na znalezienie doskonale umiłowanie Jezusa,

Która wszystkie herezje sama zniszczyłaś na całym świecie,

Która wyjednywasz wierność Bogu i wytrwałość,

Która pokładanych w Tobie nadziei nie zawodziś,

Która zawsze na miłość miłością odpowiadasz,

Która przeobfitym bogactwem łask nas strzeżesz,

Która jesteś cała w Różańcu,

Która przez Różaniec obezwładniasz demony,

Która chcesz naszego szczęścia i dobra,

Która jesteś przy każdym, kto Cię wzywa,

Która przychodzisz z obfitością łask i wielką miłością Swego macierzyńskiego Serca,

— **ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca**

Która otaczasz nas opieką i potęgą królewską,

Która wstawiasz się za nami u Syna,

Która jednasz Go Swymi prośbami,

Która łączysz nas z Jezusem węzłem najściślejszym,

Która obsypujesz wierne swe dzieci i sługi łaskami,
Która uzyskujesz dla nas błogosławieństwo Ojca Niebieskiego,
Która strzeżesz nas i nieustannie nad nami czuwasz,
Która dajesz nam moc wytrwania aż do końca,
Która nadajesz piękno i cudowny blask naszym uczynom,
Która otrzymałaś niepojęty dar władzy nad Sercem Syna,
Która wyśpiewałaś Magnificat, hymn pokory, wdzięczności, uwielbienia i
uniżenia,
Która nie dopuszczasz, byśmy mieli cofnąć się na drodze cnoty,
Która przyjmujesz zawsze z czystą miłością wszystko, co Ci na prze-
chowanie dajemy,

— ***ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca***

Która nigdy nie dajesz się prześcignąć w miłości i szczodropliwości,
Któraś w ciągu całego życia swego tak bardzo ukochała samotność i
modlitwę,
Która wypatrujesz każdej sposobnej chwili, by nam dobrze czynić,
Która wierne sługi swoje chronisz przed wszelkim złem i napełniasz
wszelkimi darami —
Która darzysz nas łaską potrzebną do wytrwania,
Która udzielasz nam dobrych rad,
Która doradzasz nam, byśmy czynili wszystko, czego Chrystus, Syn
Twój nauczał słowem i przykładem
Która czynisz nas godnymi ukazania się przed Obliczem Ojca Niebie-
skiego,
Która przyozdabiasz nas wartością i zasługami swych własnych uczyn-
ków,

Która wzmacniasz nas do niesienia jarzma Pańskiego,
Która uzyskujesz dla nas błogosławieństwo Ojca Niebieskiego,
Która zaopatrujesz nas we wszystko co do ciała i co do duszy,
Która prowadzisz nas i kierujesz nami wedle Woli Syna Swego,
Która prowadzisz nas do portu Zbawienia,
Która wskazujesz nam drogi wiodące do życia wiecznego,
Która prowadzisz nas za rękę ścieżkami sprawiedliwości,
Która podtrzymujesz nas bliskich upadku,
Która podnosisz nas, gdyśmy upadli,
Która jako Miłosierna Matka ganisz nas, gdy błądzimy,
Która bronisz nas i osłaniasz przed nieprzyjaciółmi,
Która chowasz nas pod skrzydła swej opieki,
Która współczujesz wszystkim naszym słabościom

— *ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca*

V. Niepokalane Serce Maryi

R. Bądź moim schronieniem i moją drogą do Boga!

W e z w a n i a :

Wiarę żywą — **uproś nam Matko Boża**

Ślepe posłuszeństwo —

Nieustanną modlitwę —

Wszechstronne umartwienie —

Głęboką pokorę —

Boską czystość —

Płomienną miłość —

Heroiczną cierpliwość —

Anielską słodycz —

Bożą mądrość —

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za niepryjaczami Kościoła św. [masonami] i poleconymi Tobie.

MODLITWA PŁOMIENNA

*św. Ludwika Grigniona dla uproszenia misjonarzy
do Zgromadzenia Najświętszej Maryi Panny.*

*(Modlitwę Płomienną możemy analogicznie zastosować
do uproszenia kandydatów do **Legionu** Małych Rycerzy
Miłosiernego Serca Jezusowego)*

Wstęp

1. Wspomnij, Panie, na Twoje Zgromadzenie [*Legion MRMSJ*], które posiadałeś już przed wiekami, gdy myślałeś o nim na początku czasów, i które dzierżyłeś w swych wszechmocnych dłoniach, gdy powoływałeś świat z nicości. Nosileś je w swym Sercu, gdy Syn Twój Umiłowany, umierając na krzyżu, poświęcił to Zgromadzenie swoją Krwią i powierzył je trosce swej Najświętszej Matki: Wspomnij na [*Legion*] - Zgromadzenie *Twoje, które posiadałeś już od początku* (Ps 73(74),2 Włg).

2. Dokonaj, Panie, zamiarów swego miłosierdzia! Powołaj ludzi prawych, których ukazałeś w proroczym widzeniu niektórym spośród Twoich największych sług: św. Franciszkowi Paulusowi, św. Wincentemu

Ferreriuszowi, św. Katarzynie Sieneńskiej i tylu innym wielkim duszom [Patronom Legionu] dawnych, a także współczesnych nam czasów.

Prośba do Boga Ojca

3. Wszechmogący Boże, wspomnij na [Legion MRMSJ] to Zgromadzenie i przyłóż Wszechmoc swojego Ramienia, by je powołać do życia i prowadzić ku doskonałości.

O Wielki Boże, który potrafisz martwe kamienie zamienić w potomstwo Abrahama, powiedz tylko jedno Boskie słowo, a znajdą się dobrzy pracownicy do Twojego żniwa, dobrzy misjonarze do Twojego Kościoła.

4. O Dobry Boże, wspomnij na swe dawne zamiłowania, a przez te zamiłowania wspomnij na to Zgromadzenie. Wspomnij na obietnice, wielokrotnie dawane nam przez Twoich Proroków i przez samego Syna Twego, że wysłuchasz wszystkich naszych słusznych prośb. Wspomnij na modlitwy, które przez tyle wieków zanoszą do Ciebie w tej intencji Twoi słudzy i służebnice. Niech ich pragnienia, ich szlochania, przelane łzy i krew wystąpią przed Oblicze Twoje, by swą potęgą poruszyć Twoje miłosierdzie. Przede wszystkim pomnij na Twojego Umiłowanego Syna: Wejrzyj na oblicze Twego Pomazańca (Ps 84,10); wejrzyj na Jego konanie, na Jego śmiertelny lęk i skargę wypowiedzianą w Ogrodzie Oliwnym: *Jaki będzie pożytek z krwi mojej?* (Ps 30,10). Jego okrutna śmierć i przelana Krew wielkim głosem wołają do Ciebie o miłosierdzie, aby przy pomocy tego Zgromadzenia [Legionu] Królestwo Boże zostało wzniesione na gruzach królestwa Jego wrogów.

5. Wspomnij, Panie, na tę Wspólnotę w wymiarze Twojej sprawiedliwości. Nastal czas *Twojego* działania, albowiem *naruszona* została Twoja nauka, o *Panie* (Ps 119,126). Już czas dokonać tego, co przyobiecałeś! Podeptane jest Twoje święte Prawo i odrzucona Ewangelia. Potoki nieprawości zalewają całą ziemię i porywają ze sobą nawet Twoje sługi. Cała ziemia jest spustoszona (Jer 12,11), niegodziwość wysoko wyniesiona, przybytki Twoje są zbezczeszczone, a ohyda spustoszenia wkradła się nawet do miejsc świętych (zob. Mt 24,15).

6. Boże sprawiedliwy! Czyż pozostawisz swoje Dziedzictwo na pastwę zatracenia? Czyż wszystko podzieli w końcu los Sodomy i Gomory? Czy ciągle jeszcze będziesz milczał? Czyż Twoja woła nie powinna być spełniana na ziemi, tak jak w niebie? Czyż Twoje Królestwo nie powinno już nadejść? Czyż nie ukazałeś niektórym spośród swych przyjaciół przyszłego odrodzenia Twojego Kościoła? Przecież Żydzi mają się nawrócić ku Prawdzie. Czyż nie na to czeka Twój Kościół? Wszyscy święci mieszkańcy niebios wołają do Ciebie o sprawiedliwość: *Pomścij, o Panie, krew Twoich świętych* (Ps 79,10). Wszyscy sprawiedliwi na ziemi przywołują: Amen. *Przyjdź, Panie Jezu!* (Ap 22,20). Wszelkie, nawet najbardziej nieczułe stworzenie jęczy pod brzemieniem nieprzeliczonych grzechów Babilonu i błaga Cię, byś przyszedł i odnowił wszystko (por. Rz 8,22).

Prośba do Pana Jezusa

7. Panie Jezu, wspomnij na - Zgromadzenie Twoje [na Legion MRMSJ]. Wspomnij i daj swojej Matce nowe Stowarzyszenie, które przez Nią

wszystko odrodzi i przez Maryję zakończy wieki łaski, które Ty sam przez Nią zapoczątkowałeś.

Daj Matce Twojej potomstwo, bo bez niego żyć nie mogę (por. Rdz 30,1).
Daj dzieci i sługi Matce swojej albo niech ja lepiej umrę od zaraz.

Daj Matce swojej! Dla Matki Twojej błagam Cię, o Panie.

Wspomnij na Jej wnętrzności, które Cię nosiły, na piersi, które Cię karmiły, i nie odtrącaj mojej prośby! Wspomnij, że jesteś Jej Synem! wysłuchaj mnie! Wspomnij na to, czym Ona jest dla Ciebie, a Ty dla Niej, i uczynić zadość moim pragnieniom.

8. Czymże bowiem jest to, o co Cię proszę? O nic Cię nie proszę dla korzyści swojej, lecz o wszystko dla Twojej chwały! Czymże jest to, o co Cię proszę? Tym, co możesz, a nawet, śmiem twierdzić, że powinieś mi dać jako Bóg prawdziwy, posiadający wszelką władzę w niebie i na ziemi, i jako najlepszy z synów, nieskończenie miłujący swoją Matkę.

O cóż Cię proszę? O duchowe potomstwo: o kapłanów wolnych Twą wolnością, ogołconych ze wszystkiego, bez ojca i matki, bez braci i sióstr, bez krewnych według ciała, bez przyjaciół według świata, bez dóbr doczesnych, bez więzów i trosk, a nawet bez własnej woli.

9. O duchowe potomstwo: o niewolników Twojej miłości i Twojej woli, o ludzi według Serca Twego, którzy by, umarli dla własnej woli, co ich głuszy i hamuje, spełniali wyłącznie Twoją wolę i druzgotali wszystkich Twoich nieprzyjaciół, jako nowi Dawidowie z laską Krzyża i procą Różańca świętego w rękach: z buławą Krzyża i Różdżką Najświętszej Dziewicy (św. Piotr Damiani).

10. O duchowe potomstwo: o wyniesione ponad ziemię obłoki, brzemienne w niebieską rosę, które bez przeszkód będą pędzić na wszystkie strony świata przynaglane tchnieniem Ducha Świętego. O takich ludzi proszę wraz z Twoimi prorokami, którzy przywoływali ich nadejście pytając: Kto to są ci, co lecą jak *chmury* (Iz 60,8). *Idą tam, dokąd ich Duch prowadzi* (Ez 1,12).

11. O duchowe potomstwo: o ludzi, których byś miał pod ręką, zawsze gotowych na Twoje rozkazy i na głos swoich przełożonych - za przykładem Samuela mówiącego: Oto jestem (1 Sm 3,16) - zawsze gotowych iść tam, gdzie tylko każesz im pójść, gotowych wszystko wycierpieć z Tobą i dla Ciebie, tak jak Apostołowie mówiący: *Chodźmy także i my, aby razem z nim umrzeć* (J 11,16).

12. O duchowe potomstwo: o prawdziwe dzieci Maryi, Twojej świętej Matki, z Jej miłości poczęte i zrodzone, w Jej łonie noszone, u Jej piersi umieszczone i karmione Jej mlekiem, Jej matczynym staraniem wychowane, Jej ramieniem podtrzymywane i łaskami Jej ubogacone.

13. O duchowe potomstwo: o prawdziwe sługi Najświętszej Panny, którzy by, na podobieństwo św. Dominika, szli wszędzie, niosąc w ustach gorejącą pochodnię Ewangelii, a w ręce Różaniec święty, którzy by płonęli jak pochodnie i jak płomienie słoneczne rozpraszały ciemności świata. O głosicieli doskonałego nabożeństwa do Twojej Najświętszej Matki: nabożeństwa wewnętrznego bez obludy, zewnętrznego bez krytykanctwa, roztropnego i bez ignorancji, czulego i bez obojętności, stałego i bez lekkomyślności, świętego i bez zarozumiałości. Ci, gdzie-

kolwiek pójdą, będą ścierali głowę starodawnego węża, by spełniło się w całej rozciągłości przekleństwo, które nad nim zaciążyło.

Wprowadzam *nieprzyjaźń między* ciebie a Niewiastę, *pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo* Jej (Rdz 3,15).

14. Zaprawdę, wielki Boże, stanie się tak, jak powiedziałeś. Szatan będzie czyhał na piętę tej tajemnicznej Niewiasty, czyli na tę małą gromadkę Jej dzieci, które pojawią się przy końcu świata, i będzie wielka nieprzyjaźń między tym błogosławionym potomstwem Maryi a przeklętym plemieniem szatana. Będzie to jednak nieprzyjaźń całkiem Boska, jedyna, której Ty jesteś sprawcą: *Wprowadzam nieprzyjaźń...*

Wszystkie te walki i prześladowania, które plemię Beliala skieruje przeciw dzieciom z potomstwa Twojej świętej Matki, przyczynią się jeszcze bardziej do wykazania potęgi Twojej Matki, skoro od początku świata zleciłeś Jej zadanie zmiążdżenia tego księcia pychy przez pokorę Jej Serca i przez pokorę Jej „pięty”: Ona zetrze *głowę twoją*.

15. Czyż nie lepiej byłoby mi umrzeć, Boże mój, niżbym miał Cię widzieć tak okrutnie i bezkarnie obrażanego, a sam z każdym dniem miałbym być coraz bardziej narażony na to, że i mnie mogą porwać wzbierające fale nieprawości? Wolalbym po tysiackroć śmierć przeżywać! Ześlij pomoc z nieba albo zabierz stąd moją duszę.

Gdybym nie miał nadziei, że wcześniej czy później wysłuchasz mnie, biednego grzesznika, przez wzgląd na swą własną chwałę, błagałbym Cię wraz z prorokiem: Zabierz moja *duszę* (1 Krł 19,4 Wlg). Ta sama ufność, którą pokładałam w Twoim miłosierdziu, każe mi za innym proro-

kiem powtórzyć *Nie umrę, lecz będę żył i głosił* dzieła Pańskie (Ps 118,17), aż wreszcie za Symeonem będę mógł powiedzieć:

Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie (Łk 2,29-30).

Prośba do Ducha Świętego

16. Duchu Święty, usłysz nasze wołanie i razem z Twoją wierną Oblubienicą Maryją, powołaj i ukształtuj prawdziwe dzieci Boże. W Niej i przez Nią ukształtowałeś Głowę wybranych - Chrystusa. A więc z Nią i w Niej zechciej ukształtować członki do tej Głowy przynależne. Nie dajesz początku żadnej innej Osobie Boskiej, ale Ty jeden kształtujesz wszystkie osoby Boże poza Boskością. Wszyscy święci, którzy byli i będą aż do skończenia świata, są dziełem Twojej miłości złączonej z miłością Maryi.

Panowanie Boga Ojca trwało aż do potopu i zostało zakończone zalewem wód. Panowanie Chrystusa Pana zostało zakończone potopem krwi. Twoje panowanie, Duchu Ojca i Syna, trwa obecnie i zostanie zakończone zalewem ognia miłości i sprawiedliwości.

17. Kiedyż nastanie ten potop ognia czystej miłości, który rozpalisz po całym okręgu ziemi w sposób łagodny, a tak porywający, że wszystkie narody: poganie, innowiercy i żydzi zostaną zapaleni i nawrócą się? Nikt się nie *schroni przed jego* żarem (Ps 19,7).

18. Niech zapłonie ten Boski ogień, który Chrystus Pan przyniósł na ziemię, zanim rozgorzeje ogień Twojego gniewu zamieniający ziemię w

popiół. Ześlij *Ducha Twego*, a będą stworzone i odnowisz oblicze ziemi (Ps 104,30). Ześlij na ziemię Twojego Ognistego Ducha, by powołać kapłanów płomiennych, których działalność odnowi oblicze ziemi i odrodzi Twój Kościół.

19. Wspomnij na Zgromadzenie Twoje... To właśnie jest Zgromadzenie, dobór znakomity, grono wybranych, których zechciałeś powołać w świecie i ze świata: Ja was wybrałem ze świata (J 15,19). To jest grono cichych baranków, które zechciałeś wybrać spośród tylu wilków, gromadka czystych gołębic i królewskich orłów spośród tylu kruków, rój pszczoł miododajnych spomiędzy tylu trutni, stado rączych jeleni spomiędzy tylu żółwi, zastęp odważnych lwów spomiędzy zastraszonych szaraków.

O Panie! Zgromadź nas spośród narodów (Ps 106,47). Zbierz nas i zjednocz, aby pełna chwała została oddana Twemu Świętemu i potężnemu Imieniu.

MISJONARZE

Najświętszej Maryi Panny

20. Panie Boże! Ty przepowiedziałeś tę wybraną Wspólnotę ustami Twojego Proroka, który przewidując ją mówi o niej tajemniczo słowami pochodzącymi z nieba (zob. Ps 68, 10-17).

21. Jakież to deszcz rześisty przygotowałeś, o Panie, dla pokrzepienia osłabionego dziedzictwa Twojego, jak nie tych świętych misjonarzy, dzieci Maryi, Oblubienicy Twojej, które musisz odłączyć od reszty i

zgrupować w jedno dla dobra Twojego Kościoła, tak bardzo osłabionego i zbrukanego zbrodniami jego dzieci.

22. Jakież to zwierzęta i ubodzy ludzie zamieszkują w Twoim dziedzictwie, gdzie są żywieni Boską słodyczą, przez Ciebie przygotowaną, jeśli nie ci ubodzy misjonarze całkowicie zdani na Opatrzność i przepelnieni obfitością Twoich Boskich rozkoszy. Oni są tymi tajemniczymi zwierzętami Ezechiela, które przez swą bezinteresowną i dobroczynną miłość bliźniego posiadają pełnię człowieczeństwa. Będą się odznaczać odwagą lwów przez roztropność, płomienną gorliwość i święty gniew w stosunku do szatanów i dzieci Babilonu. Otrzymają siłę wołu dzięki swym apostołskim pracom i umartwieniom ciała, a kontemplacja wszechrzeczy w Bogu użyje im orlej chyżości (zob. Ez 1,10). Tacy to będą ci misjonarze, których zechcesz posłać do swego Kościoła. Dla bliźniego będą mieli oko ludzkie, przeciw Twoim wrogom oko lwa, oko wołu dla samych siebie, a orle oko dla oglądania Ciebie, Panie.

23. Ci naśladowcy Apostołów będą się odznaczać licznymi i wielkimi cnotami, a będą je głosić z tak wielką mocą i czystością tak wyniosłe i wspaniale, że w miejscach, gdzie będą przemawiać, porusza wszystkie umysły i wszystkie serca. Im to dasz, Panie, Twoje słowo, Twoje usta, a nawet Twoją mądrość, której nie będzie się mógł oprzeć żaden z Twoich nieprzyjaciół.

Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić (Łk 21,15).

24. Ojciec Przedwieczny, który jak znalazłeś swoje upodobanie w Osobie Króla wszystkich cnót - Jezusa Chrystusa, tak znajdziesz upodoba-

nie w tych umiłowanych, którym we wszystkich ich misjach przyświecać będzie jeden tylko cel: aby Tobie, o Panie, złożyć w darze pełną chwałę swych zdobytych łupów.

Ich całkowite zdanie się na Twoją Opatrzność i nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny uskrzydli ich srebrnymi piórami gołębiczy, czyli czystością nauki i obyczajów; uczyni ich grzbiet połączanym, czyli ozdobi ich doskonałą miłością bliźniego, zdolną znosić jego wady, i napelni ich wielkim umiłowaniem Chrystusa Pana, dającym moc niesienia swego krzyża.

Uciekają królowie zastępów, uciekają; a mieszkanka domu dzieli lupy. Gdy odpoczywali między zagrodami trzody, skrzydła gołębiczy srebrem się lśniły, a jej pióra odcieniem złota (Ps 68,13-14).

25. Ty jeden, jako Król niebios i „Król królów”, wyłączysz tych misjonarzy spośród przeciętnego tłumu i uczynisz z nich królów, by się stali bielsi niż śnieg góry Salmon, góry Bożej, góry obfitej w urodzaje, góry mocnej i zakrzepłej w swej stałości; góry, na której Bóg mieszka i mieszkać będzie na zawsze (zob. Ps 68,17).

26. Któż to jest, o Panie, Boże Prawdy, ta tajemnicza Góra, o której nam powiedziałeś tyle wspaniałych rzeczy? Czyż nie jest to Maryja, Twoja ukochana Oblubienica, której fundamenty założyłeś na szczytach gór najwyższych? *Budowla Jego* jest na świętych górach (Ps 87,1). *Będzie ustanowiona góra na wierzchołku gór (Mi 4,1).*

27. Szczęśliwi, po tysiącokroć szczęśliwi kapłani, których wybrałeś i przeznaczyłeś, by z Tobą mieszkali na tej Boskiej Górze obfitującej we

wszelkie dobra. Przeznaczyłeś ich, aby tam stali się królami wieczności dzięki swej pogardzie dla ziemi, a wzniesieniu się ku Bogu. Odziałeś ich, aby stali się na Niej bielsi ponad śnieg przez łączność z Maryją, Oblubienicą Twoją Najpiękniejszą, Najczystsza i Niepokalaną. Zechciałeś, aby na Niej zostali ubogaceni niebieską rosą, tłustością ziemi i wszelkimi doczesnymi oraz wiecznymi błogosławieństwami, którymi napelniona jest Najświętsza Maryja Panna.

28. Z wyżyn tej Góry, na podobieństwo Mojżesza, będą w żarliwych modlitwach rzucać pociski na swoich nieprzyjaciół, aby ich pokonać lub nawrócić.

Na tej Górze z ust samego Jezusa Chrystusa, ciągle tam mieszkającego, nauczą się należytego rozumienia ośmiu błogosławieństw.

Na tej Górze Boga jak na Taborze zostaną z Nim przemienieni, jak na Kalwarii razem z Nim umrą i jak z Góry Oliwnej razem z Nim do nieba wstąpią.

APEL KOŃCOWY

29. Wspomnij na Zgromadzenie Twoje [*Legion MRMSJ*], Panie! Ty jeden łaską swoją zdołasz utworzyć tę Wspólnotę. Jeśli człowiek pierwszy rękę do tego przyłoży, to nic nie zostanie zdziałane. Jeśli domiesza swego do Twojego, to wszystko zepsuje, wszystko zburzy. To Zgromadzenie jest Twoim dziełem, wielki Boże! Dokonajże więc tego całkowicie Boskiego dzieła: zwołaj, zbierz i zjednocz Twoich wybranych ze wszyst-

kich krańców swojego dziedzictwa, by utworzyć z nich wojsko przeciw Twoim nieprzyjaciółom.

30. Panie, Boże Zastępów, spójrz na wodzów skupiających zwarte pułki, władców werbujących liczne wojska, żeglarzy uruchamiających potężne floty i wszelkiego rodzaju handlarzy zbierających się tłumnie na targach i jarmarkach. Iluż to łotrów, bezbożników, rozpustników i pijaków z taką łatwością i szybkością łączy się w gromady przeciw Tobie. Wystarczy zagwizdnąć, uderzyć w bęben, błysnąć ostrzem stępionej szabli, obiecać gałązkę zwiędłego wawrzynu, ofiarować kawałek złota lub srebra, słowem: dym zaszczytów i marną, zwierzęcą przyjemność, by w mgnieniu oka zebrali się ci wszyscy.

Zwołują się żołnierze, łączą się w pułki, gromadzą się kupcy, napelniają się domy i targowiska; tłumy wykolejeńców pokrywają ziemię i morza. Ci, chociaż rozdzieleni są przestrzenią, różnicą usposobień lub własnym interesem każdego z nich, to jednak łączą się ze sobą na śmierć i życie, by móc prowadzić wojnę z Tobą pod sztandarami i wodzą szatana.

31. A Ty, wielki Boże? Czyż do Twojej sprawy nikt nie przyłoży ręki, chociaż tyle chwały, radości i korzyści płynie ze służenia Tobie? Czyż pod Twoimi sztandarami nie staną Twoi żołnierze? Czyż nie znajdzie się żaden święty Michał, który by zwołał swych braci w gorliwości o Twoją chwałę? - *Któż jak Bóg?!* Ach, pozwól, Panie, abym mógł wszędzie wołać: Pali się! Na ratunek! Pożar wybuchł w domu Bożym! Pożar w duszach ludzkich! Pożar ogarnął nawet przybytki Pańskie! Na ratunek! Na ratunek naszego uśmiercanego brata! Na ratunek naszych

zabijanych dzieci! Na ratunek naszego dobrego ojca ginącego pod ciosami sztyletu.

32. *Kto jest za Bogiem, niech dołączy się do mnie!* (Wj 32,26). Niech przybędą wszyscy dobrzy kapłani rozproszeni po całym chrześcijańskim świecie! Niech przyjdą ci kapłani, którzy znajdują się obecnie w wirze walki! Niech przyjdą kapłani, którzy z bezpośredniej walki wycofali się do pustyni i samotni, i przyłączą się do nas; w jedności siła!

Pod sztandarem Krzyża utworzymy jedno zwarte wojsko, gotowe w szyku bojowym ruszyć na nieprzyjaciół Boga, którzy pierwsi wypowiedzieli Mu wojnę: *Stargajmy Jego więzy i odrzucmy Jego pęta* (Ps 2,3).

33. *Ten, który mieszka w niebie, śmieje się z nich* (Ps 2,4). *Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie i pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą* (Ps 68,2). *Powstań o Panie! Dlaczego śpisz? Przebudź się!* (Ps 44,24).

Powstań, o Panie! Dlaczego zdajesz się spać?

Powstań w całej Twojej wszechmocy, sprawiedliwości i miłosierdziu.

Powstań, aby utworzyć sobie wybraną Wspólnotę [Legion], zastęp przyboczny, który będzie strzegł Twojego domu, bronił Twojej chwały i ratował dusze. Aby nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz, a wszyscy ludzie oddawali Ci cześć w Twojej świątyni: *W świątyni Jego wszyscy mówią: Chwała!* (Ps 29,9).

Amen.

Bóg jedyny!

SPOSÓB ZASTOSOWANIA

doskonałego nabożeństwa
do Najświętszej Maryi Panny

przy Komunii św.

1. Przed Komunią świętą

1) Upokórz się głęboko przed Bogiem.

2) **Wyrzeknij się** zupełnie swej skażonej natury i własnego sposobu myślenia, jakkolwiek on się miłości własnej podoba.

3) **Odmów akt** ofiarowania się, mówiąc: „Totus tuus ego sum, et omnia mea tua sunt” - „Jestem cały Twój i wszystko moje Twoim jest”. Jestem cały Twoją własnością, Pani ukochana, ze wszystkim, co posiadam.

4) **Błagaj** tę Dobrą Matkę, by użyczyła ci swego Serca, byś

Jej Syna z tym samym co Ona przyjął usposobieniem.

Powiedz Jej, że chwała Jej Syna wymaga, by Go nie przyjmować do serca tak skalanego i niestałego jak twoje, bo byłoby to ujmą dla Jego chwały. Lecz jeśli Ona zechce zamieszkać w twym sercu, by przyjąć swego Syna, może to uczynić mocą panowania, jakie posiada nad sercami. Od Niej Syn dozna godnego przyjęcia, przyjęcia bez skazy i bez obawy przed obrazą lub zniewagą.

Powiedz Jej z zaufaniem, że wszystko, co Jej dałeś z własnego mienia, to zbyt mało, by ją prawdziwie uczcić, lecz przez Komunię świętą pragniesz złożyć Jej ten sam dar, jaki Ojciec Przedwieczny Jej złożył. Przez to więcej Ją uczcisz, niż gdybyś wszystkie dobra całego świata złożył Jej w ofierze.

Powiedz Jej wreszcie, że Jezus, który Ją miłuje miłością wyłączną, dalej pragnie znajdować w Niej swą rozkosz i pokój, choćby nawet w twej duszy, brudniejszej i uboższej niż stajenka w Betlejem, do której Jezus chętnie przyszedł, gdyż Ona tam była.

Proś o Jej Serce czułymi słowami: „*Accipio te in mea omnia. Praebe mihi cor tuum, o Maria!*” - „Biorę Cię jako całe me dobro¹. Daj mi Twe Serce Maryjo!”

2. Podczas Komunii świętej

Gdy będziesz gotowy do przyjęcia Pana Jezusa, powtórz trzy razy: „*Domine non sum dignus*” - „Panie, nie jestem godzien”. Za pierwszym razem mów do Ojca Przedwiecznego, że dla złych myśli i niewierności wobec tak Dobrego Ojca nie jesteś

godzien przyjąć Syna Jedyneho; niech raczy jednak spojrzeć na Maryję, swoją służebnicę, która mówi: „*Ecce ancilla Domini*” - „Oto ja służebnica Pańska”. Ona to czyni wszystko za ciebie i napelnia cię wielkim zaufaniem i szczególną nadzieją wobec Jego Majestatu: Bo Ty Panie, szczególnie w *nadziei utwierdziłeś mnie* (Ps 4,10 Włg).

Powiedz Synowi Bożemu:

„*Domine non sum dignus*”, że nie jesteś godzien Go przyjąć dla twych słów próżnych i dla twych niewierności w Jego służbie. Błagaj Go, by się nad tobą zlitował, gdyż pragniesz Go wprowadzić do domu Jego własnej Matki i twojej Matki. Powiedz, że nie przestaniesz Go prosić, póki nie wejdzie do przybytku twego serca. *Chwyćtem Go i nie puszczę, aż Go wprowadzę do domu mej Matki,*

¹ Por. J 19,27

do komnaty *mej rodzicielki* (Pnp 3,4). Poproś Go, by powstał i przyszedł do miejsca swego spoczynku i do arki swej świętości. Wyrusz, o Panie, na *miejsce Twego odpocznienia, Ty i Twoja arka pełna chwały!* (Ps 132,8). Powiedz Mu, że nie pokładasz ufności we własnych zasługach, we własnej mocy i we własnym przygotowaniu, jak Ezaw, ale jedynie w Twojej ukochanej Matce Maryi, jak niegdyś mały Jakub w Rebecce; powiedz Mu, że jakkolwiek jesteś grzesznikiem i Ezawem, ośmielasz się przystąpić do Jego świętości, wsparty na zasługach Jego świętej Matki i przyozdobiony Jej cnotami.

Powiedz

Duchowi Świętemu

„*Domine non sum dignus*”, że nie jesteś godzien przyjąć Arcydzieła Jego Miłości dla oziębłości i nieprawości twoich czynów,

i dla twojej zatwardziałości względem Jego natchnień; jednak całą twoją nadzieją jest Maryja, Jego wierna Oblubienica. Mów ze św. Bernardem: *Maryja jest moją największą otuchą, całą moją nadzieją.* Możesz Go nawet prosić, by raz jeszcze zstąpił na Maryję, nierozłączną swą Oblubienicę, bo Jej łono jest tak czyste, Jej Serce tak rozpalone miłością jak niegdyś, i jeśli On nie zstąpi do twojej duszy, to ani Jezus, ani Maryja nie będą w niej ukształtowani i godnego nie znajdą przybytku.

3. Po Komunii świętej

Po Komunii świętej w głębokim skupieniu wprowadź Jezusa Chrystusa do Serca Maryi. Oddaj Go Jego Matce, która Go przyjmie z miłością, w głębokiej pokorze Go uczci, doskonale Go ukocha, czule uściśnie i odda Mu w duchu i w prawdzie

wiele usług, które naszemu ciemnemu umysłowi są całkiem nie znane.

Możesz także w głębokiej pokorze serca trwać w obecności Jezusa, przebywającego w Maryi, lub jak niewolnik stanąć przed bramą królewskiego pałacu, w którym Król rozmawia z Królową, a w przekonaniu, że oni rozmawiając z sobą, ciebie nie potrzebują, wnieś się w duchu do nieba i obejmij całą ziemię, prosząc wszelkie stworzenia, by za ciebie składały hołd dziękczynienia, uwielbienia i miłości Jezusowi i Maryi: *Pójdźcie, upadnijmy i pokłońmy się* (Ps 94(95),6 Wlg).

Możesz też sam prosić Jezusa w łączności z Maryją o to, by Jego Królestwo zstąpiło na ziemię przez Jego Najświętszą Matkę, lub o mądrość Bożą, o miłość, o przebaczenie grzechów lub o inną łaskę, zawsze

jednak przez Maryję i w Maryi, mówiąc w pokorze: *Panie, nie patrz na grzechy moje², lecz niech Twe oczy ujrzą we mnie tylko cnoty i zasługi Maryi. A pomnąc na swe grzechy, dodaj: Nieprzyjazny człowiek to sprawił* (Mt 13,28). Ja to uczyniłem, który sobie największym jestem nieprzyjacielem; albo: *On ma wzrastać, ja zaś maleć* (J 3,30). *Jezu mój, wzrastaj w mej duszy, a ja niech maleję. Maryjo, potrzeba byś we mnie wzrastała, sam zaś muszę stać się mniejszy niż jestem. Jezu, Maryjo, wzrastajcie we mnie i w bliźnich moich.*

Jest jeszcze mnóstwo innych myśli, które ci Duch Święty podda, jeśli będziesz bardzo skupiony, umartwiony i wierny temu wielkiemu i wzniosłemu nabożeństwu, którego cię nau-

² Mszał, modlitwa przed Komunią św.

czyłem. Pamiętaj jednak, że im więcej pozwolisz działać Maryi w Komunii świętej, tym bardziej Jezus będzie uwielbiony. Tym więcej zaś pozwolisz działać Maryi dla Jezusa i Jezusowi w Maryi, im głębiej się upokorzysz i im uważniej przysłuchiwać się będziesz w pokoju i milczeniu, nie pragnąc niczego widzieć, smakować lub odczuwać. Sprawiedliwy bowiem żyje zawsze i wszędzie z wiary, zwłaszcza gdy przyjmuje Komunię świętą, będącą dziełem wiary: *A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie* (Hbr 10,38).

FRAGMENTY Z TRAKTATU

CZĘŚĆ ÓSMA

**Szczegółowe ćwiczenia
nabożeństwa do N M P**

ROZDZIAŁ I

Ćwiczenia zewnętrzne

Jakkolwiek istota tego nabożeństwa polega na aktach wewnętrznych, to istnieje jednak szereg ćwiczeń zewnętrznych, których nie wolno zaniedbywać, najpierw dlatego, że ćwiczenia zewnętrzne, jeśli są dobrze wykonywane, pobudzają nas do ćwiczeń wewnętrznych, potem dlatego, że przypominają nam, którzy przecież korzystamy z pomocy zmysłów, o naszych powinnościach wobec Boga, wreszcie dlatego, że przyczyniają się do zbudowania tych, którzy je widzą, gdy przeciwnie, ćwiczenia czysto wewnętrzne są niedostrzegalne.

Niech nikt nie mówi, że prawdziwa pobożność tkwi w sercu, że w nabożeństwie należy unikać tego, co zewnętrzne i co mogłoby podsycać próżność, że prawdziwa pobożność powinna

się ukrywać. Na podobne krytyki odpowiadam słowami Mistrza: Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5,16). Nie mamy więc, jak mówi św. Grzegorz, spełniać zewnętrznych uczynków i ćwiczeń pobożnych, by się ludziom podobać i ściągać na siebie pochwały, bo to byłoby próżnością; mamy je natomiast spełniać niekiedy przed ludźmi, by podobać się Bogu i Go czcić, nie zważając na to, czy przyniosą nam wzgardę, czy pochwałę ludzką.

Podam teraz kilka ćwiczeń zewnętrznych, które nazywam zewnętrznymi nie dlatego, byśmy mieli je spełniać bez wewnętrznej intencji, lecz aby je odróżnić od czysto wewnętrznych.

1. Całkowite ofiarowanie samego siebie

Pierwsze ćwiczenie. Ci, którzy pragną praktykować to szczególne nabożeństwo, które nie jest bractwem - jakkolwiek byłoby to rzeczą bardzo pożądaną - powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by wyzbyć się ducha tego świata, będącego przeciwnikiem Ducha Jezusa Chrystusa. Powinni następnie poświęcić ze trzy tygodnie, by się napełnić Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę. Oto porządek, jakiego powinni się trzymać:

W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swoje modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem

wyżej o grzesznym podłożu natury ludzkiej, uważając przez ten tydzień samych siebie za pelzające robactwo, za węże, ropuchy i kozły. Mogą też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: *Rozważaj, czym byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś - naczyniem pełnym błota; czym będziesz - pastwą robaków.* Będą prosili Pana naszego i Ducha Świętego o światło: *Panie, spraw, żebym przejrzał (Łk 18,41).* *Spraw, abym poznał samego siebie (św. Augustyn).* Codziennie odmawiać będą Litanię do Ducha Świętego i będą się uciekali do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tę wielką łaskę, będącą podstawą dla wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie hymn *Ave Maris Stella - Witaj Gwiazdo Morza* i Litanię do Najświętszej Maryi Panny.

W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O poznanie to prosić będą Ducha Świętego. Za czytanie i rozmyślanie posłużyć może im to, co w niniejszej książeczce powiedzieliśmy o Najświętszej Pannie. Podobnie jak w pierwszym tygodniu, mogą odmawiać w tej intencji Litanię do Ducha Świętego, hymn *Witaj Gwiazdo Morza i Różaniec.*

Trzeci tydzień poświęć poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co w tym przedmiocie powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna³ i powtarzać z tym świętym ustawicznie: *Panie, spraw, abym Cię poznał! Panie, spraw, abym ujrzał, kim jesteś!* Jak poprzed-

³ Patrz wyżej.

nio, mogą odmawiać Litanię do Duchy Świętego, hymn Witaj *Gwiazdo Morza* oraz Litanię do Imienia Jezus.

Pod koniec trzeciego tygodnia wypowiadają się i przyjmą Komunię św. w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi jako niewolnicy z miłości, a po Komunii św. odmówią akt ofiarowania się⁴. Przyniesienie to powinni złożyć również na piśmie i podpisać w tym samym dniu.

Byłoby dobrze, aby tego dnia złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce Najświętszej jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności oraz by przez to wyrazić swoją zależność od Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarczy rzecz najdrobniejsza,

aby tylko była dana z czystej intencji, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.

Co najmniej raz w roku, w rocznicę ofiarowania się, należy odnowić ten akt, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie.

Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie, tymi słowami: „*Totus tuus ego sum, et omnia mea tua sunt*” - **„Jestem cały Twój i wszystko moje Twoim jest”**.

Jestem cały Twój, Jezu, i wszystko, co mam, do Ciebie należy przez Maryję, Twoją Najświętszą Matkę.

2. Odmawianie Małej Koronki do Najświętszej Dziewicy

Drugie ćwiczenie. Odmawiać będą codziennie przez całe

⁴ Patrz dalej.

życie, o ile to będzie rzeczą możliwą, Małą Koronkę do Najświętszej Dziewicy, składającą się z trzech Ojczy nasz i dwunastu *Zdrowaś Maryjo* na cześć dwunastu przywilejów Najświętszej Dziewicy. Ćwiczenie to jest bardzo dawne. Święty Jan ujrzał Niewiastę ukoronowaną dwunastoma gwiazdami, ubraną w słońce i mającą księżyc pod stopami (zob. Ap 12,1). Według komentatorów Pisma Świętego tą Niewiastą jest Najświętsza Dziewica (św. Augustyn, św. Bernard).

Istnieje kilka sposobów odmawiania tej Koronki, nie zamierzam jednak tłumaczyć ich szczegółowo. Najlepszego sposobu jej odmawiania sam Duch Święty nauczy niezawodnie tych wszystkich, którzy to nabożeństwo będą wiernie praktykować. Na początku należy odmówić modlitwę:

Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza, i daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim,

po czym należy odmówić:

Wierzę w Boga, Ojczy nasz, cztery Zdrowaś Maryjo i raz Chwała Ojcu,

znowu:

Ojczy nasz, cztery Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu, itd.

3. Noszenie małego żelaznego łańcuszka

Trzecie ćwiczenie. Jest rzeczą chwalebłą i bardzo pożyteczną, by ci, którzy w ten sposób uczynili się niewolnikami Jezusa i Maryi, nosili na znak swej miłosnej niewoli poświęcony łańcuszek żelazny.

Żadne oznaki zewnętrzne nie należą, co prawda, do istoty wyłożonego nabożeń-

stwa i można się bez nich bardzo dobrze obejść. Nie mogę się jednak powstrzymać, by nie wyrazić uznania tym, którzy wyzbywszy się haniebnej niewoli szatana, w którą wtrąciły ich grzechy śmiertelne, oddają się dobrowolnie w chwalebłą niewolę Jezusa Chrystusa i chlubią się ze św. Pawłem, że ich kajdany, choć z żelaza i bez blasku, są stokroć chwalebniejsze i kosztowniejsze niż wszystkie złote naszyjniki cesarzy.

Nie było nigdy rzeczy haniebniejszej niż krzyż. Obecnie jednak drzewo krzyża stanowi najchwalebniejszy symbol chrześcijaństwa. To samo można by powiedzieć o łańcuchu niewoli. W starożytności pogańskiej nie znano nic haniebniejszego od kajdan niewoli. Dla chrześcijanina jednak nie ma nic chwalebniejszego nad kajdany Jezusa Chrystusa, które uwal-

nają nas z haniebnych więzów grzechu i szatana, darzą nas prawdziwą wolnością i łączą nas z Chrystusem i Maryją nie przymusem i siłą jak złoczyńców, lecz węzłem miłości jak dzieci: *Pociągnąłem ich ludzkimi więzami*, mówi Bóg przez usta proroka, *a były to więzy miłości* (Oz 11,4). Więzy te są silne jak śmierć (por. Pnp 8,6), a poniekąd silniejsze od śmierci, mianowicie u tych, którzy chwalebne te oznaki wiernie nosić będą do śmierci. A chociaż śmierć wniwecz obróci ich ciała, w proch je zamieniając, nie zdoła ona zniszczyć więzów ich niewoli, które będąc z żelaza, nieprędko ulegną zniszczeniu. Kto wie, czy w wielki dzień Sadu Ostatecznego, gdy ciała zmartwychwstaną, te łańcuchy opasujące szkielety niewolników Jezusa i Maryi nie przyczynią się do pomnożenia ich chwały i nie

zostaną przemienione w ozdoby zaszczytne i świetliste? Szczęśliwi zatem, po tysiącokrotnie szczęśliwi są wierni niewolnicy Jezusa i Maryi, którzy w kajdanach swej miłosnej niewoli wytrwają aż do śmierci.

Oto racje, dla których mamy nosić wspomniane łańcuszki:

1) Mają nam one przypominać o zobowiązaniach przyjętych na Chrzcie św. i o odnawianiu ich w przedstawianym nabożeństwie. Ponieważ człowiek częstokroć bardziej kieruje się zmysłami niż żywą wiarą, dlatego łatwo zapomina o swych zobowiązaniach wobec

Boga, jeżeli mu jakaś zewnętrzna rzecz ich nie przypomina. I dlatego łańcuszki takie są doskonałym środkiem przywołującym nam mimo woli na pamięć łańcuchy grzechu i niewoli szatana, od których Chrzest św. nas uwolnił. Równocześnie

przypominają nam naszą zależność od Jezusa Chrystusa, do której Chrzest św. nas zobowiązał. Jednym z powodów, dla których tak mało chrześcijan pamięta o przyjętych na Chrzcie św. zobowiązaniach i żyje w pogańskiej bezbożności, jak gdyby nic Bogu nie obiecali, jest to, że nie noszą oni żadnego znaku zewnętrznego, który by uczynione Bogu obietnice ustawicznie im przypominał.

2) Okazujemy przez to zewnętrznie, że nie wstydzimy się niewoli Chrystusowej i zależności od Jezusa Chrystusa, a wyrzekamy się zgubnej niewoli świata, grzechu i szatana.

3) Łańcuszek ten zabezpiecza nas i chroni przed kajdanami grzechu i szatana, bowiem będziemy nosić albo okowy nieprawości, albo kajdany miłości i zbawienia.

Bracie kochany! Skruszmy kajdany grzechów i grzeszników, świata i światowców, szatana i jego popleczników i odrzucimy od siebie daleko zgubne ich jarzmo. Stargajmy *ich więzy i odrzucimy od siebie ich pęta* (Ps 2,3). Skłońmy natomiast ramiona i nośmy Mądrość, którą jest Jezus Chrystus, i niech nam się kajdany Jego nie przykrzą: *Podłóż ramię twoje i noś Ja, a niech ci się nie przykrzą Jej więzy* (Syr 6,25 Wlg).

Zauważ, że zanim Duch Święty wymówi te ważne słowa, przysposabia duszę do ich przyjęcia, by nie odrzuciła owej doniosłej przestrogi. *Słuchaj, synu, przyjmij me zasady, a rady mojej nie odrzucaj!* (Syr 6,23).

Przyjacielu drogi! Dozwól, bym ci z Duchem Świętym dał tę samą radę: *Kajdany Jego są łańcuchami zbawienia* (Syr 6,31 Wlg). Jezus Chrystus na krzyżu

musi wszystkich do siebie przyciągnąć, czy chcą, czy nie chcą: odrzuconych przyciągnie łańcuchami własnych ich grzechów, by jak złoczyńców i szatanów przykuć ich do swego gniewu wiecznego i do swej mszczącej sprawiedliwości; wybranych zaś przyciągnie, zwłaszcza w czasach ostatecznych, więzami miłości: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12,32). Przyciągnę ich łańcuchami miłości (por. Oz 11,4).

Ci niewolnicy, rozkochani w Chrystusie i z Nim związani, mogą nosić łańcuszek na szyi, na rękę, na nodze, mogą się nim przepasywać. Ojciec Wincenty Carafa, siódmy generał Towarzystwa Jezusowego, zmarły w opinii świętości w 1643 r., **nosił na nodze żelazną obręcz na znak miłosnej niewoli** i miał zwyczaj mawiać, iż

ubolewa nad tym tylko, że nie może publicznie ukazywać tej chlubnej oznaki.

Matka Agnieszka od Jezusa, o której już wyżej wspominaliśmy, **nosiła żelazny łańcuch dookoła bioder.**

Wiele osób nosiło łańcuszek na szyi na znak pokuty za naszyjnik z pereł noszone w świecie. Inni znowu **nosili je na rękę**, aby każda czynność ich rąk mogła im przypominać miłosną niewolę Chrystusową.

(WZKAZÓWKA:

Łańcuszek „**Niewolnik Maryi**” – nosimy na lewej ręce.

Łańcuszek Żertwy Ofiarnej „**Niewolnik Boga**” nosimy na prawej ręce.)

4. Szczególne nabożeństwo do Tajemnicy Wcielenia

Czwarta praktyka. Niewolnicy miłości Jezusa w Maryi mają szczególną cześć do wielkiej Tajemnicy Wcielenia Słowa, obchodzonej **25 marca**, a będącej właściwą tajemnicą tego nabożeństwa. Nabożeństwo to zrodziło się z natchnienia Ducha Świętego:

1) Aby uczcić i naśladować ową niewypowiedzianą zależność od Maryi, w jakiej Syn Boży żył na chwałę Boga, swego Ojca, i dla naszego zbawienia. Zależność ta występuje najjaśniej w tej właśnie tajemnicy, gdy Jezus Chrystus żyje jako więzień i niewolnik w łonie Najświętszej Maryi Panny, będąc we wszystkim od Niej zależnym.

2) Aby podziękować Bogu za niezrównane łaski, którymi obdarzył Maryję, a zwłaszcza za to, że Ją wybrał na swoją najgodniejszą Matkę, co się właśnie w tej tajemnicy dokonało.

Są to dwa zasadnicze cele niewoli Jezusa w Maryi.

* * *

Proszę zauważyć, że zwykle używam zwrotów: „**niewolnik Jezusa w Maryi**”, „miłosna niewola Jezusa w Maryi”. Można by wprowadzić równie dobrze powiedzieć, jak mówią niektórzy: „**niewolnik Maryi**”, „miłosna niewola Najświętszej Dziewicy”. Zdaje mi się jednak, że lepiej nazywać się „**niewolnikiem Jezusa w Maryi**”, a to z racji następujących:

1) Żyjemy w czasach pychy, w których pełno jest nadętych uczonych, niedowiarków i krytykantów, którzy nawet w najlepiej uzasadnionych nabożeństwach znajdują coś nagannego. Otóż, by im nie dawać sposobności do bezpodstawnej krytyki, lepiej jest mówić o „miłosnej niewoli

Jezusa w Maryi” i zwać się „niewolnikiem Jezusa w Maryi” niż „niewolnikiem Maryi”. Wtedy bowiem nazywamy nabożeństwo to przez wzgląd na jego ostateczny cel, którym jest Jezus Chrystus, a nie przez wzgląd na drogę, którą się do Niego dochodzi, czyli Maryję. Wszakże można bez skrupułów posługiwać się jednym i drugim określeniem, jak to sam czynię.

2) Ponieważ główną tajemnicą, którą w tym nabożeństwie wielbimy i czcimy, jest Tajemnica Wcielenia, a wcielonego Jezusa Chrystusa widzieć można tylko w Maryi, dlatego lepiej jest mówić o „miłosnej niewoli Jezusa w Maryi”, o oddaniu się w niewolę Jezusowi mieszkającemu i panującemu w Maryi, według słów przepięknej modlitwy:

„O lesu, vivens in Maria, veni et vive in famulis tuis in spiritu

sanctitatis tuae, in plenitudine virtutis tuae, in perfectione viarum tuarum, in veritate virtutum tuarum, in communionemysteriorum tuorum. Dominare omni adversae potestati in Spiritu tuo ad gloriam Patris. Amen”.

„O Jezu, żyjący w Maryi, przyjdź i żyj w sługach swoich, w duchu Twojej świętości, w pełni mocy Twojej, w doskonałości dróg Twoich, w uczestnictwie cnót Twoich, w uczestnictwie tajemnic Twoich. Panuj nad wszelką potęgą nieprzyjacielską w Duchu Twoim, na chwałę Ojca. Amen”.

3) Wyrażając się w ten sposób uwydatniamy dobitniej ową wewnętrzną łączność istniejącą między Jezusem i Maryją. Wszak są oni tak ściśle ze sobą zjednoczeni, że Jezus cały jest w Maryi, a Maryja cała w Jezu-

sie lub raczej, Jej już nie ma, lecz sam Jezus jest w Niej⁵, tak że łatwiej można by odłączyć światło od słońca niż Maryję od Jezusa. Dlatego można nazwać Pana naszego „Jezusem Maryi”, a Najświętszą Dziewicę „Maryją Jezusa”.

Czas nie pozwala zatrzymać się dłużej nad rozważaniem wzniosłości i wielkości Tajemnicy Słowa Wcielonego, czyli Jezusa żyjącego i panującego w Maryi. Powiem tylko, że jest to najwspanialsza tajemnica Jezusa Chrystusa, tajemnica najwznioslejsza, najbardziej ukryta i najmniej znana. W tej tajemnicy Jezus w łonie Maryi, nazwanym przez świętych „*Aula sacramentorum*” - „Przybytkiem tajemnic

⁵ Tę tajemnicę przebóstwienia, tak trudną do wyrażenia słowami, a najdoskonalej wypełnioną w Niepokalanej Dziewicy, wyraził tu św. Ludwik słowami Apostoła: Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20) - *przyp. red.*

Bożych”, i za Jej zgodą wybrał wszystkie członki swego Mistycznego Ciała. W tej tajemnicy Jezus wypełnił wszystkie tajemnice swego życia przez to, że je wówczas przyjął, dając na nie swe przyzwolenie. Bo kiedy Jezus zstępował na świat, mówił: *Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10,7). Stąd też tajemnica ta obejmuje wszystkie inne tajemnice Chrystusa, bo zawiera wolę i łaskę do wypełnienia wszystkich innych.

Tajemnica Wcielenia jest wreszcie Tronem miłosierdzia, szczodroblewości i chwały Bożej.

Jest ona dla nas Tronem miłosierdzia, bowiem nie możemy w tej tajemnicy zbliżyć się do Jezusa inaczej jak tylko przez Maryję, i dlatego nie możemy widzieć Jezusa ani z Nim rozmawiać jak tylko za pośrednictwem Maryi. Jezus, który swoją

Drogą Matkę zawsze wysłuchuje, udziela tu biednym grzesznikom łaski miłosierdzia: *Przybliźmy się więc z ufnością do tronu łaski* (Hbr 4,16).

Tajemnica ta jest Tronem szczodroblewości Boga wobec Maryi, albowiem w czasie gdy nowy Adam, Jezus Chrystus, mieszkał w tym prawdziwym Raju ziemskim, działał tam tyle cudów ukrytych, że ani aniołowie, ani ludzie nie zdołają ich pojąć. I dlatego nazywają święci Maryję: „*Magnificencia Dei*” „Wspaniałością Bożą”, jak gdyby tylko w Maryi Bóg był wielmożny (por. Iz 33,21).

Tajemnica ta jest Tronem chwały dla Boga Ojca, gdyż w Maryi Jezus Chrystus całkowicie przebłagał zagniewanego na ludzkość swego Ojca. W sposób doskonały naprawił w Niej chwałę Ojca, zdeptaną przez grzech. A przez ofiarę ze swej

woli i z siebie samego, którą złożył w Maryi, więcej Bogu Ojcu oddał chwały, niż Mu chwały oddały wszystkie ofiary Starego Przymierza. Wreszcie w Maryi Jezus oddał Ojcu swemu chwałę nieskończoną, jakiej Ojciec nigdy nie odebrałby od ludzi.

5. Wielkie nabożeństwo do Pozdrowienia Anielskiego i do Różańca

Piąta praktyka. Niewolnicy Jezusa i Maryi powinni mieć wielką cześć do Pozdrowienia Anielskiego. Wartość, zasługa, doskonałość i konieczność tej modlitwy są mało znane nawet wśród chrześcijan. Matka Najświętsza ukazywała się nieraz wielkim świętym (np. św. Dominikowi, św. Janowi Kapistranowi, bł. Alanowi de Rupe) i pouczała ich o wielkim pożytku płynącym z odmawiania tej

modlitwy. Ułożyli oni całe tomy o wzniosłości i skuteczności tej modlitwy w nawracaniu dusz. Opowiadali głośno i głosili publicznie, że zbawienie świata rozpoczęło się od Zdrowaś Maryjo, że zbawienie każdego poszczególnego człowieka również jest do tej modlitwy przywiązane i tak jak modlitwa ta sprawiła, że zeszcła i nieurodzajna ziemia zrodziła Owoc Żywota, tak bez wątpienia sprawi ona także, jeśli ją nabożnie będziemy odmawiać, że w duszach przyjmie się ziarno słowa Bożego i wyda owoc żywota, Jezusa Chrystusa. Zdrowaś *Maryjo* - to rosa niebiańska, przenikająca ziemię, czyli duszę, żeby wydała owoc w swoim czasie. Dusza, która nie bywa zraszana tą modlitwą, tą rosą niebiańską, nie przynosi owocu, rodzi tylko ciernie i osty i bliska jest potępienia (zob. Hbr 6,1-8).

W książce *De dignitate Rosarii* (O godności Różańca) czytamy: że Matka Boża odezwała się do bł. Alana tymi słowami:

Wiedz, *synu mój*, a oznajmij to wszystkim, że prawdopodobnym i bliskim znakiem czyjś potępienia wiecznego jest niechęć, oziębłość i niedbalstwo w odmawianiu Pozdrowienia Anielskiego, które cały świat naprawiło.

Są to słowa bardzo krzepiące, ale mimo to nie mniej groźne, i nie byłibyśmy skłonni im uwierzyć, gdyby ich prawdziwości nie poręczał autorytet świętego męża, a także św. Dominika i wielu innych świętobliwych osób oraz doświadczenie wieków. Zresztą doświadczenie samo pokazuje, że ci, którzy noszą na sobie znamię odrzucenia, jak heretycy, bezbożni, ludzie pyszni i światowi, nienawidzą Pozdrowienia Anielskiego i Różań-

ca lub mają je w pogardzie. Heretycy odmawiają wprawdzie Ojciec nasz, ale nie odmawiają ani *Zdrowaś Maryjo*, ani Różańca. Wzdragają się przed tymi modlitwami; woleliby raczej nosić przy sobie węża niż różaniec. Tak samo postępują ludzie pyszni, nawet katolicy, tak iż zdaje się, jakoby mieli te same skłonności, co ich ojciec Lucyfer. Gardzą oni Pozdrowieniem Anielskim, a Różaniec uważają za kobiece nabożeństwo, dobre dla ciemnych mas, dla nieuków i analfabetów. Z drugiej strony doświadczenie uczy, że ci, którzy noszą na sobie widoczne znaki wybrania, kochają Pozdrowienie Anielskie, znajdują w nim upodobanie i chętnie je odmawiają, a im ściślej zjednoczeni są z Bogiem, tym bardziej kochają tę modlitwę.

Nie wiem, jak to się dzieje i dlaczego tak jest, wiem jednak,

że jest to bezsprzeczna prawda - jeśli chcę wiedzieć, czy jakaś osoba jest z Boga, to nie znam lepszego sprawdzianu od pytania, czy lubi odmawiać *Zdrowaś Maryjo i Różaniec*. Mówię wyraźnie „lubi”, bo może się przecież zdarzyć, że ktoś z niemożności czy to naturalnej, czy nawet nadprzyrodzonej nie jest w stanie odmawiać Różańca, ale lubi go i miłuje, i to zamiłowanie wpaja w innych.

Dusze wybrane!

Niewolnicy Jezusa i Maryi,

wiedźcie o tym, że **Zdrowaś Maryjo jest po Modlitwie Pańskiej najpiękniejszą ze wszystkich modlitw**. Jest to najdoskonalsze Pozdrowienie holdownicze, jakie możecie złożyć Maryi, gdyż jest to Pozdrowienie, które Najwyższy kazał Jej przesłać przez Archanioła, aby zjednać sobie Jej

Serce. To Pozdrowienie, siłą ukrytego uroku, którym jest przepelnione, oddziało tak potężnie na Jej Serce, że Maryja mimo swej głębokiej pokory dała przyzwolenie na Wcielenie Słowa. Toteż przez to Pozdrowienie i wy zjednacie sobie niezawodnie Jej Serce, jeśli je pobożnie będziecie odmawiać.

Zdrowaś Maryjo dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś *Maryjo* jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzajną; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składały Maryi; jest czerwoną różą,

którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych.

Błagam więc was usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, nie zadowalajcie się odmawianiem Małej Koronki do Najświętszej Dziewicy, ale odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli.

Bo kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie (2 Kor 9,6 Wlg)

6. Odmawianie *Magnificat*

Szósta praktyka. By dziękować Bogu za łaski, którymi obdarzył Najświętszą Dziewicę, dzieci

Maryi na wzór świętych odmawiać będą często *Magnificat*. Jest to jedyna modlitwa, jedyne dzieło, które Najświętsza Dziewica ułożyła lub raczej, które Duch Jezusa ułożył w Niej, bo to On przemawiał przez Jej usta. Jest to najwspanialsza pieśń uwielbienia, jaką Bóg otrzymał w przymierzu łaski. Jest to hymn z jednej strony najpokorniejszy i najbardziej pełny wdzięczności, a z drugiej strony najszczytniejszy i najwznioślejszy. Zawiera on tajemnice tak wielkie i tak ukryte, że nawet aniołowie nie znają wszystkich. Gerson⁶ pobożny i uczony pisarz, który życie całe poświęcił nauce, podjął się dopiero pod koniec życia, i to z drzeniem, napisania objaśnienia do *Magnificat*, pragnąc tym dziełem ukoronować wszystkie swe prace. W

⁶ Jan Gerson, kanclerz Uniwersytetu Paryskiego, odznaczał się wielką wiedzą i świętością. Żył w latach 1363-1428.

potężnym tomie przytacza on dużo cudownych rzeczy o tej pięknej i Bożej pieśni. Między innymi pisze, że Najświętsza Dziewica często odmawiała Magnificat, zwłaszcza po Komunii św., jako dziękczynienie.

Uczony Benzoniusz⁷, który również napisał komentarz do Magnificat, przytacza kilka cudów działanych mocą tego hymnu. Powiada on, że szatani drżą i uciekają, kiedy słyszą słowa hymnu: „*Fecit potentiam in brachio suo, dispersit superbos mente cordis sui*” „On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich” (Łk 1,51).

7. Wzgarda świata

Siądma praktyka. Wierni słu-dzy Maryi powinni gardzić ze-psutym światem, nienawidzić

go, uciekać od niego i posługi-wać się środkami, jakie podali-smy w pierwszej części, by dojsć do wzgardy świata⁸.

ROZDZIAŁ II

SZCZEGÓLNE PRAKTYKI wewnętrzne dla tych, którzy chcą dojsć do pełni doskonałości

Oprócz wymienionych praktyk zewnętrznych - których nie należy lekceważyć ani opusz-czać z niedbalstwa, o ile obo-wiązki stanu i warunki na to pozwalają - są jeszcze praktyki wewnętrzne, mogące przyczynić się bardzo do oświecenia tych, których Duch Święty powołuje do wysokiej doskonałości.

⁷ Biskup Loreto, zmarł w 1613 r.

⁸ Autor ma na myśli upadek moralny i grzech w ogólności - przyp. red.

Ćwiczenia te można streścić w czterech słowach: spełniać wszystkie swe uczynki przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi, aby je spełniać doskonale przez Jezusa, z Jezusem, w Jezusie i dla Jezusa Chrystusa.

1. Przez Maryję

Należy spełniać swe uczynki przez Maryję, to znaczy, trzeba we wszystkim i we wszelkich okolicznościach życia być posłusznym Najświętszej Dziewicy i pozwolić kierować się we wszystkim Jej duchowi, którym jest Duch Święty. *Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi* (Rz 8,14). Ci, których prowadzi duch Maryi, są dziećmi Maryi, a więc i dziećmi Boga. Spośród wszystkich czcicieli Najświętszej Dziewicy prawdziwymi i wiernymi Jej poddanymi są tylko ci, którzy kierują się Jej duchem.

Powiedziałem, że duch Maryi jest Duchem Bożym, gdyż Maryja nigdy nie kierowała się własnym duchem, lecz jedynie Duchem Bożym, który tak Ją opanował, że stał się Jej własnym. Dlatego mówi św. Ambroży: *Niech dusza Maryi będzie w każdym z nas, by wielbić Pana; duch Maryi niech będzie w każdym z nas, by radować się w Bogu. Jakże szczęśliwa jest dusza, która na wzór zmarłego w opinii świętości Rodrigueza⁹ zupełnie opanowana jest i owładnięta duchem Maryi, tym duchem, który jest łagodny a silny, gorliwy a roztropany, pokorny a mężny, czysty a płodny!*

Aby duszą kierował duch Maryi, powinna ona:

⁹ Alfonsa Rodrigueza TJ kanonizował papież Leon XIII w roku 1888.

1) Zanim cokolwiek postanowi, wyrzec się własnego ducha, własnego światła, własnej woli, np. przed rozmyślaniem, przed Mszą św., przed Komunią św., gdyż słabość naszego rozumu, złośliwość naszej woli i naszego postępowania, gdybyśmy się nimi kierowali, stawiałyby zapory duchowi Maryi, choćbyśmy je nawet uważali za dobre.

2) Poddać się duchowi Maryi, by on nas prowadził i nami kierował według Jej woli. Trzeba więc pozostawać w Jej dziewiczych rękach jak narzędzie w rękach rzemieślnika, jak lutnia w rękach artysty. Jak kamień wrzucony do morza, tak dusza musi zanurzyć się w Maryi i w Niej zniknąć. Dzieje się to w prosty sposób, w mgnieniu oka, przez jedno spojrzenie ducha, przez krótki akt woli, przez jedną myśl, np.: „Wyrzekam się siebie i oddaję się Tobie, Matko moja

Droga!” A chociaż nie odczuwasz przy tym akcie żadnej słodyczy, to jednak jest on bardzo rzeczywisty. Tak samo, gdyby ktoś na serio - od czego niech Bóg nas broni - powiedział: „oddaję się szatanowi”, należałby rzeczywiście do szatana, choćby te słowa bez najmniejszego uczuciowego wzruszenia wypowiedział.

3) Od czasu do czasu, zarówno w ciągu, jak i po czynności, ponawiać ten sam akt oddania się i zjednoczenia; a im częściej będziemy go powtarzać, tym prędzej uświęcimy naszą duszę, tym szybciej osiągniemy jedno z Jezusem, albowiem zjednoczenie z Jezusem jest koniecznym następstwem zjednoczenia z Maryją, gdyż duchem Maryi jest Duch Jezusa.

2. Z Maryją

Trzeba wszystko czynić razem z Maryją, to znaczy we wszystkich swych pracach należy patrzeć na Maryję jako na idealny wzór wszelkiej cnoty i doskonałości, ukształtowany przez Ducha Świętego w czystym stworzeniu, byśmy go w miarę sił naśladowali. Trzeba zatem, byśmy przed każdym naszym czynem zastanowili się, jak postępowała Maryja lub jakby postąpiła, gdyby była na naszym miejscu. Dlatego powinniśmy rozważać owe wielkie cnoty, w jakich Maryja ćwiczyła się za swego ziemskiego życia, zwłaszcza:

1) Jej żywą wiarę, dzięki której bez wahania uwierzyła słowom Archaniola; wierzyła wiernie i stale aż do stóp krzyża na Kalwarii;

2) Jej głęboką pokorę, która nakazywała Jej ukrywać się, milczeć, poddawać się wszyst-

kiemu i pozostawać zawsze na ostatnim miejscu;

3) Jej prawdziwie boską czystość, która nigdy nie miała i mieć nie będzie równej sobie na ziemi.

Proszę pamiętać, powtarzam to po raz drugi, że Maryja jest jedyną i doskonałą „Formą Bożą”, zdolną do tego, by z małym trudem i w krótkim czasie tworzyć żywe odbicie Boga. Dusza, która tę Formę znalazła i w Niej się zatopiła, szybko przemieni się w Jezusa Chrystusa, którego ta Forma wiernie przedstawia.

3. W Maryi

Należy wszystko spełniać w Maryi. By praktykę tę dobrze zrozumieć, trzeba wiedzieć, że Najświętsza Dziewica jest prawdziwym Rajem ziemskim nowego Adama (stary raj ziem-

ski był tylko figurą Maryi). W Raju tym są bogactwa, piękności, rzadkości i niewypowiedziane słodczyce, które nowy Adam - Jezus Chrystus tam pozostawił. W tym Raju upodobał On sobie przez dziewięć miesięcy; tam działał swe cuda, tam rozpostarł swe bogactwa z iście Bożą wspaniałomyślnością. Święte to miejsce zna tylko ziemię dziewiczą i niepokalaną, z której przez działanie mieszkającego tam Ducha Świętego utworzony został nowy Adam, wolny od wszelkiej plamy i skazy. W tym to Raju ziemskim znajduje się rzeczywiście drzewo żywota, które zrodziło Jezusa Chrystusa - owoc żywota, a także drzewo wiadomości dobrego i złego, które dało światłość światu. Na tej Bożej roli rosną drzewa ręką Bożą zasadzone i zraszane Jego Boską rosą, które wydały i wydają owoce o smaku

Bożym. Są tam kwietniki strojne w piękne i różnorodne kwiaty cnót, wydające miłą woń, która samych aniołów przenika. Są tam zielone łąki nadziei, niezdobyte wieże mocy, cudowne przybytki ufności itd. Tylko Duch Święty może dać zrozumienie prawdy ukrytej pod tymi figurami rzeczy materialnych. Jest w tym Raju najpiękniejsze powietrze o nie zamąconej niczym czystości; tam świeci jasne światło dzienne najświętszego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa; tam goreje bezustanny żar miłości, w którym wszelkie żelazo, jeśli tylko do niego zostanie wrzucone, topnieje i zamienia się w złoto; tam płynie rzeka pokory, tryskająca z ziemi, a dzieląc się na cztery ramiona, którymi są cztery cnoty kardynalne, zrasza całą tę rajską krainę.

Duch Święty, przez usta świętych Ojców Kościoła, nazywa Najświętszą Dziewicę także:

1) Bramą Wschodu, przez którą Arcykapłan, Jezus Chrystus, wchodzi na świat i wychodzi (zob. Ez 44,2-3). Przez Nią przyszedł On po raz pierwszy na świat i przez Nią przyjdzie także po raz drugi;

2) Przybytkiem Bóstwa, miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, Tronem Bożym, Miastem Bożym, Ołtarzem Bożym, Świątynią Boga, Świątym Boga.

Wszystkie te określenia i pochwały są najprawdziwsze przez wzgląd na rozmaite cuda i łaski, których Najwyższy dokonał w Maryi. Jakie to bogactwa! Jaka chwała! Jaka radość, jakie szczęście, móc znaleźć mieszkanie w Maryi i zamieszkać tam, gdzie Najwyższy ustawił tron

najwyższej swej chwały. Ale jakże trudno takim jak my grzesznikom uzyskać pozwolenie, zdolność i światło, by móc wstąpić na miejsce tak wzniosłe i święte, którego strzeże już nie cherubin, jak dawnego raju ziemskiego (zob. Rdz 3,24), lecz sam Duch Święty, który uczynił się wszechwładnym Panem Maryi i który mówi do Niej: *Ogrodem zamkniętym jesteś, Siostró moja i Oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym* (Pnp 4,12). Maryja jest „zamknięta”, jest „opieczętowana”; nędzne dzieci Adama i Ewy, wypędzone z raju ziemskiego, nie mają wstępu do tego Raju bez szczególnej łaski Ducha Świętego, którą powinny sobie wysłużyć.

Wysłużywszy zaś sobie przez wierność ową wielką łaskę, należy z upodobaniem przebywać we wnętrzu Maryi, wypo-

czywać w nim w pokoju, z ufnością szukać w nim oparcia, ukryć się w nim bezpiecznie i całkowicie się w nim zanurzyć, aby w dziewiczym łonie Maryi dusza:

1) karmiła się mlekiem Jej łaski i macierzyńskiego miłosierdzia;

2) uwolniona była od niepokołów, obaw i wątpliwości;

3) była bezpieczna od wszystkich swych nieprzyjaciół, od szatana, świata i grzechu, którzy tu nigdy nie mieli przystępu (Maryja sama zapewnia nas, że ci, którzy w Niej swe uczynki spełniają, nie będą grzeszyli (zob. Syr 24,22), to znaczy, że ci, którzy duchowo mieszkają w Najświętszej Dziewicy, nie popełniają większego grzechu);

4) była ukształtowana w Jezusie, a Jezus w niej. Albowiem według Ojców Kościoła łono Maryi jest Przybytkiem tajemnic

Bożych, w którym Jezus Chrystus i wszyscy wybrani do chwwały wiecznej zostali ukształtowanymi.

4. Dla Maryi

Wreszcie trzeba wszystko czynić dla Maryi. Jest bowiem rzeczą słuszną i sprawiedliwą, byśmy wstąpiwszy raz w Jej służbę, wszystko czynili dla Niej, jak przystoi na pachołka, sługę lub niewolnika. Nie znaczy to, jakoby Maryja była ostatecznym celem naszej służby, bo jest nim Jezus Chrystus. Maryja zaś jest naszym celem bliższym; jest owym tajemniczym polem, na którym działa Jezus Chrystus; jest łatwym środkiem dojścia do Niego. I tak jak dobremu słudze i niewolnikowi nie przystoi bezczynność, tak i nam nie wolno próżnować, lecz z niewzruszoną ufnością w Jej pomoc i orędownictwo trzeba podejmować i

czynić rzeczy wielkie dla tej dostojnej Pani i Królowej. Należy bronić Jej przywilejów, jeśli ich kto nie chce uznać; trzeba bronić Jej chwały, jeśli ktoś zaczepi; trzeba starać się, by przyciągnąć jak najwięcej dusz, o ile to jest w mocy naszej, świat cały do Jej służby i do tego doskonałego i rzetelnego nabożeństwa. Trzeba z całą stanowczością występować przeciwko tym, którzy nadużywają nabożeństwa do Niej grzechami obrażając Jej Syna, a równocześnie starać się, by to doskonałe do Niej nabożeństwo silnie uzasadnić. A jako nagrody za te drobne usługi nie trzeba niczego więcej od Niej żądać, jak zaszczytu przynależenia do tak ukochanej Pani i szczęścia połączenia przez Nią nierozdzielalnym węzłem z Jezusem, Jej Synem, w czasie i w wieczności.

Chwała Jezusowi w Maryi!

Chwała Maryi w Jezusie!

Chwała Bogu samemu!



Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria.

Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo.

Św. Jan Paweł II